dziś SPORTOWY24
- **Piłka nożna.** Elana Toruń rozbita przez lidera **str. 16**
- **Halowe Mistrzostwa Świata.** Nie tylko sport, ale i kultura **str. 17**
- **Koszykówka.** Fatalny powrót Anwilu po przerwie, dramat Twardych Pierników **str. 18**

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Poniedziałek 9.03.2026 | Nr 56 (16950) Rok LIX | **www.nowosci.com.pl** Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wracamy do tematu. Opcji usunięcia wraku jest kilka, ale żadnej konkretnej **str. 4**

FOT. MAŁGORZATA OBERLAN

Po zmianach w kodeksie **będzie mniej posłów w regionie? str. 2**

Nr ISSN 0137-9259 Nr indeksu 350370

Trylogia Toruńskich Legend 2026

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Ruszyła kolejna edycja wyjątkowego tryptyku dla biegaczy w Toruniu. Stawką Trylogii Legend Toruńskich jest zawsze wyjątkowy medal - 8 marca biegacze ścigali się o symbol toruńskiego flisaka. W sobotę 500. urodziny świętował Parkrun Toruń. Były życzenia, idealna pogoda, mnóstwo uśmiechów i jak zwykle - rywalizacja **str. 24**

PRACA TORUŃSKA GASTRONOMIA JUŻ SZUKA PRACOWNIKÓW

Ręce do pracy na sezon

Malgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

U progu wiosny tradycyjnie zaczyna się w Toruniu wysyp ofert pracy w gastronomii. Pracowników szukają zarówno nowe i dopiero powstające lokale, jak i te obecne na rynku od dawna.

Dla kogo jest ta praca? Generalnie dla ludzi młodych. Często wręcz pracodawcy z gastronomii wprost w anonsach zaznaczają, że oczekują „statusu studenta lub osoby uczącej się". Tak przynajmniej jest w przypadku kelnerek i kelnerów, pomocy kuchennych, osób mających stanąć za barem etc. Jeśli jednak chodzi o kucharzy, to bywa zdecydowanie inaczej - cenione jest doświadczenie, które jednak zdobywa się z wiekiem.

Stawki? Między najniższą krajową a 40 zł brutto za godzinę pracy - to najczęściej spotykana teraz propozycja w Toruniu w przypadku umowy-zlecenia w gastronomii. Jak widać zatem, nie są to żadne kokosy. Sporo pracodawców stara się jednak przyciągnąć młodzież innymi plusami. Obiecują elastyczne grafiki pracy, napiwki, zniżki lub wręcz bezpłatne posiłki w pracy.

Znana od dziesięcioleci marka „Lenkiewicz" u progu wiosny gotowa jest zatrudnić osoby także bez doświadczenia. Sezonowo, ale i na stałe. W ogłoszeniu oferuje bardzo dobre warunki pracy i szkolenia. Inni preferują studentów i oczekują znajomości angielskiego.©℗

Więcej na str. 6

Sąd zdecydował, że ujawni nazwisko skazanego handlarza

Mateusz H. **handlował w Toruniu narkotykami w czasie pandemii. Wpadł, został osądzony i skazany** na 3,5 roku bezwzględnego więzienia. Teraz jego nazwisko i treść wyroku może poznać każdy **str. 6**

eprasa.pl d408d51b72

Jutro w „Nowościach”
Strefa Biznesu

● Polska chce budować własne zaplecze technologiczne, by ograniczać zależność od importu energii ● Słodka branża musi pilnować nie tylko smaku

AUTOPROMOCJA 0010990317

Zamów **prenumeratę**
Nowości Toruńskie 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

Eliza Gniewek-Juszczak
publicystka

WYCIECZKI Z BUTELKAMI POMIĘDZY MARKETAMI

Coś mnie podkusiło, żeby kupić trzy szklane butelki napoju. Przy cenie było napisane, że kaucja wynosi 1 zł. Na paragonie było zaznaczone, że zapłaciłam 3 zł kaucji. Stwierdziłam, że oddam te butelki w innej znanej sieci, która chwali się, że przyjmuje wszystkie opakowania z kaucją, a sklep mam w pobliżu. Po jakimś czasie próbowałam je tam oddać. Automat wciągał każdą i wypluwał, bo nie odczytywał kodu. Było tylko małe Z - zwrotna butelka, ale bez znaczka systemu kaucyjnego.

Butelki brzdękały w bagażniku auta jeszcze jakiś czas, zanim wróciłam do pierwszego marketu. Zapytałam w punkcie informacyjnym, gdzie z nimi iść. Można było je oddać na miejscu. Oddałam i z e-bonem w ręce oraz świadomością, że trzeba wydać parę złotych, żeby odzyskać te 3 złote poszłam na małe zakupy. Matematyka zdawała się prosta. Zapłaciłam trzy złote, to je dostanę. Przy kasie zerkam na wydruk, a tam 1,90 zł. Butelki schudły w czasie wożenia samochodem? Za kilka dni przyszło mi znów być w tejże galerii, więc poszłam spytać o tę dietę cud. Okazało się, że trzeba było pokazać paragon. Sklep przyjmuje zwrotne opakowania z literą Z, ale nie musi brać nie swoich, więc wtedy oddaje mniej kasy.

Wiem, czepiam się, a tu o ekologię chodzi. Ale nie tylko ja mam takie odczucia. Od wprowadzenia systemu kaucyjnego w październiku ub. roku powstało ok. 100 tys. publikacji na ten temat. Dane Instytutu Monitorowania Mediów pokazują, że nowa ustawa zainicjowała szeroką debatę społeczną, w której - mimo słusznego, ekologicznego celu - nadal przeważają głosy krytyczne.

Eksperci zauważyli, że w internetowej dyskusji poruszano m.in. temat wykluczenia mieszkańców wsi i seniorów, którzy według komentujących nieraz są zmuszeni do dojazdu do większych marketów. W ich opinii to rozwiązanie oznacza dodatkowe koszty, utrudnienia logistyczne i paradoks ekologiczny związany z koniecznością transportu opakowań na większe odległości. I tak właśnie było, moje butelki jeździły autem na wycieczki do marketów.©℗

POGODA W TORUNIU

Poniedziałek

15°C
-1°C

Wiatr płd., 18 km/h
Ciśnienie 1026 hPa
Biomet korzystny

Wtorek

14°C
1°C

Środa

16°C
1°C

Dziś imieniny obchodzą Dominik, Katarzyna i Grzegorz

Po zmianach będzie mniej posłów w regionie?

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Senatorowie Koalicji Obywatelskiej chcą szerokich zmian w kodeksie wyborczym. Chodzi między innymi o nowy sposób ustalania liczby mandatów w okręgach, zmiany w komisjach wyborczych oraz inne zasady organizacji obwodów głosowania.

Dla Kujawsko-Pomorskiego oznacza to nie tylko możliwe korekty liczby posłów wybieranych w regionie, ale też kilka zmiany, które wyborcy odczują w samym dniu głosowania.

25 mandatów w dwóch okręgach

Obecnie w wyborach do Sejmu nasze województwo podzielone jest na dwa okręgi.

Okręg numer 4 z siedzibą w Bydgoszczy wybiera dwunastu posłów. Okręg numer 5, obejmujący m.in. Toruń, Włocławek i Grudziądz, ma trzynaście mandatów. Łącznie daje to 25 miejsc w Sejmie.

Senacka propozycja zmienia sposób ustalania liczby mandatów.

W projekcie zapisano, że liczba posłów w okręgach byłaby ustalana uchwałą Państwowej Komisji Wyborczej na podstawie danych z Centralnego Rejestru Wyborców. Komisja miałaby sprawdzać te proporcje co roku.

Demografia w nas uderzy

Pomysł wynika z różnic demograficznych między regionami.

W części dużych miast liczba mieszkańców rośnie szybciej niż liczba mandatów. W innych województwach populacja spada, ale reprezentacja w Sejmie od lat pozostaje taka sama. Prognozy Głównego Urzędu Statystycznego pokazują, że Kujawsko-Pomorskie należy do regionów ze spadającą liczbą mieszkańców. Jeśli nowy mechanizm zacznie działać, to w kolejnych latach może to oznaczać zmniejszenie liczby mandatów przypadających na region.

Więcej lokali wyborczych

Zmiany dotknęłyby także organizację głosowania. Zgodnie z projektem stały obwód głosowania miałby obejmować maksymalnie 3 tys. mieszkańców, zamiast 4 tys.

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Pomysł wynika z różnic demograficznych między regionami. W części dużych miast liczba mieszkańców rośnie szybciej niż liczba mandatów

W praktyce oznacza to więcej obwodów i więcej lokali wyborczych, szczególnie w dużych miastach regionu.

Dotyczy to przede wszystkim Bydgoszczy, Torunia, Włocławka czy Grudziądza.

Celem jest ograniczenie kolejek, które w poprzednich wyborach w niektórych miejscach były bardzo długie.

Sekretarz w komisji

W obwodowych komisjach wyborczych pojawiłaby się nowa funkcja. Chodzi o sekretarza komisji odpowiedzialnego za część spraw organizacyjnych, m.in. przygotowanie dokumentów i nadzór nad sporządzeniem protokołu.

Sekretarza powoływałby komisarz wyborczy spośród kandydatów wskazanych przez wójta lub burmistrza. Funkcję mogliby pełnić np. pracownicy administracji publicznej albo nauczyciele.

Sędziowie w komisjach i mniej komisarzy

Projekt przewiduje też zmiany w administracji wyborczej.

Zakłada zmniejszenie liczby komisarzy wyborczych w kraju oraz powiązanie tej funkcji z kryterium sędziowskim. Autorzy zmian chcą również powrotu do modelu sprzed 2018 roku, w którym członkami okręgowych komisji wyborczych byli wyłącznie sędziowie.

Teraz projektem zajmą się posłowie. Nawet jeśli ustawa zostanie uchwalona, jej wejście w życie będzie jeszcze zależeć od decyzji prezydenta. ©℗

W Toruniu konferencja o komunikacji w samorządzie i administracji. W jubileuszowej odsłonie

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Konferencja „PR w Samorządzie i Administracji” odbędzie się w Toruniu w dniach od 11 do 13 marca.

To będzie jubileuszowa, dwudziesta odsłona ogólnopolskiej konferencji „PR w Samorządzie i Administracji”. Wyznacza ona kierunki rozwoju komunikacji w sektorze publicznym w Polsce. Daje przestrzeń do ogólnopolskiej debaty o zaufaniu, dialogu z mieszkańcami, zarządzaniu komunikacją w sytuacjach kryzysowych oraz roli nowych technologii w administracji publicznej.

W poprzednich latach konferencja była organizowana między innymi w Kraśniku, Krakowie, Sosnowcu, Katowicach, Wałbrzychu i Olsztynie. Po raz drugi z rzędu odbędzie się w Toruniu, w Hotelu „Copernicus”. Rozpocznie się w środę 11 marca i potrwa do piątku 13 marca. Współgospodarzem jubileuszowej odsłony wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

- To dla nas szczególnie ważne, że jubileuszowa edycja konferencji odbędzie się właśnie w Toruniu, mieście o bogatej tradycji i wyjątkowym klimacie, sprzyjającym rozmowom o skutecznej i rzetelnej komunikacji w sektorze publicznym - podkreśla Piotr Całbecki, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego.

Organizatorem konferencji od niemal dwudziestu lat jest Grupa PRC Holding. - Dwadzieścia lat konferencji „PR w Samorządzie i Administracji” to dwadzieścia lat rozmów o odpowiedzialnej, nowoczesnej i efektywnej komunikacji instytucji publicznych. Jubileuszowa edycja to dla nas nie tylko powód do dumy, ale także zobowiązanie do dalszego tworzenia przestrzeni realnej wymiany wiedzy, doświadczeń i inspiracji dla osób, które na co dzień odpowiadają za dialog z mieszkańcami i interesariuszami - mówi Sebastian Chachołek, prezes Grupy PRC Holding.

Konferencja skierowana jest do przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego wszystkich szczebli, administracji rządowej i instytucji publicznych, spółek komunalnych oraz zespołów zajmujących się komunikacją, promocją i budowaniem wizerunku.

Program konferencji obejmuje wystąpienia praktyków komunikacji publicznej oraz studia przypadków oparte na realnych doświadczeniach instytucji. Wśród gości i prelegentów znajdą się między innymi Beata Tadla, Monika Sawka, Marek Tronina, Marta Milewska, Marek Skała, Łukasz Wudarski, Mateusz Malinowski oraz Dominika Kotulska.

Tematyka wystąpień obejmie m.in. marketing polityczny i samorządowy, komunikację kryzysową, promocję miast i regionów, zarządzanie wizerunkiem instytucji publicznych oraz rolę kultury i wydarzeń w budowaniu marki miejsca.

Tradycyjnie integralną częścią konferencji będzie Gala Kryształów PR. W jej trakcie nagrodzone zostaną najbardziej efektywne i kreatywne projekty realizowane przez samorządy oraz administrację państwową. Udział w konkursie jest bezpłatny. ©℗

eprasa.pl d408d51b72

Bukowa Kępa z biurowcem. Będą kolejne

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Grupa Folga oficjalnie otworzyła, wzniesiony na Bukowej Kępie, biurowiec Lipowa Office Park. Oceniany jest jako najnowocześniejszy tego typu obiekt w Toruniu.

Bukowa Kępa to część Torunia między Rubinkowem i ulicą Bukową a ulicą Olsztyńską. Jest tu zapomniane przez lata osiedle domów jednorodzinnych. Po długich staraniach mieszkańców zostały do niego dociągnięte sieć kanalizacyjna i sieć gazowa. Przebudowano dwie ulice - Hebanową i Platanową. Spora część Bukowej Kępy to dużych rozmiarów łąka. W czasach PRL-u została pomyślana jako miejsce zbiórki ewakuacyjnej dla mieszkańców Rubinkowa.

Od strony ulicy Bukowej siedziby ma kilka firm. Od strony ulicy Olsztyńskiej, na terenie kupionym od miasta, powstał sklep sieci „Agata".

Miasto przez lata w tym rejonie Torunia planowało budowę zajezdni tramwajowej. Zrezygnowało z tej koncepcji. Spory pakiet nieruchomości, położonych od strony ulicy Olsztyńskiej, wystawiło na sprzedaż. Były do kupienia w przetargach. Wydzielona została także nowa ulica - Rada Miasta Torunia nadała jej nazwę Lipowa.

Inwestycja na działkach od miasta

Działki na Bukowej Kępie, w sąsiedztwie „Agaty", kupiła między innymi Grupa Folga. To - w bardzo ogólnym ujęciu - wielka agencja pracy, świadcząca usługi w zakresie rekrutacji i zatrudnienia. Folga najpierw, w 2022 roku, wylicytowała za 3 030 000 złotych działkę o powierzchni 0,8 hektara. Po roku dokupiła drugą, o powierzchni około 0,7 ha, za 2 424 000 zł.

Na tych terenach Folga zaplanowała zespół dwóch obiektów pod nazwą Lipowa Office Park. Jeden to obiekt o łącznej powierzchni użytkowej 6895 metrów kwadratowych. Jego budowa rozpoczęła się w 2024 roku. Oficjalnie został otwarty i oddany do użytku we wtorek 3 marca. Wstęgę przecięli dyrektor generalna Grupy Folga Monika Goliszewska i prezes Jakub Goliszewski.

Na drugim piętrze budynku Folga ulokowała swoją główną siedzibę. Około 3700 mkw. to powierzchnia pod wynajem.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Pierwszy z dwóch biurowców Lipowa Office Park został otwarty we wtorek 3 marca

- Ta powierzchnia jest w trakcie komercjalizacji. Liczymy, że w tym tygodniu jeden z największych w Polsce podmiotów e-commerce podejmie decyzję o jej wynajęciu - mówi prezes Jakub Goliszewski.

Lipowa Office Park oceniany jest jako najnowocześniejszy biurowiec w Toruniu. To pierwsza tego typu inwestycja w mieście z wymagającą certyfikacją BREEAM. Obejmuje ona wysoki standard nieruchomości pod względem energooszczędności, przyjazności środowisku oraz komfortu dla użytkowników.

Nowocześnie i komfortowo

Budynek robi duże wrażenie pod względem konstrukcyjnym. Efektownie urządzone jest piętro, na którym znalazła się siedziba Folgi. To powierzchnia bardzo przyjazna pracownikom. Są wygodnie urządzone pomieszczenia biurowe, także te do prowadzenia poufnych rozmów, aneks kuchenny, różnego rodzaju pomieszczenia służące relaksowi.

Do Lipowa Office Park prowadzi odcinek ulicy Lipowej. Jego budowa, realizowana na zlecenie Miejskiego Zarządu Dróg w Toruniu, właśnie się kończy. Przy biurowcu jest parking na ponad 110 miejsc postojowych. Do Lipowa Office Park najłatwiej jest dojechać od strony ulicy Olsztyńskiej - odchodzącą od niej przy sklepie „Agata" ulicą Platanową. Można też dotrzeć do Lipowej od strony zachodniej, uliczkami osiedla Bukowa Kępa.

W najbliższych latach, obok obiektu otwartego 3 marca, ma powstać drugi z biurowców składający się na Lipowa Office Park. Będzie miał około 5200 mkw. powierzchni.

Kolejne biurowice w mieście

Lipowa Office Park to kolejny obiekt biurowy w Toruniu. W ostatnich latach takie inwestycje zostały realizowane przy ulicach Polnej 66 i Szubińskiej 13. Platinum Business Center powstał z kolei przy ulicy Pod Dębową Górą 9.

Przy trasie średnicowej, między ulicami Grudziądzką a Legionów trwa budowa drugiego biurowca z kompleksu Business Park Toruń. Przy ulicy Grudziądzkiej 194 wznoszony jest tego typu obiekt w ramach Sigma Office Center.

Lipowa Office Park to jedyny dużych rozmiarów, nowoczesny kompleks biurowy w północno-wschodnim i wschodnim Toruniu. Jego atutem jest bliskość wspomnianej ulicy Olsztyńskiej, którą biegnie droga krajowa nr 15 oraz węzła autostradowego w Lubiczu Dolnym.

Na Lipowa Office Park nie skończą się nowoczesne inwestycje na Bukowej Kępie. Swoją, także przy Lipowej, zaplanowała firma KLN Partners. Po drugiej stronie tej ulicy wzniesie Lipowa Vita, czyli centrum usług prozdrowotnych i beauty.

Centrum będzie miało 2500 mkw. powierzchni użytkowej na sprzedaż i wynajem oraz taras widokowy na dachu, znajdzie się przy nim 140 miejsc parkingowych. Budowa Lipowa Vita ma się rozpocząć w tym roku.

©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE POLSKA GRUPA ENERGETYCZNA

0011486402

Największa taka elektrownia w Polsce! Byliśmy na budowie PGE Nowy Rybnik

Zaawansowanie budowy największego w Polsce bloku gazowo-parowego o mocy 882 MW wynosi już ponad 80 procent. Na terenie inwestycji w Rybniku pracuje obecnie ponad tysiąc osób. Za kilka miesięcy rozpocznie się rozruch nowoczesnych turbin, a energia elektryczna do sieci popłynie w 2027 roku, zaspokajając potrzeby nawet 2 milionów gospodarstw.

Postępy na budowie

Po dwóch latach prac realizacja nowoczesnego bloku gazowo-parowego w Rybniku jest zaawansowana w ponad 80 procentach. To inwestycja Grupy PGE za ok. 4,6 mld zł, którą realizuje konsorcjum firm Polimex Mostostal i Siemens Energy. Jest to największa tego typu inwestycja w Polsce.

- Należy podkreślić intensywność i kompleksowość tego projektu. Obecnie jesteśmy w fazie zaawansowanych prac budowlano-montażowych. Przed nami najważniejszy etap inwestycji, czyli przejście do rozruchu. Będzie to potwierdzenie działania instalacji, wszystkich układów technologicznych, co zakończy się przekazaniem bloku do eksploatacji – mówi Piotr Żymełka, dyrektor projektu w Grupie PGE.

Na placu budowy każdego dnia pracuje ponad tysiąc osób z różnych specjalności.

To m.in. budowlańcy, konstruktorzy, montażyści, elektrycy, automatycy oraz inżynierowie. Do tego ogromne ilości sprzętu: dźwigi, koparki, zwyżki, ciężarówki. Co ciekawe, do montażu linii elektroenergetycznych na terenie elektrowni wykorzystano latające drony.

- Serce elektrowni to maszynownia oraz kotłownia, gdzie znajdują się turbina gazowa, turbina parowa oraz kocioł odzysknicowy. To największy budynek realizowanej elektrowni zakończony kominem, którego wylot zlokalizowany jest na wysokości ok. 75 m. Tutaj również jesteśmy na końcowym etapie. Trwa montaż technologiczny rurociągów, instalacji, układów pomocniczych, elektryki i automatyki – dodaje Piotr Żymełka.

Ważąca niemal 390 ton turbina gazowa do Polski trafiła drogą wodną. W porcie w Kędzierzynie-Koźlu za pomocą specjalistycznych dźwigów przeładowano ją na platformę transportową, którą została przewieziona do Rybnika. Był to jeden z najbardziej wymagających i skomplikowanych transportów drogowych w historii województwa śląskiego. Pojazd z naczepą miał długość 45 m, szerokość 5,6 m, a wysokość 6,4 m. Aby dostarczyć ładunek do Rybnika, po drodze należało zbudować nawet tymczasowy most nad rzeką. Wszystko po to, aby przewieźć komponenty do powstającego bloku.

Turbina jak w samolocie, ale 100-razy większa

Jak będzie produkowany prąd? Źródłem wytwórczym będą turbiny. Podobne do tych, jakie znajdują się w silnikach samolotów, ale za to w znacznie większej skali. Pierwszą w ruch wprawiać będzie gaz. Z jednej strony będzie ona połączona z generatorem, wytwarzając energię elektryczną, a z drugiej poprzez kocioł z turbiną parową. Wytworzone ciepło w wyniku spalania gazu będzie podgrzewać wodę w specjalistycznych instalacjach do tego stopnia, aby wytworzyła parę o odpowiednim ciśnieniu i wprawiła w ruch turbinę parową, której energia zostanie przekształcona w generatorze w prąd.

- W układzie chłodzenia nowa elektrownia gazowo-parowa będzie korzystać z wód Zalewu Rybnickiego. Zużycie będzie jednak zdecydowanie mniejsze niż w przypadku czterech bloków węglowych istniejącej Elektrowni Rybnik, które pobierały wodę do celów chłodzenia w trakcie ich eksploatacji. Nowa elektrownia będzie potrzebować ilości wody porównywalnej z zapotrzebowaniem około półtora bloku węglowego klasy 200 MW – podkreśla Paweł Stępień, dyrektor ds. inwestycji w PGE.

Za pomocą zainstalowanych turbin wytworzona energia elektryczna w generatorach przekazana zostanie transformatorami do linii, a następnie do znajdującej się dwa kilometry dalej stacji elektroenergetycznej w Wielopolu. Tam już zgodnie z krajowym zapotrzebowaniem na energię elektryczną operator będzie ją dystrybuował do konkretnych węzłów energetycznych. Na koniec prąd „trafi" do gniazdek.

- Blok gazowo-parowy w Rybniku będzie dysponował mocą 882 MW. W przypadku pracy na pełnych obrotach może zasilić w energię elektryczną nawet 2 miliony gospodarstw – wylicza Paweł Noga, prezes spółki PGE Nowy Rybnik, która będzie zajmować się eksploatacją bloku gazowo-parowego.

Bezpieczeństwo energetyczne z troską o środowisko

Budowana elektrownia w Rybniku będzie spełniała najbardziej restrykcyjne limity emisyjne wynikające z konkluzji BAT dla bloków gazowo-parowych, a ograniczona niemal do zera emisja pyłu i tlenków siarki istotnie wpłynie na jakość powietrza w regionie rybnickim.

- Są to bloki dużo mniej emisyjne w stosunku do węglowych. Co równie ważne, dużo bardziej elastyczne, z krótszym czasem rozruchu i szybkim tempem rozwoju mocy. Bardzo szybko potrafią reagować na zmieniające się zapotrzebowanie na energię elektryczną, a więc stoją na straży bezpieczeństwa energetycznego – tłumaczy Paweł Noga, prezes spółki PGE Nowy Rybnik.

Nowa elektrownia ma rozpocząć dostarczanie prądu do sieci na początku 2027 roku.

eprasa.pl d408d51b72

Toruń

Dziś na Jordankach będzie mowa o przyszłości Torunia

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Trwają konsultacje społeczne projektu planu ogólnego Torunia. Najważniejszym ich punktem będzie spotkanie otwarte, które rozpocznie się w poniedziałek 9 marca o godz. 17 w sali konferencyjnej CKK Jordanki.

Dla ludzi spoza branży, czyli urbanistów bądź architektów, sprawy związane z planowaniem przestrzennym to na ogół czarna magia.

Już samo to, aby znaleźć w internecie miejsca, w których plany są publikowane, dla wielu jest wielkim wyzwaniem, zaś ich odczytywanie to jeszcze wyższy stopień wtajemniczenia.

Tymczasem sprawy te dotyczą wszystkich mieszkańców miasta i bardzo często są źródłem konfliktów.

Dlatego też informujemy o trwających w Toruniu pracach nad planem ogólnym miasta i gorąco zachęcamy, abyście wzięli Państwo udział w poświęconych temu dokumentowi konsultacjach społecznych, które rozpoczęły się 25 lutego i będą trwały przez miesiąc.

Czym jest plan ogólny Torunia?

„Plan ogólny miasta Torunia ma zabezpieczać potrzeby społeczne mieszkańców miasta i wspomagać zrównoważony rozwój miasta, z poszanowaniem zasad ładu przestrzennego oraz wartości przyrodniczych i kulturowych - zapewniają władze Torunia w odezwach opublikowanych w serwisach miejskich - Dla właścicieli gruntów, inwestorów i przedsiębiorców plan ogólny to dokument o konkretnych skutkach, mający bezpośredni wpływ na możliwości i warunki zabudowy. Ustalenia planu ogólnego (strefy planistyczne, obszary uzupełnienia zabudowy, tereny zieleni itp.) będą wiążące przy sporządzaniu planów miejscowych i przy wydawaniu decyzji o warunkach zabudowy i celu publicznego”.

Potrzeby mieszkańców są jednak różne i bywają ze sobą sprzeczne, tym bardziej więc warto przyjrzeć się planom urbanistów. Plan ogólny, który będzie podstawą dla przyszłych miejscowych planów zagospodarowania, dotyczy całego miasta. Jego autorzy wyznaczyli w nim i określili m.in.:

- Obszary przeznaczone pod zabudowę i ich funkcje - gdzie będą się rozwijać tereny mieszkaniowe, usługowe, produkcyjne,
- Tereny rezerwowane pod obiekty infrastruktury i rozbudowę dróg,
- Obszary chronione przed zabudowaniem - tereny otwarte, tereny leśne, obszary cenne przyrodniczo, przeznaczone na cele rekreacji i wypoczynku, a także obszary narażone na wystąpienie powodzi,
- Wskaźniki maksymalnej wysokości, intensywności i powierzchni zabudowy oraz minimalne powierzchnie terenów zieleni dla przyszłych inwestycji.

Gdzie szukać szczegółów? Do kiedy i w jaki sposób zgłaszać uwagi?

Szczegóły, wraz z przeglądarką danych planistycznych, można znaleźć na stronie Miejskiej Pracowni Urbanistycznej (mpu-torun.pl), tam również można się zaopatrzyć w formularz, przy pomocy którego do 25 marca można zgłosić swoje uwagi.

Jak już wcześniej informowaliśmy, Miejska Pracownia Urbanistyczna zorganizowała dyżury projektantów.

Na pytania zainteresowanych będą oni odpowiadali w pokoju nr 317 przy ul. Grudziądzkiej 126b (dawny biurowiec Spomaszu) jeszcze 12 marca w godz. 10-12 oraz 18 marca od godz. 17 do godz. 19.

Najważniejszym punktem konsultacji wydaje się jednak być spotkanie otwarte, które odbędzie się w poniedziałek 9 marca w sali konferencyjnej na pierwszym piętrze Centrum Kulturalno-Kongresowego Jordanki.

Rozpocznie się ono o godz. 17 i ma być transmitowane w internecie. Linki do tej transmisji również znajdują się na stronie Miejskiej Pracowni Urbanistycznej.

©℗

Opcji usunięcia wraku jest kilka, ale żadnej konkretnej

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Co będzie dalej z wrakiem auta przy dworcu Toruń Miasto? Policja przekazała nam, że usunąć winna go kolej. Inaczej sprawę przedstawia Michał Stilger, rzecznik prasowy PKP S.A.

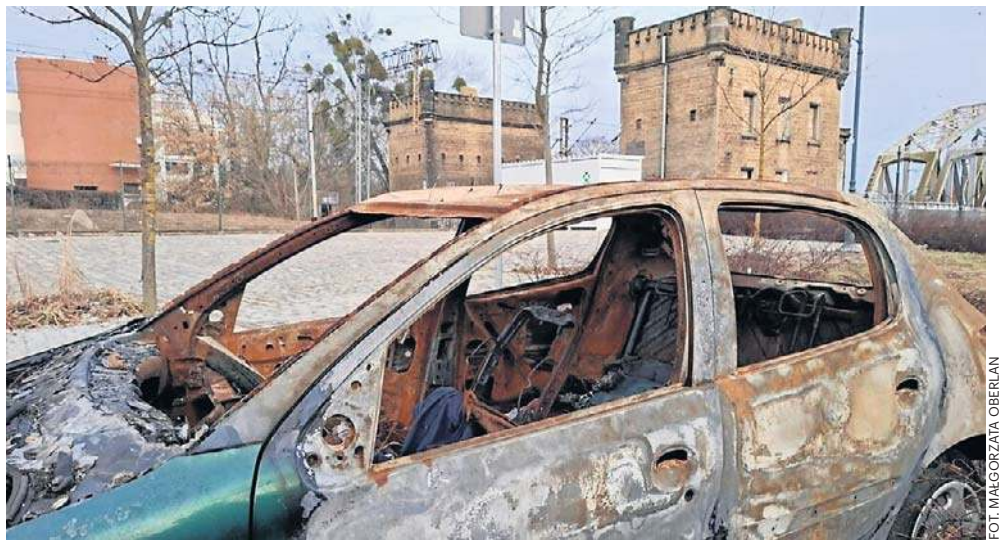

FOT. MAŁGORZATA OBERLAN

Wrak osobowego auta stoi przy dworcu Toruń Miasto już od ponad roku. Wciąż nie wiadomo, kto i kiedy usunie spalony samochód

Ten wrak spalonego samochodu straszy przy dworcu Toruń Miasto od ponad roku! Stanowi kontrast z wyremontowanym za 25 milionów złotych budynkiem dworca, oddanym niedawno do użytku pasażerom. Zapełnia się też rozmaitymi szmatami i śmieciami. Generalnie też dla Torunian stal się symbolem niemocy i obstrukcji.

Co dotąd w tej sprawie ustaliły „Nowości”? Podkomisarz Dominika Bocian, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji w Toruniu, przekazała nam, że policja zakończyła postępowanie wykroczeniowe w tej sprawie. Ustaliła tożsamość właściciela pojazdu - to obcokrajowiec, którego mundurowi nie zastali pod żadnym ze sprawdzanych adresów. Żadnym mandatem zatem czy inną sankcją nie został ukarany. Ale...

Postępowanie to i jego finał, jak zaznaczyła rzeczniczka, nie blokowało działań zarządcy terenu, w którego wyłącznej kompetencji jest usunięcie wraku. Został tym poinformowany już w ubiegłym roku przez Straż Miejską w Toruniu - dowiedzieli się policjanci od municypalnych. Tym zarządcą jest spółka PKP S.A. Podsumowując: kolej dawno o sprawie wie i mogła wrak usunąć.

Okazuje się, że kolej jednak nieco inaczej widzi całą sprawę. Z „Nowościami” skontaktował się Michał Stilger, rzecznik spółki Polskie Koleje Państwowe S.A. Oto, co wyjaśnia. -Pojazd znajdujący się w pobliżu dworca Toruń Miasto początkowo nie był wrakiem i został pozostawiony w miejscu, które nie było objęte zakresem robót prowadzonych w ramach modernizacji dworca Toruń Miasto i jego otoczenia. Prawdopodobnie samochód uległ zniszczeniu w wyniku podpalenia. Trzeba podkreślić, że w trakcie trwania modernizacji dworca pracująca na rzecz PKP S.A. firma budowlana wielokrotnie informowała Straż Miejską i policję o pozostawieniu pojazdu (a następnie wraku). W czasie trwania przebudowy dworca spółka PKP nie miała formalnych możliwości wyegzekwowania usunięcia wraku. Ma on właściciela, który został zidentyfikowany przez policję, co ograniczało możliwości interweniowania - przekazuje Michał Stilger.

PKP analizuje różne możliwości usunięcia pojazdu. Liczy, że uda się znaleźć rozwiązanie pozwalające uprzątnąć wrak z okolic dworca.

Niezależnie od oceny sytuacji jednak pytanie kluczowe brzmi: co dalej z tym nieszczęsnym wrakiem? Kolej gotowej i konkretnej odpowiedzi na razie nie ma.

- Spółka PKP analizuje różne możliwości usunięcia pojazdu. Liczymy, że uda nam się znaleźć rozwiązanie pozwalające uprzątnąć ten teren z wraku samochodu - tak kończy swoje wyjaśnienia rzecznik PKP S.A.

W „Nowościach” do tematu tego wraku oraz innych na terenie Torunia i regionu niebawem szeroko wrócimy.

©℗

Pojedynek kapel o występ na Piernikaliach

Michał Kryszak
redakcja@polskapress.pl

W „Od Nowie” odbył się pierwszy półfinał piątej odsłony „Pojedynku Kapel”. To muzyczny konkurs organizowany przez Samorząd Studencki UMK.

FOT. MICHAŁ KRYSZAK

Pierwszy półfinał „Pojedynku Kapel” 2026 w klubie „Od Nowa” w Toruniu

Co roku studenckie zespoły muzyczne z całej Polski rywalizują w „Pojedynku Kapel” na scenie toruńskiej „Od Nowy”. Nagrodą główną jest występ podczas Piernikaliów, czyli juwenaliów organizowanych przez Samorząd Studencki UMK. Zespoły najpierw rywalizują w trzech półfinałach. Zwycięzca każdego awansuje do finału.

Występy podczas konkursu trwają 45 minut. Podczas eliminacji decydującą rolę odgrywa jury. Swojego zwycięzcę wybiera także publiczność - w ramach głosowania za pomocą telefonu. Pod koniec wydarzenia wyświetlany jest kod QR. Zeskanowanie go przenosi do ankiety. Wykonawca, który poprzez to głosowanie uzyska najwięcej głosów, zdobywa tzw. dziką kartę. Także ona daje prawo występu podczas Piernikaliów.

W pierwszym półfinale „Pojedynku Kapel” jako pierwszy zaprezentował się zespół Kilka Czułości. Zespół podczas występu przyznawał się do inspiracji teatrem oraz zespołem The Beatles. Grupa Kilka Czułości ma już na koncie dwa albumy studyjne oraz kilka singli. Pierwsza płyta, „Mięta”, ukazała się w 2022 roku.

Kolejnym wykonawcą, który zagrał podczas pierwszego półfinału tegorocznego „Pojedynku Kapel” był Just Like Greg. Pochodząca z Bydgoszczy formacja przedstawiła dosyć wszechstronną mieszankę melodyjnego rocka, metalu oraz muzyki funky.

Jako ostatni wystąpili Street Art Company. Grupa zaprezentowała repertuar, który przypominał brzmieniem polskiego rocka z lat 2000. Ta kapela pochodzi z Torunia. Ma za sobą występy w Kombinacie Kultury przy ulicy Podmurnej.

Pod podliczeniu głosów okazało się, że w pierwszym półfinale na trzecim miejscu uplasował się zespół Street Art Company. Drugie miejsce zajął Just Like Greg. Zwycięzcą pierwsze półfinałów okazał się zespół Kilka Czułości.

Drugi półfinał „Pojedynku Kapel” zaplanowano na 19 marca, trzeci - na 16 kwietnia. Finał odbędzie się 23 kwietnia.

©℗

eprasa.pl d408d51b72

REKLAMA

0011469428

PGNiG GRUPA ORLEN

ORLEN

eprasa.pl d408d51b72

Sąd ujawnił nazwisko skazanego handlarza

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Mateusz H. handlował w Toruniu narkotykami w czasie pandemii. Wpadł, został osądzony i skazany na 3,5 roku bezwzględnego więzienia. Teraz jego nazwisko i treść wyroku może poznać każdy.

FOT. POLICJA

Policjanci znaleźli u Mateusza H. 0,5 kg amfetaminy, 300 gram marihuany oraz 150 sztuk tabletek ekstazy

Wszystko to w ramach dodatkowej kary upublicznione zostało na stronie internetowej sądu.

Obecnie każdy, kto zajrzy na stronę internetową Sądu Rejonowego w Toruniu pozna pełne dane osobowego Mateusza H, opis jego czynów, wyrok i karę. Wyrok podany jest do publicznej wiadomości na okres miesiąca. Dlaczego dopiero teraz, skoro sprawa dotyczy narkobiznesu wykrytego w okresie pandemii, w roku 2020?

Bo nawet już skazany prawomocnie (po apelacji) Torunianin ze swoim obrońcą wskazywali na wątpliwości dotyczące tejże publikacji. Ostatecznie jednak w pożądanym trybie prawnym zostało wydane stosowne postanowienie sądu i wyrok jest publiczny.

Mateusz H. handlował w Toruniu narkotykami w 2020 roku - w listopadzie i grudniu. I nie były to małe ilości. Najpoważniejszy potwierdzony zarzut wobec tego mającego obecnie 34 lata mężczyzny dotyczy grudnia. Wtedy - jak ustalono - nie tylko posiadał, ale sprzedał 0,5 kilograma amfetaminy, 300 gram marihuany oraz 150 sztuk tabletek ekstazy. W prawniczym żargonie to tzw. znaczna ilość - co wiąże się zawsze z surowszą karą.

Mężczyzna wpadł w ręce policji, został zatrzymany i był tymczasowo aresztowany (od maja do lipca 2021 roku). Potem odpowiadał za swoje czyny przed Sądem Rejonowym w Toruniu. Tutaj skazany został na karę łączną 4 lat bezwzględnego więzienia. Orzeczono też przepadek pieniędzy zarobionych na narkotykach oraz podanie wyrok do publicznej wiadomości.

Od tego wyroku jednak odwołała się zarówno prokuratura, jak i sam oskarżony z obrońcą adwokat Małgorzatą Cygan. I to argumenty tej drugiej strony przekonały bardziej Sąd Okręgowy w Toruniu. Ten w apelacji złagodził mężczyźnie karę do 3,5 roku więzienia, dodając jednak karę 2 tys. zł grzywny. W pozostałym zakresie jednak orzeczenie podtrzymał w mocy. Tak zdecydował trzyosobowy skład sędziowski pod przewodnictwem sędziego Jarosława Sobierajskiego.

Potem, jak piszemy na wstępie, było zgłaszanie przez skazanego wątpliwości prawnych co podania wyroku do publicznej wiadomości. Ostatecznie jednak tego nie uniknął. Wątpliwości rozwiano, stosowne postanowienie wydano i teraz orzeczenie dotyczące Mateusza H. każdy znajdzie na stronie Sądu Rejonowego w Toruniu. Taki publiczny wstyd to dodatkowa kara dla winnego, ale także rodzaj ostrzeżenia dla innych.

©℗

WOT zapłaci tłumaczowi za niesłuszne zatrzymanie?

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Tłumacz i aktywista Grupy Granica wygrał w Toruniu sprawę przeciwko Podlaskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej. Ale spór trwa. Za kilka dni zajmie się nim Sąd Apelacyjny w Gdańsku.

- Od wyroku wydanego w czerwcu ubiegłego roku przez Sąd Okręgowy w Toruniu, będącego jednym z pierwszych takich w kraju, odwołały się obie strony procesowe. Pokrzywdzony Jakub Sypiański domaga się wyższego zadośćuczynienia (25 tys. zł), oczekując zapłaty nie tylko od Podlaskiej Brygady Obrony Terytorialnej, ale i innych podmiotów. PBOT natomiast domaga się w ogóle oddalenia żądania zadośćuczynienia obstając przy słuszności zatrzymania. Ewentualnie skłonne jest zapłacić, ale 500 zł - mówi Anna Kanabaj-Michniewicz z Sądu Apelacyjnego w Gdańsku.

To ten sąd odwoławczy już za kilka dni zajmie się sprawą związanego z Toruniem Jakuba Sypiańskiego, tłumacza i aktywisty Grupy Granica.

W 2021 roku Jakub Sypiański zaangażował się jako tłumacz i aktywista w udzielanie pomocy w związku z kryzysem humanitarnym na pograniczu polsko-białoruskim. W nocy z 25 na 26 listopada w Nowej Woli w powiecie białostockim został zatrzymany przez służby. Pojazd, którym - jak się później okazało - poruszali się żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, zajechał drogę i zmusił do zatrzymania auta, które prowadził Jakub Sypiański. Potem zamaskowani żołnierze z długą bronią próbowali wyciągnąć go siłą z samochodu. Wojskowi mieli oskarżać tłumacza Grupy Granica o przemyt osób, a służby prasowe WOT przedstawiały później różne wersje zdarzenia. Co bardzo ważnej w tej sprawie: przeciwko Jakubowi Sypiańskiemu nigdy nie wszczęto postępowania karnego.

Aktywista Grupy Granica domagał się zadośćuczynienia od Skarbu Państwa za niesłuszne zatrzymanie, którego doświadczył w Nowej Woli. I takie w Toruniu mu przyznano - na mocy wyroku z czerwca 2025 roku. Sąd Okręgowy przyznał Jakubowi Sypiańskiemu 6 tys. zł zadośćuczynienia od 1. Podlaskiej Brygady Wojsk Obrony Terytorialnej (za zatrzymanie została uznana tylko pierwsza część zdarzenia). Potwierdzając, że nie było żadnych podstaw przypuszczać, że aktywista był zaangażowany w pomoc w przekraczaniu granicy.

- Podejrzenia o udział w nielegalnych działaniach związanych z przemytem ludzi - takiego powodu nie było. Wnioskodawca (Jakub Sypiański - przyp.red.) w tego rodzaju działaniach nie brał udziału. Nie ma na to żadnych dowodów- mówił uzasadniając wyrok sędzia Bartosz Sitkiewicz.

Istotne w sprawie Sypiańskiego było rozstrzygnięcie czy działania wojskowych miały również podstawę prawną. Jak zauważył toruński sąd, ustawa o Straży Granicznej przewiduje możliwość użycia wojska do pomocy SG, a wówczas żołnierze nabywają uprawnienia strażników granicznych, w tym do stosowania środków przymusu bezpośredniego, zatrzymania, legitymowania itp. Jednak o tym, że został wykorzystany ten tryb wiadomo jedynie z komunikatów prasowych MON, a postanowienie Prezydenta RP i odpowiednie decyzje Ministra Obrony Narodowej nigdy nie zostały opublikowane, ponieważ została im nadana klauzula tajności. - Obywatel tymczasem musi mieć prawo wiedzieć, czy ma obowiązek podporządkowywać się pewnym działaniom wkraczającym w jego sferę praw i wolności przez funkcjonariuszy publicznych, czy są one legalne. Musi mieć możliwość ocenić takie zachowanie - podkreślał toruński sędzia Bartosz Sitkiewcz, uzasadniając wyrok.

Spór trwa. Żołnierze mają swoje argumenty i także będą walczyć w Sądzie Apelacyjnym. Oni czuli się wysłanymi do obrony granicy w takim trybie specjalnym właśnie. ©℗

Ludzie pilnie potrzebni do restauracji, barów, lodziarni

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Przed sezonem toruńska gastronomia szuka rąk do pracy. Pracodawcy stawiają głównie na młodych, ale proponowane stawki z nóg nie zwalają. Czym w takim razie kuszą lokale?

Proponowane stawki wahają się między najniższą krajową a 40 zł brutto za godzinę pracy - to najczęściej spotykana teraz propozycja w Toruniu w przypadku umowy zlecenia w gastronomii. Jak widać zatem, nie są to żadne kokosy.

Sporo pracodawców stara się jednak przyciągnąć młodzież innymi plusami. Obiecują elastyczne grafiki pracy, napiwki, zniżki lub wręcz bezpłatne posiłki w pracy.

Nowa kawiarnia „Podmurna Cafe" przy ul. Podmurnej 83 oczekuje od pracownika doświadczenia w gastronomii. Szuka osób gotowych do pracy także w weekendy, mających status studenta. Wymaga też komunikatywnej znajomości języka angielskiego. A co oferuje? „Atrakcyjne wynagrodzenie, pracę w zgranym, ambitnym zespole, pakiet szkoleń zawodowych".

Bez doświadczenia też wezmą

Znana od dziesięcioleci marka „Lenkiewicz" u progu wiosny gotowa jest zatrudnić osoby do swoich kawiarni i cukierni także bez doświadczenia. Sezonowo, ale i na stałe. „Lubisz pracować z ludźmi, nie boisz się nowych wyzwań to zgłoś się do nas! Oferujemy bardzo dobre warunki pracy, możliwości rozwoju oraz szkolenia." - ogłasza na popularnym portalu OLX.

FOT. MAŁGORZATA OBERLAN

Znana od dekad w Toruniu marka „Lenkiewicz" także rekrutuje pracowników na sezon

Zahir Kebab ogłosił, że szuka kasjerek i kasjerów do obsługi swoich klientów w kilku lokalach w Toruniu. Do obowiązków takiej osoby należy tutaj obsługa klienta (przyjmowanie i wydawanie zamówień), obsługa kasy fiskalnej oraz prace porządkowe. „Jeśli nie masz doświadczenia w podobnej pracy, ale za to nie brakuje Ci chęci do pracy - zgłoś się, wszystkiego Cię nauczymy!" - zapewnia ten pracodawca.

Potrzeby kadrowe ma także marka „Manekin" czyli restauracje specjalizujące się w naleśnikach. Ostatnio ogłaszał, że szuka pracownika do obsługi klientów przy Rynku Staromiejskim, ale szukał też „kompozytora naleśników", pomocy kuchennych itd. Oferuje elastyczny grafik pracy, szkolenie stanowiskowe, stabilne i płatne na czas wynagrodzenie oraz rabat na posiłki pracownicze.

Pracę oferuje też popularna Pierogarnia Stary Młyn na starówce. Pomocy kuchennej oferuje 22-27 zł „na rękę" za godzinę pracy. Natomiast kucharzowi - 25 zł netto. Temu drugiemu gwarantuje też „możliwość realizacji własnych pomysłów i udziału w projektach gastronomicznych, bo liczymy się z Twoją kreatywnością".

Praca za barem na stałe albo w weekendy

Nie brakuje też ofert pracy za barem. I tak na przykład studencki pub „Wehikuł czasu" przy ul. Mostowej 14 szuka barmana lub barmanki, ale to praca typowo dorywcza. „Dwa dni w tygodniu od godziny 20:00. Dni są do uzgodnienia z drugim barmanem"- ogłasza na portalu OLX.

Potrzeby kadrowe mają także liczne sieciówki działające w Toruniu. Sphinx toruński (na Rynku Staromiejskim) regularnie ogłasza rekrutacje, podobnie zresztą jak np. Mc Donald 's. Inny fast food - meksykański - szuka natomiast osób chętnych do pracy w lokalu przy ul. Chełmińskiej 18 (restauracja „Cactus"). Potrzebuje pracowników kuchni do przygotowywanie i pakowanie mięsa, krojenie oraz smażenie warzyw, przygotowywanie i mrożenie dań z menu restauracji. To praca na dwie zmiany ze stawką 31,40 zł brutto za godzinę.©℗

eprasa.pl d408d51b72

TV TORUŃ

PONIEDZIAŁEK, 9 MARCA

10.00 Magazyn Kujawsko-Pomorski
10.20 Potencjał Gospodarczy Województwa (2)
10.30 Bulwar sztuki - marzec
11.10 Nasze Sprawy MSM
11.25 Joga - Krzysztof Dąbrowski (1)
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
16.00 Nasze Sprawy - MSM
16.20 Z telewizyjnej szafy - luty
17.00 Bulwar sztuki - marzec
17.45 Toruńskie Echo Tygodnia
18.05 Pogoda dla Torunia
18.10 Rozmowa dnia
18.25 Serwis sportowy
18.35 Magazyn Kujawsko-Pomorski
18.55 Potencjał Gospodarczy Województwa (2)
19.05 Bulwar sztuki - marzec
19.45 Urodziny Tony'ego Halika
20.00 Toruńskie Echo Tygodnia
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Rozmowa dnia
20.40 Serwis sportowy
20.50 Nasze Sprawy- MSM
21.10 33. Welconomy Forum w Toruniu
21.30 50-lecie stacji polarnej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
21.45 Toruńskie Echo Tygodnia
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia
22.25 Serwis sportowy
22.35 Piłka nożna: Elana Toruń - Polonia Środa Wielkopolska

FOT. NADESŁANA

Kobiety w biznesie. Z sukcesami

Są twórcze i wszechstronne i już nie raz udowodniły, że na rynku pracy radzą sobie równie dobrze co mężczyźni.

W Izbie Przemysłowo-Handlowej jak co roku spotkały się przedsiębiorcze panie aby wymienić się doświadczeniami.

O czym rozmawiano, jakie były pomysły na biznes, jaki jest klucz do sukcesu? Czy kobieta przedsiębiorczyni musi być tak samo twarda jak mężczyzna? Czy bycie kobietą bardziej pomaga, czy - przeciwnie - przeszkadza w robieniu interesów. Odpowiedzi na te wszystkie pytania w naszym programie.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997 lub 112**
Straż Pożarna	**998 lub 112**
Pogotowie Ratunkowe	**999 lub 112**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Wod.-Kan.	**994**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:

Szpital Wielospecjalistyczny, ul. św. Józefa 53
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych, ul. Konstytucji 3 Maja 42
· izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
· nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47, tel. 56 56 623 35 48
Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17, tel. 56 610 02 09
Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowa 8, tel. 56 659 48 00
Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17, tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży, tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie, tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.
Telefon zaufania HIV/AIDS, tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu, ul. Szeroka 43,
tel. 56 621 09 31, visittorun.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity: tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333
Infolinia kolejowa dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).
Arriva Bus, telefoniczny rozkład jazdy,
tel. 703 302 333
MZK Toruń, rozkład jazdy:
mzk-torun.pl
Informacja o rzeczach pozostawionych w autobusach i tramwajach MZK:
tel. 56 612 18 41

INTERWENCJE

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Toruniu, ul. Przybyszewskiego 3,
tel. 56 622 48 87,
telefon interwencyjny: 666 683 377
Ekopatrol Straży Miejskiej,
tel. 56 62 25 877, tel. alarmowy: 986

REKLAMA 0011461045

Strategie na zdrowie przyszłości: XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych w Katowicach o granicach wytrzymałości systemu i praktycznych rozwiązaniach

W terminie 12–13 marca 2026 r. Katowice staną się centrum debaty o przyszłości systemu ochrony zdrowia. XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych, organizowany pod hasłem „Nowe strategie dla zdrowia. Czas na redefinicję celów i wyzwań", to najważniejsze i największe spotkanie z udziałem ekspertów, którzy reprezentują każdą grupę zawodową wpływającą na kształt systemu. Listę prelegentów tworzą uznane osobistości reprezentujące różne perspektywy systemu, na czele z Jolantą Sobierańską-Grendą, ministrą zdrowia. To już ostatni moment na rejestrację.

– W ochronie zdrowia nie brakuje diagnoz – dziś najbardziej brakuje uzgodnionych priorytetów i narzędzi wdrożenia. Dlatego w programie HCC 2026 stawiamy na rozmowę o rozwiązaniach: co się sprawdza, co można skalować, gdzie potrzebne są zmiany systemowe, a gdzie lepsza organizacja i współpraca. Chcemy, by kongres był miejscem, z którego uczestnicy wychodzą nie tylko z listą wyzwań, ale też z konkretnymi kierunkami działań – mówi **Klara Klinger**, redaktorka naczelna portalu rynekzdrowia.pl.

Program tegorocznej edycji kongresu koncentruje się na najpoważniejszych wyzwaniach dla ochrony zdrowia, wymagających praktycznych odpowiedzi – presji demograficznej, napięciach finansowych, tempie rozwoju technologii oraz rosnącym znaczeniu bezpieczeństwa w niestabilnym otoczeniu geopolitycznym. Mocnym akcentem programu będzie zdrowie psychiczne oraz oddanie głosu młodym i pacjentom. Ważną osią HCC 2026 będzie przełożenie diagnoz i rekomendacji na rozwiązania, które da się wdrażać w systemie, instytucjach oraz w codziennej pracy placówek: obok debat strategicznych zaplanowano sesje warsztatowe, okrągłe stoły i formuły nastawione na networking i wymianę doświadczeń.

Wielowymiarowa analiza systemu

Wydarzenie, któremu w tym roku przyświeca hasło: **„Nowe strategie dla zdrowia. Czas na redefinicję celów i wyzwań"**, pokaże system ochrony zdrowia z wielu perspektyw, jako obszar, w którym jednocześnie kumulują się skutki starzenia się społeczeństwa, rosnących kosztów, cyfryzacji i rozwoju sztucznej inteligencji, nowych ryzyk epidemiologicznych oraz zagrożeń kryzysowych.

Nagrody i wymiana dobrych praktyk

XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych będzie przestrzenią uhonorowania osób i instytucji pracujących na rzecz lepszej przyszłości ochrony zdrowia. Redakcja Rynku Zdrowia po raz czwarty przyzna wyróżnienie **Kobieta Rynku Zdrowia**, doceniając liderki, których praca realnie wpływa na system i doświadczenia pacjentów. Rozstrzygnięty zostanie również konkurs **Zdrowy Samorząd**

dla gmin, miast, powiatów i województw inwestujących w profilaktykę, edukację zdrowotną oraz lokalne programy prozdrowotne.
Trzecim wydarzeniem towarzyszącym będzie wręczenie nagrody **Animus Fortis Mężny Duch**, ustanowionej przez dyrektora Wojskowego Instytutu Medycznego – Państwowego Instytutu Badawczego, gen. broni prof. Grzegorza Gieleraka.

Eksperci i skala wydarzenia

Kongres co roku gromadzi uczestników z całego ekosystemu: praktyków medycyny, ekspertów zdrowia publicznego, administrację i samorządy, naukę, biznes oraz organizacje pacjenckie. W poprzedniej edycji w HCC wzięło udział ponad 4600 osób, w tym 3000 stacjonarnie. Wśród potwierdzonych prelegentów są m.in.: **Jolanta Sobierańska-Grenda**, ministra zdrowia; **Marcin Bruszewski**, prezes Innovaris Polska; **Grzegorz Cessak**, prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych; **Bartłomiej Ł. Chmielowiec**, Rzecznik Praw Pacjenta; **Piotr Grzebalski,** dyrektor Biura Relacji z Sektorem Publicznym Departamentu Relacji Strategicznych Banku Gospodarstwa Krajowego; **Paweł Grzesiowski,** Główny Inspektor Sanitarny**; Ilona Hibner,** dyrektorka Departamentu Oceny Inwestycji Ministerstwa Zdrowia**; Wiktor Janicki,** prezes Związku Pracodawców Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych INFARMA**; Przemysław Jesionowski**, prezes IC Solutions; **Katarzyna Anna Kacperczyk**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia; **Sławomir Kmak**, dyrektor operacyjny Medbase Polska; **Konrad Korbiński,** dyrektor Ministerstwa Zdrowia; **Filip Nowak,** prezes Narodowego Funduszu Zdrowia; **Mateusz Oczkowski**, dyrektor Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji w Ministerstwie Zdrowia; **Paweł Ossowski**, prezes ZARYS International; **Anna Rulkiewicz**, prezeska Grupy LUX MED; **Daniel Rutkowski,** prezes Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji; **Pia Schall**, dyrektorka Boehringer Ingelheim w Polsce; **Łukasz Sosnowski**, dyrektor Departamentu e-Zdrowia w Ministerstwie Zdrowia; **Adam Szlachta**, prezes Grupy American Heart of Poland oraz Scanmed; **Maksymilian Świniarski**, prezes TZF Polfa.

eprasa.pl d408d51b72

POLSKA *i* ŚWIAT

KONKURS

Krajowe kwalifikacje do Eurowizji 2026 zwyciężyła Alicja Szemplińska z utworem „Pray". Zdecydowali o tym widzowie – zdobyła 32,01 proc. wszystkich głosów. Jej utwór wybrzmi podczas jednego z półfinałów Eurowizji w Wiedniu, które odbędą się 12 i 14 maja. „Pray" jest manifestem walki o swoje marzenia, walki o wolność, walki o siebie – tak Szemplińska opisała swoją piosenkę. To utwór z pogranicza gatunków R&B, rap i gospel.

„Budowa silnej, stabilnej architektury rynku kapitałowego jest moim priorytetem

Andrzej Domański minister finansów i gospodarki

KRÓTKO

POLITYKA

Wybory w Koalicji Obywatelskiej

Wczoraj w godzinach 10-18 (19 w Wielkopolsce) członkowie Koalicji Obywatelskiej wybierali liderów struktur powiatowych, regionalnych, a także przewodniczącego partii. Jedynym kandydatem na to ostatnie stanowisko jest premier Donald Tusk.

– Myślę, że w nocy powinniśmy mieć wyniki, a rano w poniedziałek zrobimy konferencję i je ogłosimy – powiedziała Dorota Niedziela, krajowy komisarz wyborczy KO i wicemarszałek Sejmu. – Jesteśmy chyba jedną z niewielu partii, w których wybory od najniższego do najwyższego szczebla są powszechne – podkreśliła.

Są to pierwsze wybory przeprowadzane w partii Koalicja Obywatelska, czyli w ugrupowaniu powstałym w październiku 2025 r. z połączenia Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej oraz Inicjatywy Polskiej, czyli formacji współtworzących dotąd klub parlamentarny Koalicja Obywatelska.

WARSZAWA

7160 Polaków wróciło do kraju

FOT. RADEK PIETRUSZKA

Łącznie Bliski Wschód opuściło na tę chwilę 7160 polskich obywateli, w tym lotami komercyjnymi 6769, a rządowymi 391; w niedzielę planowany jest przylot do Polski kolejnych 1570 naszych obywateli – poinformował szef MSZ Radosław Sikorski po spotkaniu zespołu koordynacyjnego ds. sytuacji na Bliskim Wschodzie.

GÓRY

Turysta zginął w Tatrach

Turysta zginął w sobotę w Tatrach Zachodnich po upadku stromym, ośnieżonym zboczem w rejonie Starorobociańskiego Wierchu. Mimo szybkiej akcji ratowników TOPR i ponad półgodzinnej reanimacji życia mężczyzny nie udało się uratować. Zgłoszenie o wypadku wpłynęło do centrali TOPR od przypadkowych świadków zdarzenia. Turyści znajdujący się na miejscu rozpoczęli resuscytację poszkodowanego.

Na miejsce wypadku skierowano śmigłowiec ratunkowy z załogą. Mimo szybkiego dotarcia na miejsce i prowadzenia dalszych działań turysty nie udało się uratować. Ciało zmarłego zostało przetransportowane do Zakopanego.

Ratownicy przypominają, że warunki w Tatrach są trudne.

Przemysław Czarnek. Kandydat PiS na premiera

Dorota Kowalska
Warszawa

Wybór Przemysława Czarnka na przyszłego premiera ewentualnego rządu PiS być może nie był zaskoczeniem, ale wzbudził emocje. Widać, że Kaczyński chce walczyć o najbardziej radykalny elektorat

W sobotę Prawo i Sprawiedliwość przedstawiło kandydata na premiera w wyborach parlamentarnych w 2027 roku. – Musimy tworzyć nowy rząd. Jestem głęboko przekonany, że takim człowiekiem w tym momencie jest pan profesor Przemysław Czarnek – oświadczył w Krakowie prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Po przemówieniu Kaczyńskiego przez ponad godzinę przemawiał Czarnek. Atakował rząd, Unię Europejską, osoby LGBT. Nakreślił, jak w jego wyobrażeniu powinno funkcjonować „silne państwo". Odrzucił politykę klimatyczną i migracyjną, przekonywał, że przyszły rząd powinien skupić się na potrzebach „normalnych Polaków". Jego zdaniem, Polska obecnie znajduje się w podobnej sytuacji jak w 2015 roku, gdy Kaczyński ogłosił Andrzeja Dudę jako kandydata PiS na prezydenta. – Polska tonęła, była duszona przez rządy Platformy Obywatelskiej, nie było pieniędzy na nic. Nie było żadnej polityki prorodzinnej, żadnych inwestycji – tłumaczył Czarnek.

Zaznaczył, że chce Polski normalnej i prawdziwej, która pracuje, buduje, wychowuje dzieci, chroni nasze bezpieczeństwo i ratuje życie. – Tą Polską prawdziwą chcemy się zająć, tę Polskę prawdziwą chcemy przywrócić Polakom – dodał.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Przemysław Czarnek przemawiał godzinę. Nakreślił, jak wg niego powinno funkcjonować „silne państwo"

Odniósł się też do komentarza premiera Tuska, który krytykował opozycję za głosowanie przeciwko SAFE.

– W walce o Polskę nogi nie odstawiamy. Jak ktoś odstawi nogę, Polska przegra, my razem z nią. Tu się nogi nie odstawia. Więc jak jestem „zakuty łeb" i wy wszyscy, to mówimy do Tuska: pusty łbie, bo lepiej być zakutym niż pustym – stwierdził.

Czarnek w czasie przemówienia wielokrotnie wymieniał nazwiska byłych premierów w rządach PiS, Mateusza Morawieckiego i Beatę Szydło. – W tym pociągu szybkich prędkości, który będzie jechał po zwycięstwo dla Polski, na pierwszych miejscach muszą siedzieć ludzie niezwykle doświadczeni – oznajmił, wskazując na byłych szefów rządu.

Wybór Przemysława Czarnka nie był być może zaskoczeniem, ale w sieci i tak zawrzało.

„A więc trzy Konfederacje przeciwko nam. Nie ma czego się bać, ale nie można ich lekceważyć. Jedno jest pewne: w 2027 Polskę czeka gra o wszystko" – skomentował premier Donald Tusk we wpisie na X w sobotę po konwencji PiS.

Do nominacji Czarnka odnosili się inni politycy koalicji rządzącej.

„Więcej brudnej energii, mniej bezpieczeństwa i mniej współpracy z Europą! Na dodatek sprowadzenie kobiet do roli inkubatorów – to jest najnowszy pomysł PiS na ratowanie pikujących notowań. Chcecie cofnąć Polskę w rozwoju o 100 lat, żeby tylko zabrać trochę głosów zjadającym was obu Konfederacjom. Kosztem przyszłości Polek i Polaków!" – to szef resortu cyfryzacji Krzysztof Gawkowski.

Z kolei Radosław Sikorski ocenił, że jego zdaniem „Przemysław Czarnek jest bardzo dobrym kandydatem na premiera – bliskiego mu Afganistanu". „Tam jego koncepcje, na przykład w dziedzinie edukacji, już są realizowane" – stwierdził szef MSZ.

Według Ryszarda Petru z koła parlamentarnego Centrum wybór Czarnka na kandydata na premiera pogłębi konflikt wewnątrz Prawa i Sprawiedliwości.

Z kolei politycy PiS pogratulowali Czarnkowi wyboru.

„Premier Przemysław Czarnek. Razem do zwycięstwa, by przywrócić Polsce patriotyczny rząd. Będzie się działo!" – przekazał Tobiasz Bocheński, który był wymieniany jako jeden z możliwych kontrkandydatów Czarnka.

PAP

Szef MSZ: Polska SAFE przyjmie, pierwszych przelewów spodziewamy się w ciągu kilku tygodni

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski powiedział, że czekająca na decyzję prezydenta Karola Nawrockiego regulacja o SAFE nie jest ustawą o przyjęciu programu. Polska SAFE przyjmie.

– Ustawa, którą mamy nadzieję prezydent podpisze, nie jest ustawą o przyjęciu SAFE. SAFE, wzmocnienie polskiej obronności, to był priorytet polskiej prezydencji i Polska SAFE przyjmie. Pierwszych przelewów z Brukseli spodziewamy się w ciągu kilku tygodni – stwierdził Sikorski.

Prezydent ma czas na podjęcie decyzji ws. ustawy wdrażającej program SAFE do 20 marca. Karol Nawrocki wielokrotnie mówił, że jego wątpliwości budzi m.in. kwestia warunkowości. Prezydent może podpisać ustawę lub odmówić podpisania (tzw. weto ustawodawcze) i z umotywowanym wnioskiem przekazać ją Sejmowi do ponownego rozpatrzenia. Sejm może zaś większością 3/5 głosów, w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, odrzucić weto prezydenta. Prezydent ma również prawo, w przypadku wątpliwości prawnych, złożyć wniosek do Trybunału Konstytucyjnego.

Prezydent Nawrocki i szef NBP Adam Glapiński przedstawili w mijającym tygodniu „propozycję polskiego SAFE 0 proc.", która miałaby być alternatywą dla unijnego programu pożyczek na obronność. Szef KPRP Zbigniew Bogucki w imieniu prezydenta zaprosił premiera Donalda Tuska, wicepremiera, szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza i prezesa NBP Adama Glapińskiego na spotkanie we wtorek, 10 marca, o godz. 15. Rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz poinformował, że ich obecność została potwierdzona. PAP

eprasa.pl d408d51b72

Eksplozja przy Ambasadzie USA w Oslo. Na szczęście nikt nie ucierpiał

Oprac. Anna Nagel
Oslo

Do eksplozji doszło w nocy z soboty na niedzielę przy Ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Oslo. Nikt nie został ranny, a budynek został uszkodzony w niewielkim stopniu.

Eksplozja nastąpiła przy wejściu do wydziału konsularnego w ambasadzie. Policja poinformowała, że ma już wstępne przypuszczenia dotyczące przyczyny wybuchu, ale nie ujawnia szczegółów. Do poszukiwania sprawców skierowano psy policyjne, drony i śmigłowiec.

– Nic nie wskazuje na to, by zdarzenie stanowiło zagrożenie dla osób postronnych – przekazała ministra sprawiedliwości i bezpieczeństwa Astri Aas-Hansen agencji NTB.

Szwedzka służba bezpieczeństwa SAPO ostrzegała w ostatnich dniach, że eskalacja napięć wokół Iranu w związku z atakami militarnymi USA i Izraela na to państwo może zwiększyć ryzyko ataków na izraelskie, żydowskie oraz amerykańskie cele w Europie. Norweski kontrwywiad PST podtrzymał tydzień temu ocenę zagrożenia terrorystycznego w kraju na poziomie średnim. W związku z wojną na Bliskim Wschodzie wprowadzono jednak dodatkową ochronę Ambasady Izraela w Oslo oraz synagog w Oslo i Trondheim. Amerykańskich placówek nie objęto dodatkowym nadzorem. PAP

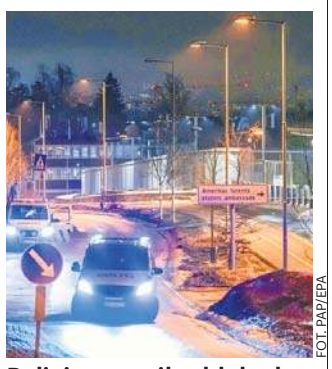
FOT. PAP/EPA

Policja ustawiła blokady w promieniu około 700 metrów od budynku ambasady

USA rozważają wysłanie komandosów do Iranu

Oprac. Karolina Wrońska
USA/Izrael

USA i Izrael omawiały pomysł wysłania sił specjalnych do Iranu w późniejszej fazie wojny w celu zabezpieczenia zapasów wysoko wzbogaconego uranu – podał amerykański portal Axios.

Zapobieżenie zdobyciu broni jądrowej przez Iran jest jednym z celów wojny deklarowanych przez prezydenta USA Donalda Trumpa. Jak podkreślił Axios, kluczem do tego jest znajdujące się w posiadaniu reżimu 450 kg uranu wzbogaconego do 60 proc., który w ciągu kilku tygodni można przekształcić w materiał zdatny do zastosowania bojowego. Portal zwrócił uwagę, że jakakolwiek operacja mająca na celu przejęcie tych zapasów prawdopodobnie wymagałaby obecności wojsk amerykańskich lub izraelskich na terytorium Iranu, które w trakcie wojny musiałyby poruszać się po silnie ufortyfikowanych, podziemnych obiektach. Nie jest jasne, czy byłaby to misja amerykańska, izraelska czy wspólna. Prawdopodobnie zostałaby zorganizowana dopiero po upewnieniu się przez oba kraje, że irańskie siły zbrojne nie stanowią już poważnego zagrożenia.

FOT. US SOC

Siły specjalne USA codziennie ciężko trenują, by brać udział w tego typu akcjach szykowanych przez rząd Stanów Zjednoczonych

Axios zauważył, że podczas wtorkowego briefingu w Kongresie sekretarz stanu Marco Rubio, zapytany, czy wzbogacony uran Iranu zostanie zabezpieczony, odparł, że „ludzie będą musieli po niego pojechać".

Izraelski urzędnik ds. obrony, powiedział, że Trump i jego zespół poważnie rozważają wysłanie jednostek specjalnych do Iranu w celu wykonania konkretnych misji. Przedstawiciel władz USA powiedział z kolei, że administracja w Waszyngtonie rozważa dwie opcje: całkowite usunięcie wzbogaconego uranu z Iranu lub sprowadzenie ekspertów nuklearnych w celu rozcieńczenia go na miejscu. W misji prawdopodobnie wzięliby udział członkowie sił specjalnych oraz naukowcy, prawdopodobnie z Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Dwa źródła Axiosa twierdzą, że taka operacja była jedną z opcji przedstawionych Trumpowi przed wojną.

Amerykański urzędnik przedstawił wyzwania operacyjne związane z zabezpieczeniem irańskiego uranu. – Pierwsze pytanie brzmi: gdzie on się znajduje? Drugie: jak do niego dotrzeć i jak go przejąć? Następnie prezydent, ministerstwo wojny (Pentagon – PAP) i CIA musieliby podjąć decyzję, czy chcemy go fizycznie przetransportować, czy rozcieńczyć na miejscu – powiedział.

W piątek stacja NBC News podała, że Trump rozważał wysłanie niewielkiego kontyngentu amerykańskich żołnierzy do Iranu w konkretnych celach strategicznych. W sobotę prezydent USA powiedział dziennikarzom, że wysłanie wojsk lądowych jest możliwe, ale tylko „z bardzo ważnego powodu". PAP

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE
0011346476

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Dzięki termomodernizacji mam więcej czasu dla dzieci

Czyste Powietrze Jest OK

Pana Daniela z Polanki Wielkiej (woj. małopolskie) nie trzeba było długo przekonywać do skorzystania z programu Czyste Powietrze. Gdy tylko kolega opowiedział mu o takiej możliwości, zgromadził wszystkie potrzebne dokumenty i złożył wniosek. Już drugą zimę mieszka w ocieplonym i ogrzewanym pompą ciepła domu. Wbrew pozorom, podchodząc do programu wcale nie dysponował sporą gotówką. Po prostu nie chciał się wiązać kredytem na wiele lat, a uniknąć go mógł tylko dzięki dotacji z Czystego Powietrza.

UWAGA, KONKURS!
Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza? Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło.
Wejdź na czystepowietrzejestok.pl
Co miesiąc do wygrania **hulajnoga elektryczna!**

Pan Daniel mieszka z żoną i dwójką małych dzieci na piętrze domu jednorodzinnego wybudowanego w latach 80. Parter zajmują rodzice pana Daniela. Wiedzieli, że jeśli nie otrzymają dotacji, będą musieli wziąć duży kredyt i spłacać go przez wiele lat.
– Sami nigdy nie zrobilibyśmy takiej inwestycji – mówi nam pan Daniel.
Przedsięwzięcie nie mogło się więc nie udać.

Prywatnie lub z pomocą gminy

Pan Daniel jest człowiekiem zadaniowym. Zgłosił się do prywatnej firmy zajmującej się przygotowywaniem wniosków do zgłoszenia w programie Czyste Powietrze. Choć można korzystać z usług takiej firmy, to lepiej najpierw zajrzeć do urzędu gminy. W większości gmin w Polsce (2138) działają bezpłatne punkty konsultacyjno-informacyjne programu Czyste Powietrze, w których są specjalnie oddelegowani pracownicy pomagający mieszkańcom w złożeniu wniosku i – po otrzymaniu dotacji i wykonaniu poszczególnych etapów inwestycji – w rozliczeniu przedsięwzięcia. Są do tego fachowo przygotowani. Większość gmin to także operatorzy w nowym programie Czyste Powietrze, do którego nabór na nowych zasadach ruszył 31 marca 2025 r. Nie trzeba więc (choć oczywiście można) jeździć do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, by złożyć wniosek o dofinansowanie.
Pan Daniel złożył wniosek o dotację z prefinansowaniem (zaliczką). Chciał zainstalować panele fotowoltaiczne (umożliwiała to poprzednia edycja programu przed reformą), przeprowadzić termomodernizację domu, czyli ocieplenie ścian, wymianę okien i drzwi na energooszczędne, kupić pompę ciepła powietrze-woda oraz instalacje c.o. i c.w.u. Dach ocieplił już wcześniej, korzystając z dotacji z innego programu.
Informacja o zaakceptowanym wniosku przyszła szybko.
Pan Daniel podpisał umowę, znalazł ekipy zajmujące się termomodernizacją budynków i instalujące pompy ciepła.
– Bez problemu przeprowadziłem i rozliczyłem inwestycję, a wykonawcy otrzymali pieniądze. Jesteśmy więc na czysto – cieszy się.

Wniosek z prefinansowaniem – jak to działa?

PREFINANSOWANIE TO PO PROSTU ZALICZKA, KTÓRA STANOWI CZĘŚĆ DOTACJI.

Prefinansowanie możliwe jest tylko w podwyższonym i najwyższym poziomie dofinansowania, czyli nie obejmuje podstawowego poziomu. W nowej odsłonie Czystego Powietrza wynosi do 35 proc. dotacji. Wniosek można składać wyłącznie przez operatora w urzędzie gminy lub WFOŚiGW. Pozostałą część dotacji otrzymuje się po inwestycji i złożeniu przez beneficjenta wniosku o płatność. W nowej wersji programu każdy wniosek o dofinansowanie musi być poprzedzony wykonanym audytem energetycznym, na który też można otrzymać dofinansowanie.

Same plusy inwestycji

Pan Daniel mówi, że życie jego rodziny bardzo się zmieniło. Pompa ciepła jest właściwie bezobsługowa.
– Kotłownię wyremontowaliśmy i dzisiaj mamy tam pralnię. Nie ma kłopotu z pyłem, dosypywaniem węgla do pieca, wynoszeniem popiołu, zrzucaniem opału do piwnicy itd. W domu zimą jest ciepło, bo utrzymujemy temperaturę 23 st. C. Latem nie muszę już rozpalać w piecu, by ogrzać wodę. I najważniejsze – wreszcie mam czas dla dzieci – mówi pan Daniel. – Jakość powietrza też bardzo się poprawiła. Wszyscy sąsiedzi wokół pozbyli się już kopciuchów. Wcześniej okna wciąż były brudne od dymu i sadzy, pył leciał do domu. Najlepiej to było widać na śniegu, który od razu robił się szary i brudny. A myśmy tym oddychali – dodaje.

Pan Daniel słyszał, że niektórzy narzekają na szum pompy ciepła.
– Ja tego w ogóle nie słyszę. Rodzice mieszkają na parterze i też nie narzekają – wyjaśnia.

Jego rachunki za energię cieplną (pompa ciepła potrzebuje prądu) i elektryczną bardzo spadły – za całość płacą 2800 zł. Pan Daniel wyjaśnia, że za prąd zawsze płacili dużo, bo wszystkie sprzęty są elektryczne, a latem rozstawiają basen. A to i tak o wiele mniej niż płacili poprzednio za prąd i opał.
– Widzę na podliczniku zużycie energii elektrycznej przez pompę ciepła i wiem, że bez tych paneli też by nam się opłacała – podsumowuje.
Do skorzystania z programu namówił siostrę i kolegę – oboje już złożyli swoje wnioski, by skorzystać z programu Czyste Powietrze.

Fundacja Ziemia i Ludzie
czyste powietrze zdrowy wybór
NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA i GOSPODARKI WODNEJ

Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Ziemia i Ludzie.

eprasa.pl d408d51b72

Ta zabawa jest okupiona bardzo, bardzo, bardzo ciężką pracą

Magdalena Boczarska o swym udziale w „Tańcu z gwiazdami” Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Michał Piróg już nie zatańczy
Po opuszczeniu TVN, z którym związany był przez ćwierć wieku, celebryta odwiedził TVP, by opowiedzieć o swojej dalszej karierze. Teraz planuje poświęcić się występom teatralnym, które mają mu zastąpić taniec. – Uszkodziłem kręgosłup i okazało się, że już nie mogę tańczyć i raczej zawodowo nigdy nie będę tego robił – stwierdził.

Sebastian Karpiel-Bułecka jest dumny z syna
Wokalista pochwalił się w internecie sukcesem syna Jędrzeja w skokach narciarskich. „W weekend w Zakopanem odbyły się zawody Koziołka Matołka im. Kornela Makuszyńskiego. Jędruś zdobył 3. miejsce w skokach. Dumny tata” – napisał i zamieścił na Instagramie kilka ujęć z konkursu.

Dawid Kwiatkowski niczego nie żałuje
Piosenkarz odwiedził RMF FM, by promować najnowszy singiel, ale rozmowa zeszła na osobiste tory. Prezenterka przypomniała mu, że kiedyś wyznał, że gdy zaczynał karierę, „alkohol i narkotyki spadały z nieba”, a on „spróbował wszystkiego, co pojawiło się na jego drodze”. Wtedy Kwiatkowski powiedział: – Nie żałuję niczego, jeśli chodzi o wydarzenia z mojego życia. (...) Mam poczucie, że to były puzzle. Każdy element gdzieś pasował i doprowadził mnie do miejsca, w którym jestem teraz.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Z podniesionym czołem
TV Puls, 20:00
Chris, były żołnierz sił specjalnych, powraca po latach w rodzinne strony. W miasteczku królują teraz przemoc i narkotyki. Postanawia położyć kres bezprawiu, kandyduje na stanowisko szeryfa i wypowiada wojnę Hamiltonowi, narażając swoich najbliższych na okrutną zemstę.

Polskie Nagrody Filmowe Orły 2026
TVP 1, 21:40
Podczas uroczystej gali wręczenia Orłów pod patronatem Telemagazynu w Teatrze Polskim spotkają się najlepsi twórcy polskiej kinematografii. Prestiżowe wyróżnienia są przyznawane za najwybitniejsze osiągnięcia w dziedzinie filmu. Oglądaj na żywo.

Szklana pułapka 4.0
Polsat, 21:40
John McClane stawia czoła cyberterrorystom siejącym chaos w kraju. Musi chronić hakera, który jako jedyny może powstrzymać przestępców. Przywódca terrorystów postanawia porwać córkę Johna.

Prawdziwe zło. Ludzie, którzy stworzyli nazizm
Fokus TV, 22:00
Proces Adolfa Eichmanna ujawnił światu, kto stał za organizacją Holocaustu. Okazało się wówczas, że za odpowiedzialne są nie jednostki, ale wielu najlepszych absolwentów, rekrutowanych na świetnie opłacane stanowiska.

KRZYŻÓWKA NR 36

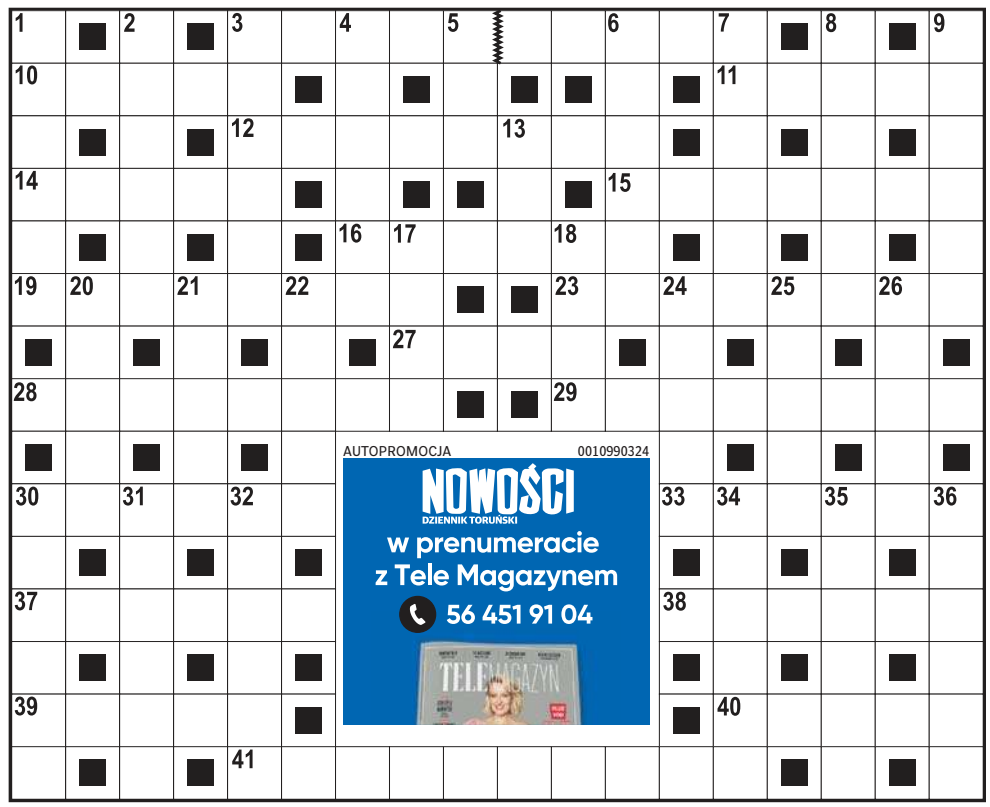

Poziomo:
3) uzdrowisko w województwie świętokrzyskim,
10) hazardowa gra w karty,
11) zbyt szybko przemija,
12) Bartosz Kurek lub Tomasz Fornal,
14) Orlando, zagrał Legolasa we „Władcy Pierścieni”,
15) holenderska firma elektroniczna,
16) ciało niebieskie z warkoczem,
19) francuski napój alkoholowy,
23) oddawanie czci bóstwu,
27) metropolia Grenlandii,
28) niewielka ilość, okruszek,
29) polski serial z udziałem Marcina Dorocińskiego,
30) dawny środek antyseptyczny,
33) sześcian do gier towarzyskich,
37) uczucie skrępowania, zawstydzenia,
38) owocowy krzew leśny,
39) zespół dziewięciu muzyków,
40) komiksowy przyjaciel Tomka i A’Tomka,
41) „Klan” lub „W labiryncie”.

Pionowo:
1) zawieszana na świątecznym drzewku,
2) burza morska,
3) podoficer na statku,
4) „… większa niż życie”,
5) mieszkaniec Śródziemia w legendarium Tolkiena,
6) rozkład substancji organicznej,
7) młodszy od seniora,
8) laufer na szachownicy,
9) Ewelina, żona Honoriusza Balzaka,
13) grecka bogini zemsty,
17) górna część inspektu,
18) umiar w zachowaniu, delikatność,
20) dawne narzędzie do orki,
21) polski producent sprzętu AGD,
22) drapieżny kot, pantera śnieżna,
24) błędny na moczarach,
25) główna strona monety,
26) angielski lub niemiecki,
30) ptak z królewskiej uczty,
31) enzym trawienny, podpuszczka,
32) model z fabryki Opla,
34) sycylijska zmowa milczenia,
35) japoński samochód osobowy,
36) staroświeckie względy, grzeczności.

ROZWIĄZANIE NR 35

S	■	M	■	K	O	D	D	A	V	I	N	C	I	■	G	■	V
P	L	I	S	A	■	R	■	L	■	■	I	■	N	I	E	M	A
Ó	■	A	■	N	I	E	B	I	O	S	A	■	K	■	M	■	B
Ł	A	S	K	A	■	W	■	■	K	■	N	I	A	G	A	R	A
K	■	T	■	P	■	N	A	R	O	G	I	■	S	■	J	■	N
A	D	O	R	A	T	O	R	■	■	N	A	R	O	Ż	N	I	K
■	R	■	Z	■	R	■	B	O	N	O	■	U	■	U	■	D	■
K	A	L	E	B	A	S	A	■	■	M	E	M	O	R	I	A	Ł
■	Ż	■	K	■	C							A	■	A	■	H	■
D	E	K	A	R	Z							K	A	W	I	O	R
O	■	I	■	Y	■							■	L	■	N	■	O
B	O	G	A	C	Z							M	E	K	S	Y	K
O	■	A	■	E	■							■	J	■	E	■	O
S	E	L	E	R	■							■	K	O	K	O	S
Z	■	I	■	Z	A	P	I	E	K	A	N	K	A	■	T	■	Z

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś poczujesz przypływ odwagi i energii. Jedna rozmowa może zmienić plany dnia. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać intuicji.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm dnia sprzyja porządkom w sprawach finansowych. Horoskop na dziś wróży, że mały krok dziś przyniesie zysk jutro.
Baran (21.03 - 19.04)
Czeka cię niespodziewane spotkanie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że twoja ciekawość świata otworzy nowe drzwi.
Byk (20.04 - 20.05)
Dziś warto zadbać o dom i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że krótka rozmowa z kimś ważnym przyniesie poczucie spokoju.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie będzie dziś zauważona. Horoskop na dziś wróży, że w pracy lub wśród znajomych możesz zabłysnąć pomysłem.
Rak (22.06 - 22.07)
Dobry dzień na porządkowanie spraw. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że precyzja pomoże uniknąć drobnego problemu.
Lew (23.07 - 22.08)
Relacje będą dziś w centrum uwagi. Horoskop dzienny wyraźnie mówi, że szczera rozmowa przywróci równowagę i poprawi nastrój.
Panna (23.08 - 22.09)
Twoja intuicja będzie działać wyjątkowo mocno. Horoskop na dziś stanowczo radzi zwracać uwagę na detale, mogą okazać się kluczowe.
Waga (23.09 - 22.10)
Poczujesz chęć zmiany lub małej przygody. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że nowy pomysł może szybko przerodzić się w plan.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś efekty. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś doceni twoje zaangażowanie oraz podejście do pracy.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Dzień sprzyja kreatywności i rozmowom. Horoskop na dziś podpowiada, by nie bać się podzielić nietypowym pomysłem z innymi.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże ci lepiej zrozumieć czyjeś emocje. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że mały gest życzliwości zmieni atmosferę dnia.

NOWOŚCI DZIENNIK TORUŃSKI
www.nowosci.com.pl
Redaktor naczelna **Alicja Polewska**
Z-ca redaktor naczelnej **Justyna Wojciechowska-Narloch**
Prezes Makroregionu **Marek Ciesielski**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Agnieszka Perlińska**
Dyrektor marketingu oddziału **Katarzyna Jabłońska**
Redakcja, ul. Grudziądzka 46-48, 87-100 Toruń
tel. 56 6118133
redakcja@nowosci.com.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl d408d51b72

WOKÓŁ TORUNIA

KRÓTKO

ZDEGRADOWANE DO ODBUDOWY

Władze Chełmży podpisały umowę o dofinansowanie projektu pn. „Kompleksowa odnowa przestrzeni miejskiej w obszarze zdegradowanym Chełmży".

Projekt o wartości 2 mln zł będzie realizowany w ramach perspektywy finansowej UE 2021-2027, w ramach polityki terytorialnej Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Torunia. Dofinansowanie (1,248 mln zł) pochodzi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027. Co w ramach projektu będzie zrobione? Na ul. Łaziennej - montaż nowych urządzeń zabawowych i elementów małej architektury, odnowienie konstrukcji amfiteatru i wymiana siedzisk, montaż 4 nowych punktów oświetleniowych. W Parku przy ul. 3-go Maja - budowa nowego placu zabaw z bezpieczną nawierzchnią piaskową i utworzenie siłowni plenerowej. Na skwerze przy skrzyżowaniu ul. Mickiewicza i ul. Hallera - budowa wybiegu dla psów z przeszkodami, montaż elementów małej infrastruktury, ogrodzenie terenu i nowe nasadzenia zieleni. Atutami Kikoła są między innymi dogodne położenie komunikacyjne, walory przyrodnicze oraz rozwijająca się oferta turystyczna. **KL**

NA DOM KULTURY

Chełmża otrzymała 216 tys. zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Infrastruktura Domów Kultury".

Pieniądze będą wykorzystane na poprawę dostępności i funkcjonalności CDK, w tym na remont i doposażenie: pracowni zajęciowych, pomieszczeń biurowych i przestrzeni wspólnej. **KL**

TRWA REMONT PAŁACU W NAWRZE

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

Trwają prace związane z przywróceniem dawnej świetności pałacowi w Nawrze, w gminie Chełmża. To zarazem przedsięwzięcie zmierzające do jego adaptacji na Muzeum Ziemiaństwa.

FOT. NADESŁANA

Wewnątrz pałacu jest jeszcze sporo do zrobienia. Wykonawca ma czas do końca roku

Przypomnijmy krótko. Klasycystyczny pałac w Nawrze został zbudowany w latach 1798-1805 dla Konstantego Kruszyńskiego, a następnie przebudowany na potrzeby rodziny Sczanieckich. W czasie II wojny światowej Niemcy dostosowali pałac do swoich potrzeb umożliwiając otwarcie w nim tzw. mutteheim - domu dla matek z dziećmi.

Misję odrestaurowania parku i pałacu w Nawrze, które latem 2022 zostały przez rodzinę Sczanieckich oficjalnie przekazane samorządowi województwa, powierzono Kujawsko-Pomorskiemu Centrum Dziedzictwa w Toruniu. Tym samym zostało ono inwestorem całego pałacowo-parkowego przedsięwzięcia w Nawrze.

Generalnym wykonawcą inwestycji dotyczącej obiektów pałacowych została Firma Budowlana Dolmar. W grudniu 2024 podpisano z nią stosowną umowę. Zapisano w nim, że wykonawca na jego realizację ma 24 miesiące..

W maju 2025 podpisano kolejną umowę dotyczącą zabytku w Nawrze, tym razem z wykonawcą pierwszego etapu rewitalizacji części parkowej. To też będzie realizować firma Dolmar. Kontrakt zakłada przywrócenie parkowi układu i urody z końca XIX. Firma ma na to 18 miesięcy czyli do końca roku 2026. Czy terminy te będą dotrzymane? Czy tegoroczna sroga zima nie spowoduje opóźnień? Z tym pytaniem zwróciliśmy do inwestora czyli Kujawsko-Pomorskiego Centrum Dziedzictwa w Toruniu.

- Mroźne tygodnie nie wpłynęły na ostateczny termin zakończenia prac - informowała nas pod koniec lutego br. Dorota Kwiatkowska, Koordynator ds. Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Kujawsko-Pomorskie Centrum Dziedzictwa w Toruniu. - W grudniu w pałacu kontynuowaliśmy tynkowanie elewacji bocznych oraz prace przy izolacji fundamentów. Wewnątrz wykonane zostały wylewki pod posadzki. Natomiast w styczniu w wybranych wnętrzach trwały prace konserwatorskie oraz prace murarskie przy głównej klatce schodowej. Jesteśmy w trakcie zaplanowanej przerwy technologicznej przy rewitalizacji parku, natomiast niskie temperatury w styczniu spowolniły tzw. „mokre prace" wewnątrz budynków.

Z informacji pani koordynator wynika, że przy pałacu wykonano 52 proc. robót architektoniczno-konserwatorskich oraz 32 proc. robót przy rewitalizacji parku.

W pałacu zakończono prace przy wzmacnianiu konstrukcji fundamentów, ścian, stropów i więźby dachowej. Przywrócono układ wewnętrzny sprzed 1941 roku. Odsłonięto polichromie we wnętrzach. Na zewnątrz otynkowano elewacje, a więźbę dachową po naprawie i częściowej rekonstrukcji, pokryto nową dachówką. Aktualnie trwają ostatnie prace murarskie wewnątrz pałacu. W oficynie zakończono prace murarskie, konstrukcyjne, izolacyjne. Wewnątrz odtworzono układ funkcjonalno-przestrzenny, ułożono instalacje. Wykonano zadaszenie. Otynkowano elewacje i ściany wewnętrzne. Obecnie trwa montaż stolarki okiennej. W istniejącym budynku domu ogrodnika zakończono prace przy wzmacnianiu fundamentów i ścian obwodowych, tymczasowo zdjęto więźbę dachową. Aktualnie prowadzone są prace konstrukcyjne przy stropach. W domu rządcy odtworzono bryłę budynku, wykonano wewnętrzne prace murarskie oraz ułożono instalacje.

Trwają prace przy pokryciu dachowym. Odtworzono też obiekty piwniczki i lodowni wraz z nasypem oraz odtworzono budynek szklarni. - Jeśli chodzi o zagospodarowanie terenu - mówi Dorota Kwiatkowska - to w zabytkowym parku jeszcze przed nadejściem zimy zostały zakończone wszystkie niezbędne wycinki drzew i krzewów, uprzątnięto teren pod nowe nasadzenia. Oczyszczono i pogłębiono oba stawy parkowe, umocniono ich skarpy. W trakcie są prace przy ogrodzeniu terenu.

Z przekazanych nam informacji wynika, że w pałacu do zrobienia jest jeszcze kontynuacja prac konserwatorskich we wnętrzach oraz m. in. montaż stolarek okiennych i drzwiowych, zakończenie układania instalacji, ułożenie parkietów i posadzek. - Przed nami także wykonanie projektu i realizacja aranżacji wnętrz i wystaw stałych dla wszystkich budynków Muzeum Ziemiaństwa - dodaje pani koordynator.

Kontynuowane są też prace w oficynie, domach rządcy i ogrodnika czy zagospodarowaniu terenu parku w tym przy budowie zewnętrznego ogrodzenia, a także wykonaniu alei pieszych i dojazdowych oraz zasadzeniu drzew i roślin.©℗

GMINA CZERNIKOWO LIDEREM DOCHODÓW NA MIESZKAŃCA

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

Tegoroczne dochody i wydatki inwestycyjne gmin naszego powiatu analizowaliśmy wcześniej. Spójrzmy teraz z innej strony - jak mają się one w przeliczeniu na jednego mieszkańca..

Jeśli porównamy dochody ogółem zapisane w tegorocznych budżetach gmin z liczbą ich mieszkańców okaże się, że liderem pod względem dochodu na jednego mieszkańca w naszym powiecie jest gmina Czernikowo. Sprawdźmy, jak to wygląda w szczegółach w tej i innych gminach.

Przy dochodach 93,4 mln zł i liczbie mieszkańców niespełna 8800, na jedną osobę przypada około 10600 zł dochodu.

Druga pod tym względem jest gmina Wielka Nieszawka, w której przy 5264 mieszkańcach i dochodach 54 mln zł, na jedną osobę przypada prawie 10300 zł.

Na podium jest jeszcze gmina Łubianka, w której przy dochodach 76,1 mln zł i liczbie mieszkańców około 8100, na jedną osobę przypada prawie 9400 zł dochodu.

Na końcu tego rankingu jest gmina Chełmża z dochodami na jednego mieszkańca niewiele ponad 6700 zł.

Jeśli chodzi o inwestycje, to liderem w naszym powiecie jest gmina Wielka Nieszawka. Ostatnia jest gmina Chełmża.

Nieco inaczej wygląda podium jeśli weźmiemy pod uwagę wysiłek inwestycyjny poszczególnych gmin.

Samodzielnym liderem z ogromną przewagą jest tu gmina Wielka Nieszawka - około 5540 zł wydatków inwestycyjnych na jednego mieszkańca, na drugim miejscu jest gmina Łysomice (2763 zł), a na trzecim gmina Czernikowo (2600 zł).

Tu również ostatnie miejsce wśród gmin zajmuje gmina Chełmża (1066 zł).
©℗

FOT. NADESŁANA

Jednym z najważniejszych zadań gmin w kolejnych latach jest finansowanie modernizacji i budowy dróg

eprasa.pl d408d51b72

BIEGI W ZIMOWEJ SCENERII, MISTRZOSTWA POWIATU W KOSZYKÓWKĘ I PRZEBUDOWA ODCINKA DROGI POWIATOWEJ

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

Grand Prix Łubianka Cross odbył się w zimowej scenerii. W Turznie i Ostaszewie rozegrano Mistrzostwa w Koszykówce, a w starostwie podpisano umowę na przebudowę drogi.

Lutowy, 9-kilometrowy bieg w ramach GP Łubianka Cross rozegrany w Zamku Bierzgłowskim wygrał Artur Żeliszczak z Torunia, a wśród pań - Małgorzata Pazderska.

W koszykarskich zmaganiach w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej wystartowało po siedem drużyn chłopców i dziewcząt. Mistrzyniami powiatu zostały dziewczęta z SP Lubicz Górny, a wśród chłopców najlepsza była drużyna SP Czernikowo.

Podpisano umowę na przebudowę kolejnego odcinka drogi powiatowej Gierkowo - Skłudzewo w gminie Zławieś Wielka. Koszt inwestycji, która obejmie 650 m drogi w kierunku Gierkowa to niespełna 600 tys. zł.©℗

FOT. NADESŁANA

Mistrzynie powiatu - drużyna ze Szkoły Podstawowej Lubicz Górny. Na podium stanęły jeszcze dziewczęta zw Szkoły Podstawowej Czernikowo i Szkoły Podstawowej Pigża

FOT. NADESŁANE

Koszykarscy medaliści wśród chłopców – SP Czernikowo (na zdjęciu) oraz SP Osiek nad Wisłą i SP nr 45 z Chełmży

FOT. NADESŁANE

FOT. NADESŁANE

Po rywalizacji w mrozie i na skutej lodem trasie jej uczestnicy otrzymali rozgrzewającą zupę. Kolejny bieg z tego cyklu odbędzie się 15 marca w Bierzgłowie

FOT. NADESŁANE

Wykonawca, (jego przedstawiciel w środku) w ciągu dwóch miesięcy od podpisania umowy, poszerzy jezdnię do 5 m, ułoży nową nawierzchnię i wykona pobocza o szerokości 0,75 m po obu stronach drogi

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY ŁYSOMICE
11488912

Blisko 2 miliony złotych wsparcia na rozbudowę ulicy Kościelnej w Papowie Toruńskim

Gmina Łysomice konsekwentnie realizuje kolejne inwestycje infrastrukturalne. Tym razem samorząd pozyskał znaczące dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg - EDYCJA 2026.

W ramach naboru nr 1/2025/RFRD ogłoszonego przez Wojewodę Kujawsko-Pomorskiego przyznano gminie wsparcie w wysokości 1 994 169,00 zł, co stanowi 50 procent kosztów kwalifikowalnych zadania. To kolejny przykład skutecznego pozyskiwania funduszy zewnętrznych, które pozwalają przyspieszyć rozwój lokalnej infrastruktury.

FOT. UG ŁYSOMICE

Środki te zostaną przeznaczone na realizację inwestycji pn. „Rozbudowa drogi gminnej nr 100640C w km 0+000 do km 1+560 w miejscowości Papowo Toruńskie", obejmującej ulicę Kościelną. Całkowity koszt tego przedsięwzięcia wynosi 3 988 338,70 zł.

Rozbudowa ulicy Kościelnej to kolejny krok w kierunku nowoczesnej i bezpiecznej gminy, w której systematycznie podnosi się jakość przestrzeni publicznej i standard życia mieszkańców.

Planowana inwestycja ma charakter kompleksowy i znacząco podniesie standard techniczny drogi. Na odcinku o długości 1 560 metrów przebudowana i poszerzona do 5,5 metra zostanie jezdnia. Wzdłuż niej powstanie również nowa droga rowerowa o długości 1 521 metrów i szerokości 2,5 metra. Projekt przewiduje ponadto budowę oświetlenia drogowego, wykonanie peronów przystankowych oraz zjazdów do posesji. Całość uzupełnią elementy poprawiające bezpieczeństwo ruchu drogowego.

Realizacja zadania znacząco wpłynie na poprawę komfortu i bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu - zarówno kierowców, jak i pieszych czy rowerzystów. Inwestycja przyczyni się także do zwiększenia dostępności komunikacyjnej tej części gminy oraz dalszego, zrównoważonego rozwoju infrastruktury drogowej. Zakończenie prac planowane jest na koniec 2026 roku.

www.lysomice.pl

Warto wiedzieć

W Urzędzie Gminy Łysomice funkcjonuje Gminny Punkt Konsultacyjno-Informacyjny, który wspiera mieszkańców w sprawach związanych z programem Czyste Powietrze. Zmieniły się godziny obsługi punktu. Prosimy o ich uwzględnienie przy planowaniu wizyty.

Nowe godziny obsługi punktu:
Poniedziałek: 12.00 - 15.15
Wtorek: 12.00 - 16.30
Środa: 12.00 - 15.15
Czwartek: 12.00 - 15.15
Piątek: 12.00- 15.15

Punkt jest otwarty dla wszystkich mieszkańców zainteresowanych uzyskaniem informacji oraz wsparcia w ramach programu. W razie pytań można skorzystać z kontaktu telefonicznego pod numerem: 56 678 32 22, wew. 57.

Gmina Łysomice zaprasza do korzystania z bezpłatnych konsultacji.Pracownicy punktu pomogą w wypełnieniu wniosków, wyjaśnią zasady dofinansowania oraz udzielą wskazówek dotyczących termomodernizacji i wymiany źródeł ciepła.

eprasa.pl d408d51b72

11488927

W Brzozówce powstanie nowe boisko. Ruszyły prace projektowe

Gmina Obrowo rozpoczęła prace nad przygotowaniem dokumentacji budowy boiska sportowego w Brzozówce.

FOT. UG OBROWO

W lutym odbyło się spotkanie z projektantem z PAAP Pracowni Architektoniczno-Projektowej dotyczące opracowania dokumentacji projektowej oraz kosztorysowej dla zadania pn. „Budowa boiska na dz. 464 w miejscowości Brzozówka, gm. Obrowo".

Zakres zawartej przez gminę Obrowo umowy obejmuje:
- opracowanie koncepcji zagospodarowania terenu wraz z analizą funkcjonalno-przestrzenną,
- przeprowadzenie badań geotechnicznych gruntu wraz z opracowaniem opinii geotechnicznej,
- inwentaryzację oraz projekt zieleni w niezbędnym zakresie, wraz z przygotowaniem wniosków o wycinkę (w razie potrzeby),
- opracowanie projektu budowlanego (projekt zagospodarowania terenu, projekt architektoniczno-- budowlany oraz projekt techniczny),
- przygotowanie specyfikacji technicznej wykonania i odbioru robót budowlanych,
- sporządzenie kosztorysu oraz przedmiaru robót,
- przygotowanie wniosku o pozwolenie na budowę lub zgłoszenia robót,
- wprowadzenie ewentualnych zmian w dokumentacji na etapie uzyskiwania pozwolenia na budowę lub zgłoszenia robót,

– Budowa boiska w Brzozówce to kolejny krok w kierunku rozwoju infrastruktury sportowej na terenie naszej gminy. Chcemy stworzyć mieszkańcom, a szczególnie dzieciom i młodzieży, bezpieczne i nowoczesne miejsce do aktywnego spędzania czasu – podkreśla wójt Andrzej Wieczyński.

Termin wykonania zadania wynosi 4 miesiące od dnia jej podpisania. Całkowita wartość inwestycji objętej umową wynosi z kolei 43 419,00 zł.

Nowa przestrzeń do rekreacji w Osieku

Gmina Obrowo zrealizuje projekt budowy boiska i skateparku w osieku nad Wisłą.

Przedmiotem inwestycji (działka nr 36/4) jest budowa obiektu sportowego - ogólnodostępnego miejsca rekreacji i wypoczynku wraz z niezbędną infrastrukturą. Projekt zakłada stworzenie nowoczesnej i funkcjonalnej przestrzeni, która będzie służyć wszystkim mieszkańcom, niezależnie od wieku i potrzeb.

W ramach zadania przewidziano: budowę infrastruktury sportowo-rekreacyjnej, w tym mini skatepark dla młodzieży i dorosłych, montaż elementów małej architektury, wykonanie oświetlenia terenu, realizację nasadzeń zieleni oraz zagospodarowanie przestrzeni wokół obiektu. Inwestycja ma przyczynić się do poprawy jakości przestrzeni publicznej oraz zwiększenia dostępności oferty sportowej i rekreacyjnej w miejscowości.

- Chcemy, aby Osiek nad Wisłą zyskał miejsce, które będzie tętnić życiem i służyć wszystkim mieszkańcom. Inwestujemy w przestrzeń nowoczesną, bezpieczną i dostępną, sprzyjającą aktywności fizycznej oraz integracji społecznej. To kolejny krok w kierunku podnoszenia jakości życia w naszej gminie – podkreśla wójt Andrzej Wieczyński.

Całkowita wartość projektu wynosi 1 312 200,19 zł. W tej kwocie 810 677,28 zł stanowią środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR), 95 373,79 zł z budżetu państwa, a 406 149,12 zł to wkład własny Gminy Obrowo. Zakończenie realizacji projektu zaplanowano na 31 grudnia 2027 r.

Projekt „Zagospodarowanie terenu w miejscowości Osiek nad Wisłą" nr FEKP.05.07-IZ.00-0020/25 współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Priorytetu 5. Fundusze Europejskie na wzmacnianie potencjałów endogenicznych regionu Działanie 5.7 Odnowa przestrzeni publicznych ZITy regionalne, Cel szczegółowy 5 (i.) Wspieranie zintegrowanego i sprzyjającego włączeniu społecznemu rozwoju społecznego, gospodarczego i środowiskowego, kultury, dziedzictwa naturalnego, zrównoważonej turystyki i bezpieczeństwa na obszarach miejskich, program Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027.

Gmina inwestuje w bezpieczeństwo

FOT. UG OBROWO

Kupione przez gminę w grudniu budynki zostaną zaadoptowane na magazyny Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

W grudniu 2025 roku sfinalizowany został zakup nieruchomości gruntowej o powierzchni 0,57 ha, położonej w centralnej części Obrowa. Na terenie działki znajdują się dwa obiekty budowlane: budynek główny o powierzchni około 300 m oraz budynek pomocniczy o powierzchni 50 m .

Znaczenie tego zakupu wyjaśnia wójt Andrzej Wieczyński. - To ważna inwestycja z punktu widzenia bezpieczeństwa mieszkańców Gminy Obrowo. Dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym możemy stworzyć zaplecze techniczne, które w przyszłości będzie służyć sprawnej realizacji zadań z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej – zarówno w sytuacjach kryzysowych, jak i w codziennym funkcjonowaniu gminy.

Nieruchomość zostanie przeznaczona na realizację zadań z zakresu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Jeszcze w bieżącym roku planowana jest adaptacja budynku głównego na magazyn Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. W ostatnim czasie odbyło się spotkanie koordynacyjne z projektantem, podczas którego omówiono wstępne założenia planowanych prac adaptacyjnych.

Zakup został sfinansowany ze środków pozyskanych w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026. Całkowity koszt nabycia nieruchomości wyniósł 1 660 500,00 zł, z czego 1 373 850,01 zł stanowiła dotacja celowa.

Gmina Obrowo pozyskała kolejne środki zewnętrzne na rozbudowę kanalizacji

Gmina otrzymała środki na budowę kanalizacji w miejscowości Szembekowo. Tym razem fundusze pochodzą z KPO.

Dofinansowany projekt stanowi kolejny etap przedsięwzięcia realizowanego już przez Gminę Obrowo. Przedmiotem zawartej umowy jest budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Szembekowo.

W ramach prac budowlanych przewiduje się wykonanie 2,56 km sieci kanalizacyjnej w systemie grawitacyjno-tłocznym oraz budowę dwóch przepompowni wraz z infrastrukturą towarzyszącą.

Celem inwestycji jest poprawa gospodarki ściekowej w miejscowości Szembekowo, co przyczyni się do podniesienia jakości życia mieszkańców, zwiększenia dostępu do usług odprowadzania ścieków, wzrostu stopnia skanalizowania gminy Obrowo oraz poprawy bezpieczeństwa ekologicznego. Realizacja przedsięwzięcia umożliwi podłączenie nowych odbiorców do sieci kanalizacyjnej. - Cieszymy się, że dzięki wsparciu z Krajowego Planu Odbudowy możemy kontynuować rozbudowę sieci kanalizacyjnej w Szembekowie. To inwestycja, która znacząco poprawi komfort życia mieszkańców, zwiększy bezpieczeństwo ekologiczne i przyczyni się do lepszego zagospodarowania ścieków na naszym terenie – mówi wójt Andrzej Wieczyński.

Wartość realizowanej inwestycji wynosi 2 096 550,00 zł (wartość netto - 1 704 512,20 zł, a kwota dofinansowania wyniosła 100 proc. wartości netto).

To nie pierwsza dotacja pozyskana przez gminę na inwestycje kanalizacyjne w ostatnich latach. Obrowo otrzymywało fundusze na ten cel już kilkukrotnie. Wśród realizowanych inwestycji w sieć kanalizacyjną znajdują się:
- rok 2023 - Silno - 4.7 km - 2.2 mln (dofinansowanie 1.3 mln) - zakończono budowę kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączeniami w Silnie;
- lata 2023-2024 - Osiek nad Wisłą - 7.2 mln zł (4.9 mln dofinansowania) - 7.2 km kanalizacji (Osiek nad Wisłą posiada już gotową kanalizację);
- lata 2024-2026 - Szembekowo - 4.3 mln - 5,7 km (2.9 mln dofinansowania) - inwestycja zakończona.

W opracowaniu jest dokumentacja na kanalizację w miejscowościach Osiek Nad Wisłą-Stajenczynki, Osiek nad Wisłą-Dzikowo, Obory (na ukończeniu), Zębówiec, Kawęczyn.

Realizowany w Szembekowie projekt finansowany jest w ramach Programu Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększania Odporności, Priorytet „Zielona energia i zmniejszenie energochłonności" – część grantowa, Działanie B3.1.1. Inwestycje w zrównoważoną gospodarkę wodno-ściekową na terenach wiejskich, nr naboru KPOD.03.15-IW.14-001/24.

FOT. UG OBROWO

eprasa.pl d408d51b72

11488894

VI tom Słownika Biograficznego Powiatu Toruńskiego właśnie miał swoją premierę

26 lutego w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Chełmży odbyło się spotkanie promocyjne VI tomu „Słownika biograficznego powiatu toruńskiego".

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W TORUNIU

Premiera VI tomu „Słownika biograficznego powiatu toruńskiego" zgromadziła liczne grono gości

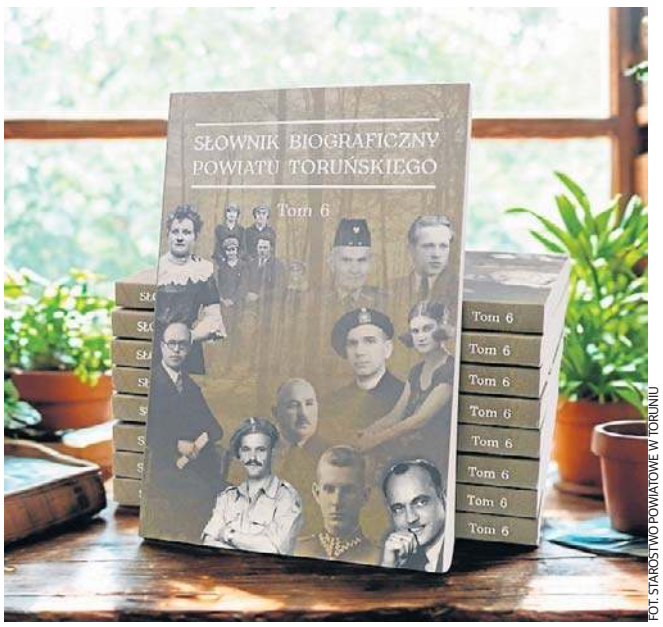

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W TORUNIU

E-wydanie słownika można znaleźć na stronie internetowej powiatu

- Samorząd powiatowy pełni ważną rolę w pielęgnowaniu dziedzictwa historycznego i kulturowego naszej „małej ojczyzny". To właśnie na poziomie lokalnym najłatwiej dostrzec ludzi, wydarzenia i inicjatywy, które przez lata kształtowały charakter i tożsamość regionu. Dlatego jako powiat staramy się wspierać działania, które pozwalają tę pamięć zachować i przekazywać kolejnym pokoleniom – zarówno poprzez inicjatywy edukacyjne, wydarzenia kulturalne, jak i publikacje dokumentujące historię ziemi toruńskiej. Jest to ważne nie tylko z punktu widzenia historii, ale także budowania poczucia wspólnoty i dumy z miejsca, w którym żyjemy – słyszymy od wicestarosty toruńskiego, Tomasza Zakrzewskiego.

Takie postrzeganie roli samorządu powiatowego znajduje swoje odzwierciedlenie w premierze najnowszego, szóstego już, tomu „Słownika biograficznego powiatu toruńskiego". Ta cykliczna publikacja, to projekt realizowany przez Powiat Toruński od kilku lat. Każde kolejne wydanie słownika poświęcone jest osobom, które swoim życiem na trwałe wpisały się w historię regionu.

Na chełmżyńskiej premierze „Słownika..." Starostwo Powiatowe w Toruniu reprezentowali: Wicestarosta Toruński Tomasz Zakrzewski, członek Zarządu Powiatu Agnieszka Janiaczyk-Dąbrowska, radni powiatowi Michał Ramlau i Artur Stankiewicz. Nie zabrakło również odpowiadających za redakcję naukową publikacji przedstawicieli toruńskiego UMK - prof. dr. hab. Waldemara Rozynkowskiego i dr. hab. Macieja Krotofila, prof. UMK. Gościmi byli również przedstawiciele rodzin bohaterów słownika.

- „Słownik biograficzny powiatu toruńskiego" jest jednym z przedsięwzięć, które realizują szczególną misję. Publikacja gromadzi wiedzę o osobach, które na przestrzeni lat kształtowały życie naszej ziemi – społecznikach, nauczycielach, duchownych, samorządowcach czy twórcach kultury – wyjaśnia wicestarosta. - W VI tomie ważne miejsce zajmują ci, którzy w czasach wojny i okupacji wykazali się odwagą, ofiarnością i gotowością do poświęceń dla ojczyzny, często działając w konspiracji i narażając własne życie. Dzięki pracy historyków i regionalistów pamięć o takich postawach zostaje ocalona, a historia powiatu ukazana w całym swoim bogactwie i głębokim znaczeniu dla naszej tożsamości.

Bohaterowie tamtych lat

- Przy tworzeniu tej publikacji najbardziej zależało nam na przedstawieniu osób związanych z obszarem powiatu toruńskiego. W najnowszym tomie skupiliśmy się na biogramach przypadających na lata drugiej wojny światowej i pierwszych latach po niej – tłumaczy profesor Maciej Krotofil. - Wśród dwudziestu dwóch osób znajdują się między innymi ofiary zbrodni hitlerowskich, przede wszystkim Zbrodni Pomorskiej z 1939 roku. Są też więźniowie obozów koncentracyjnych, uczestnicy Kampanii Polskiej z 1939 roku. Ale znajdziemy także biografie osób, którym udało się przeżyć wojnę i rozwijać swoją działalność w trudnych powojennych warunkach, choć część z nich stała się później ofiarami reżimu komunistycznego. Sporą grupę przedstawionych bohaterów stanowią nauczyciele, których rola wybiegała daleko poza bycie tylko pedagogiem.

W najnowszej odsłonie słownika ujęto sylwetki m.in. ppor. Władysława Kłosowskiego – weterana dwóch wojen światowych; Józefa Łąckiego – dowódcy oddziału Armii Krajowej w Dobrzejewicach, ofiary represji NKWD; Leszka Masłowskiego z Chełmży, sybiraka i artystę; Ignacego Malinowskiego – więźnia obozu koncentracyjnego Stutthof; mjr. Stanimira Rypyścia, bohatera Kampanii Polskiej; Henryka Malewskiego – ziemianina i działacza społecznego; przesiedlonych i represjonowanych - Joachima Pieczewskiego z Zelgna i Pawła Owsianika, który po wojnie osiadł w Złejwsi Wielkiej; chełmżyńskich notariuszy pochodzących z Kresów Wschodnich – Władysława Kornafla i Bolesława Czyżewskiego; pedagogów - Janiny i Józefa Sakrajdów z Grzywny, Feliksa Gzelli, Pawła Hansa, Kazimiery Maćkowiak, Witolda Owsianowskiego i Damazego Jaworskiego, Szymona Zagrabskiego, Bolesława Barczyńskiego, a także księży Jana Achtabowskiego i Pawła Prabuckiego oraz aktorki Marii Gabryelewicz.

Publikacja od mieszkańców dla mieszkańców

- Chciałbym podkreślić, że nie byłoby tego słownika bez pasji i zaangażowania wielu wspaniałych mieszkańców powiatu toruńskiego. Z profesorem Rozynkowskim byliśmy redaktorami wydania, ale poszczególne artykuły powstały dzięki pracy pasjonatów historii tego regionu – regionalistów, nauczycieli, bibliotekarzy, czy pracowników muzeów. Słownik powstał dzięki ich pasji do kultywowania lokalnej historii i tradycji – zaznacza redaktor słownika. - Wymagało to od nich wyjątkowego zaangażowania. Często trudno bowiem dotrzeć do śladów życia opisywanych osób. Źródła w postaci dokumentów zwykle stanowią mniejszą część, a dominują rodzinne archiwa i opowieści przekazywane przez potomków. W takich przypadkach rolą redaktorów jest również pomóc oddzielić fakty od subiektywnych relacji, od tej pamięci emocjonalnej.

Wartością tej publikacji jest również to, że przypomina historie i osoby, które działy się i żyły tu gdzie my, po sąsiedzku. - W kolejnych tomach mieszkańcy powiatu mogą znaleźć biogramy postaci, które należą do ich własnych rodzin lub do rodzin sąsiadów czy znajomych. Poznawanie historii przez taki bliski nam kontekst jest dużo bardziej wciągające. Zachęcam więc każdego aby sięgnął po ten najnowszy jak i po poprzednie tomy słownika. Szczególnie, że dzięki bezpłatnemu udostępnieniu książki w formacie pdf na stronie internetowej Powiatu Toruńskiego, jest to niezwykle proste dla każdego – podkreśla profesor Maciej Krotofil.

- Dotychczasowe tomy „Słownika biograficznego powiatu toruńskiego" spotykały się z bardzo dobrym odbiorem mieszkańców oraz środowisk zajmujących się historią regionu – podsumowuje wicestarosta, Tomasz Zakrzewski. - Dla wielu mieszkańców jest to także okazja do odkrywania historii swoich miejscowości i poznawania ludzi, którzy mieli wpływ na ich rozwój. Fakt, że powstał już szósty tom tej publikacji, pokazuje, że projekt jest potrzebny i znajduje swoich odbiorców.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W TORUNIU

W spotkaniu promocyjnym słownika uczestniczyli zarówno przedstawiciele Zarządu Powiatu ...

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W TORUNIU

... jak i profesorowie UMK sprawujący pieczę redaktorów naukowych wydania

eprasa.pl d408d51b72

Nowości Dziennik Toruński
Dla kibiców. I nie tylko

MAGAZYN

SPORTOWY

Najlepsza polska kolarka Katarzyna Niewiadoma-Phinney zajęła drugie miejsce w słynnym toskańskim klasyku Strade Bianche **STR. 14**

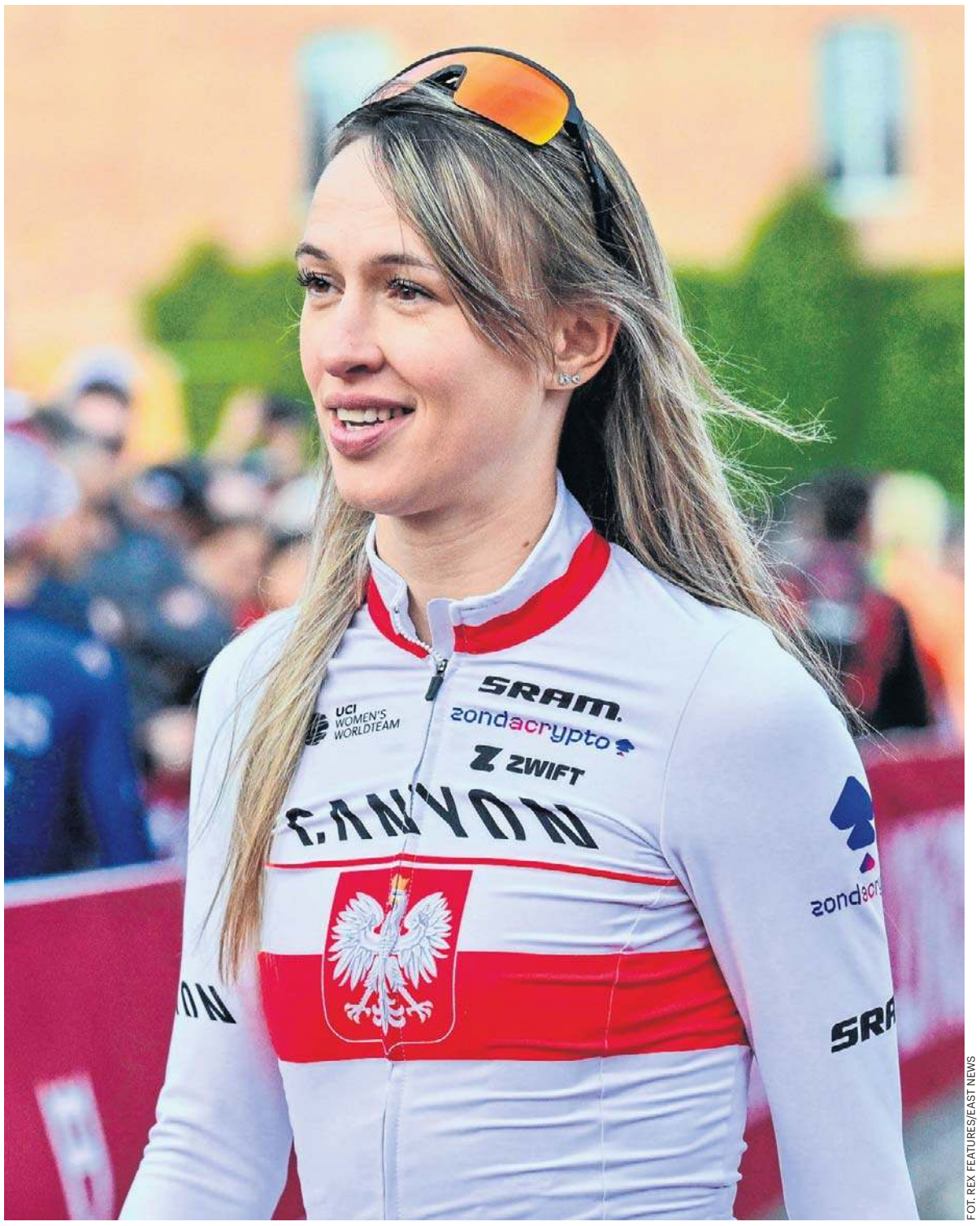

FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Polka już gotowa na zwycięstwa

ADAM MAŁYSZ: KACPER TOMASIAK JEST DUŻO LEPSZY ODE MNIE
STR. 13

W III lidze wygrał tylko Zawisza Bydgoszcz. Wpadka Elany Toruń na własnym boisku
STR. 16

Trzy feralne sekundy torunian w Słupsku, Anwil Włocławek znowu nie dał rady Legii!
STR. 18

eprasa.pl d408d51b72

Plebiscyt Polska Press Poznaliśmy laureatów ze wszystkich województw i całego kraju

NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH! OGÓLNOPOLSKIE NAGRODY WRĘCZONE NA UROCZYSTEJ GALI

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

W Warszawie odbyła się gala finałowa Plebiscytu Sportowego Polska Press Grupy 2025. Wyłonieni zostali najlepsi z najlepszych z województw i kraju. Wśród nich są przedstawiciele naszego regionu.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Czytelnicy Polska Press Grupy wybrali najlepszych sportowców w województwach i całym kraju

Plebiscyt Sportowy od kilkudziesięciu lat organizowany jest przez gazety Polska Press Grupy z dużym zaangażowaniem dziennikarzy sportowych. Poprzednie etapy plebiscytu - powiatowy i wojewódzki były organizowane lokalnie przez wszystkie serwisy internetowe i dzienniki regionalne należące do grupy Polska Press.

Przed finałem ogólnopolskim odbyły się wojewódzkie Gale Plebiscytu, na których zostały wręczone nagrody. Zwycięzcy z regionów w każdej kategorii awansowali do ogólnopolskiego finału, którego pięknym i podniosłym zakończeniem była uroczysta gala w Warszawie. W stolicy pojawili się laureaci z województw oraz triumfatorzy w skali ogólnopolskiej.

Czytelnicy Polska Press wybrali najlepszych sportowców w pięciu kategoriach: Sportowy Talent Roku, Trener Roku, Drużyna Roku, Sportowiec Roku - Kobieta oraz Sportowiec Roku - Mężczyzna. Uroczystą galę poprowadziła Anna Geisler, a nagrody laureatom wręczali Aneta Sarga-Burtan, prezes Makroregionu Śląsk i Łódź oraz Robert Glinkowski, prezes Makroregionu Zachód Polska Press Grupy.

- W ubiegłym roku moim największym sukcesem był udział w zawodach Sto Dni Dookoła Polski, w których przebiegłam cztery tysiące kilometrów. Zakwalifikowałam się też na mistrzostwa świata na Hawajach. W tym roku chciałabym się sprawdzić przede wszystkim w biegach górskich na długich dystansach - powiedziała Karolina Napiórkowska, zwyciężczyni w kategorii Sportowiec Roku wśród kobiet, lekkoatletka z Kwidzyna Biega (woj. pomorskie).

Plebiscyt Sportowy cieszy się niesłabnącą popularnością od wielu lat. Co roku organizatorzy doceniają zasługi sportowców i trenerów - zarówno zawodowego jak i amatorskiego sportu, a także wyniki drużyn we wszystkich dyscyplinach.

- To dla mnie wielkie wyróżnienie, największe w dotychczasowej pracy trenerskiej. To taki motor napędowy do dalszej wytężonej pracy. W tym momencie odczuwam wielką satysfakcję. Karate i sztuki walki to sport, który jest jak najbardziej wskazany dla młodych ludzi. Chciałbym rozwijać młodzież i zachęcić ją, aby polubiła tę dyscyplinę sportu - powiedział trener karate Kacper Goetze, zwycięzca w kategorii Trener Roku reprezentujący Klub Sportowy Shinobi Trojanów (woj. mazowieckie).

Triumfatorzy naszego plebiscytu stanowią mieszankę młodości z rutyną. Zwycięzcami okazali się sportowcy już doświadczeni, jak też ci, którzy są dopiero na początku swojej, mamy nadzieję wielkiej kariery.

- Treningi w piłkę nożną rozpoczęłam, gdy miałam sześć lat. Występuję w kadrze narodowej w swojej kategorii wiekowej, a moją idolką jest Ewa Pajor. Chciałabym kiedyś pójść w jej ślady, marzę też, by zagrać w przyszłości w reprezentacji Polski oraz Realu Madryt - powiedziała Zuzanna Filipiak, triumfatorka plebiscytu w kategorii Sportowy Talent Roku, piłkarka nożna reprezentująca UKS 6 Inowrocław (woj. kujawsko-pomorskie).

- Niektóre sporty niszowe nie są doceniane. To, że osiągamy naprawdę liczące się sukcesy, przechodzi często bez echa. Dzięki takim inicjatywom i takiemu plebiscytowi jak ten Grupy Polska Press, możemy się pokazać szerszej publiczności. Dziękuję swojej rodzinie, bo przez wiele dni w roku nie ma mnie w domu i oni muszą to znosić. Takie jest jednak życie sportowca, aby coś osiągnąć, trzeba ciężko pracować - powiedział Dariusz Mazur, triumfator w kategorii Sportowiec Roku wśród mężczyzn uprawiający akrobację lotniczą z Aeroklubu Radomskiego (woj. mazowieckie).

Partnerem honorowym gali było Ministerstwo Sportu i Turystyki. Plebiscyt ogólnopolski i gala organizowane przez Polska Press Grupę został objęty patronatem Krajowego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe. Patronem medialnym był Sportowy24, portal należący do Polska Press Grupy.

©℗

Laureaci ogólnopolscy plebiscytu Polska Press

Sportowy Talent Roku 2025:
1. Zuzanna Filipiak - piłka nożna, UKS 6 Inowrocław (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Maksymilian Bryzek - judo, Klub Sportowy Judo Gwardia Koszalin (woj. zachodniopomorskie)
3. Maksymilian Myciński - piłka nożna, Wisła Kraków (woj. małopolskie)

Trener Roku 2025:
1. Kacper Goetze - karate, Klub Sportowy Shinobi Trojanów (woj. mazowieckie)
2. Paweł Żyłowski - boks, Elita Świnoujście (woj. zachodniopomorskie)
3. Igor Opoczka - kick-boxing, Klub Kickboxingu MAXIMUS (woj. pomorskie)

Drużyna Roku 2025:
1. Zakrzowski Klub Sportowy Polar Wrocław - piłka nożna (woj. dolnośląskie)
2. Grunwald Budziwój rocznik 2018 - piłka nożna (woj. podkarpackie)
3. Ludowy Klub Sportowy KOLUSZKI - lekkoatletyka (woj. łódzkie)

Sportowiec roku 2025 - kobiety:
1. Karolina Napiórkowska - biegi, Kwidzyn Biega (woj. pomorskie)
2. Małgorzata Kłos - brazylijskie ju jitsu, Warriors Katowice (woj. śląskie)
3. Natalia Koprowska - łucznictwo Konne, Star Bows (woj. łódzkie)

Sportowiec roku 2025- mężczyźni:
1. Dariusz Mazur - akrobacja lotnicza, Aeroklub Radomski (woj. mazowieckie)
2. Stanisław Molewski - strzelectwo strzelba skeet olimpijski, CWZS Zawisza Klub Strzelecki (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Marek Krupiński - biegi ultramaratońskie, Team ZabieganeDni (woj. mazowieckie)

ORGANIZATOR
POLSKA PRESS GRUPA
PATRON PLEBISCYTU
KRAJOWE ZRZESZENIE LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE
PATRONAT MEDIALNY
SPORTOWY24
PATRON HONOROWY OGÓLNOPOLSKIEJ GALI
Ministerstwo Sportu i Turystyki

eprasa.pl d408d51b72

Adam Małysz: Nie wiem, czy będę kandydował

NARCIARSTWO. **Rozmawiamy z Adamem Małyszem, prezesem Polskiego Związku Narciarskiego, któremu w czerwcu kończy się pięcioletnia kadencja.**

FOT. PAP

Adam Małysz wciąż nie wie, czy chce pozostać szefem PZN

Polskie skoki zanotowały na igrzyskach we Włoszech historyczny sukces, Kacper Tomasiak wywalczył w Predazzo aż trzy medale, dwa srebrne i jeden brązowy. Takiego wyniku chyba nawet pan się nie spodziewał?
Jestem pod ogromnym wrażeniem, zwłaszcza tego, jak wielki ma w sobie spokój. To jest wręcz niewiarygodne, że wychodzi i rywalizuje z największymi skoczkami, którzy mają już ugruntowaną pozycję od wielu lat i nie czuje przed nimi żadnego respektu. Z tym trzeba się urodzić. Owszem, czasem coś można wypracować, ale jak ma się to coś od urodzenia, to już na starcie jesteś o pięćdziesiąt procent lepszy od innych.

Tomasiak będzie lepszym skoczkiem od pana?
Jest lepszy, na pewno dużo lepszy. Gdy ja zaczynałem, potrzebowałem współpracy z psychologiem. Na treningach skakałem dobrze, a gdy przychodziły zawody, to nie było efektu. Wiele rzeczy mnie blokowało, czego u Kacpra nie ma.

Może za jakiś czas, także będzie musiał potrzebować takiej pomocy?
Myślę, że w pewnym momencie to może się stać, bo wszystko nie jest takie proste. Można być spokojnym, można się z pewnym darem urodzić, ale wsparcie jest potrzebne cały czas. Ma jednak życzliwych kolegów, współpracowników i rodziców, więc akurat w jego przypadku, myślę, że nie musimy się martwić.

Tomasiakowi nie grozi uderzenie przysłowiowej wody sodowy do głowy?
Mam nadzieję, że nie. Patrząc na to, że ma liczne rodzeństwo, rodziców, którzy o niego dbają, to wydaje się, że nie ma takiego zagrożenia. Trzeba jednak pamiętać, że to wciąż młody, zaledwie 19-letni zawodnik i czasami jest tak, że sukcesy, ale też finanse, które za nimi idą, mogą dużo zmienić.

Czego powinien unikać, aby koncentrować się tylko na sporcie?
Naszym zadaniem jako związku, ale też jego najbliższego otoczenia jest to, aby nie dał się wciągnąć w tak zwane towarzystwo. Powinien unikać „dobrych kolegów", którzy mogliby go wyciągać na przykład na dyskotekę, czy jakieś piwko. Na pewno będzie miał bardzo dużo takich propozycji, więc można tylko apelować, żeby był od tego wszystkiego chroniony.

Kto jak nie pan może powiedzieć o cieniach wielkiej popularności, gdy chociażby wycieczki ciekawskich często przyjeżdżały pod pana dom?
Gdy patrzę na Kacpra, to przypominam sobie ten czas, gdy wokół mnie było mnóstwo osób, wszyscy poklepywali, a ja nie umiałem się odnaleźć. I myślę, że Kacper jest podobny do mnie pod tym względem, też nie potrafi jeszcze się we wszystkim odnaleźć. To jest bardzo zdolny zawodnik, ale też w dalszym ciągu uczeń i mam nadzieję, że zrobi wszystko, aby kontynuować rozwój.

Podczas igrzysk bardziej przeżywał pan występy polskich skoczków niż wtedy, gdy sam stawał na belce startowej?
Z pewnością tak. Zawsze to powtarzam, gdy jestem na zawodach. Gdy samemu ma się wystartować, to wiesz, że wszystko zależy od ciebie, a jeśli tylko kibicujesz, to wiadomo - nie możesz nikomu pomóc.

W marcu będziemy oglądać ostatnie już konkursy Pucharu Świata. Na jakie wyniki Biało-Czerwonych liczy pan na koniec rywalizacji w sezonie 2025/2026?
Przede wszystkim wierzę, że teraz chłopakom będzie się lżej skakało. Wszyscy przez długi czas myśleli o igrzyskach, a tam odnieśliśmy sukces i może to spowoduje, że będzie łatwiej pod względem psychologicznym. Skoki to taka dyscyplina, w której wszystko może się zdarzyć. Na pewno Kacper i Paweł Wąsek dostali wiatr w żagle i na tych normalnych skoczniach powinni pójść za ciosem. Czekają nas jeszcze fajne zawody na mamutach w Vikersund, czy Planicy, jest dużo do skakania i szans pokazania się z dobrej strony.

Przed igrzyskami sporo mówiło się, że trener kadry Maciej Maciusiak nie spełnia oczekiwań, i że po sezonie należy się poważnie zastanowić nad ewentualną zmianą na tym stanowisku. Udane igrzyska dla skoczków definitywnie ucięły te spekulacje?
To było przykre, bo nikomu się czegoś takiego nie życzy. Ja wiele razy brałem te nieprzychylne słowa na klatę, bo byłem głównym zwolennikiem i pomysłodawcą powołania go na trenera kadry. Niełatwo było słuchać krytyki z niemal wszystkich stron, ale to jeszcze bardziej mobilizowało mnie i trenera do pracy, aby walczyć o swoje. Wierzyłem w Maćka nieustannie. Był od dawna trenerem, który potrafił wyciągać zawodników z dołka. Nie mieliśmy sukcesów, ale ja wierzyłem zarówno w niego, jak i całą ekipę, która też bardzo ciężko pracowała na sukces.

Jakie wnioski płyną dla pana i PZN po igrzyskach we Włszech?
Przede wszystkim taki, że cierpliwość popłaca. Okazuje się, że czasem lepiej powstrzymać się z komentarzami i wchodzeniem w spory, i robić swoje. Jeśli nawet popełnia się jakiś błąd, to trzeba się do niego przyznać i zareagować, bo jesteśmy tylko ludźmi.

Przed igrzyskami sporo było kłótni i przepychanek, jeśli chodzi o kwalifikacje niektórych zawodników w różnych dyscyplinach. Może należy zmienić pewne wytyczne i kryteria, aby do podobnych sytuacji już nie dochodziło?
Nad kryteriami na pewno trzeba popracować. One zostały zmienione wtedy, gdy przyszedł do nas dyrektor sportowy w narciarstwie alpejskim. Ubolewam nad tym, że faktycznie one były zupełnie zmienione i miały się inaczej w porównaniu do innych naszych dyscyplin, jak chociażby skoki narciarskie czy biegi, gdzie było jasno powiedziane, że to trener nominuje, a my jako związek akceptujemy daną kandydaturę lub nie, ale nie możemy jej zmienić. Jeśli chodzi o narciarstwo alpejskie, to takiego zapisu nie było. Uważam, że identyczny powinien być w każdej dyscyplinie.

Czyli co powinno być zapisane w regulaminie?
Że to trener decyduje, on ma główne zdanie i on nominuje zawodników do udziału w igrzyskach. A my, jako związek, jeśli się z czymś nie zgadzamy, to możemy trenera zapytać skąd taka decyzja, możemy porozmawiać, ale i tak to trener ma główne i ostateczne zdanie.

Kończy się pana pięcioletnia kadencja prezesa Polskiego Związku Narciarskiego. Jest już znana dokładna data wyborów na szefa związku?
Prawdopodobnie odbędą się w czerwcu, choć optowałem za tym, żeby to był maj. W tym terminie nie uda się raczej - ze względów proceduralnych - zorganizować zjazdu sprawozdawczo-wyborczego. Wybory odbędą się najprawdopodobniej w połowie czerwca.

Adam Małysz w nich wystartuje?
Na to pytanie dziś jeszcze nie odpowiem. Jest wiele za, ale jest też wiele przeciw.

Chciałby pan w dalszym ciągu sterować największym związkiem sportów zimowych w Polsce?
Pod kątem sportowym tak, pod kątem biurokracji i tego, co często się dzieje w naszym środowisku, to nie.

Za panem pięć lat prezesowania PZN? Ma pan czasami dosyć?
Na pewno nie raz tak było. Chyba każdy, kto zostaje prezesem jakiegoś związku sportowego w Polsce przyzna, że początki są trudne, bo trzeba wejść w to wszystko. Później jest całkiem fajny okres, ponieważ zaczyna się już nieźle funkcjonować i odnajdywać w wielu sprawach. Najgorsze jest, gdy zaczyna się atak i hejt. I nawet nie mówię tutaj o kibicach czy dziennikarzach. Byłem sportowcem i dla mnie najważniejsze jest to, że patrzę na nich głównie przez pryzmat ich samych. To znaczy mam im przede wszystkim zapewnić byt, aby nie musieli się martwić o finanse, czy inne sprawy organizacyjne.

Nie raz obrywał pan, że finansów nie ma, że nie ma wyników lub ktoś z kimś się pokłócił.
Niejednokrotnie dostawałem po uszach, że coś nie funkcjonuje, a de facto, to chciałbym być po drugiej stronie i pojechać z zawodnikami na zawody, a nie siedzieć prawie do północy i podpisywać dokumenty. Niestety, u nas w kraju wszelka dokumentacja w dalszym ciągu zabiera bardzo dużo czasu.

Niektórzy zarzucają panu, że nie ma pan jako szef związku zbyt wiele do powiedzenia.
To nie do końca jest tak. W wielu kwestiach nasz statut mówi o tym, że to zarząd decyduje, a ja jestem osobą wykonawczą. W kluczowych sprawach tak to wygląda, choć są sytuacje, gdy podział głosów rozkłada się po równo i wtedy ja jako prezes mam decydujące zdanie. Jestem osobą ugodową i może rzeczywiście nie mam w sobie takiej siły, żeby uderzyć pięścią w stół i powiedzieć: podejmujemy taką, a nie inną decyzję i koniec kropka. Choć były też i takie sytuacje, gdy w stół właśnie uderzyłem.

Z czego jest pan zadowolony, co udało się przez te ostatnie pięć lata dokonać?
Jest wiele takich spraw. Chociażby prawidłowe funkcjonowanie Szkół Mistrzostwa Sportowego, jeśli chodzi o skoki narciarskie, biegi czy kombinację norweską. Niestety, nie udało się tego zrobić w narciarstwie alpejskim. Dużo zrobiliśmy, ale wciąż jest sporo do załatwienia.

Ilu młodych zawodników uczy się i trenuje w SMS w tych dyscyplinach?
Mamy od pięćdziesięciu do stu zawodników, którzy zabierani są na zgrupowania, a z tej grupy najlepsi biorą też udział w różnych zawodach. To się nam bardzo udało i jestem z tego zadowolony. Poszczególne regiony oraz kluby też, bo to dla nich duże wsparcie. Młodych i utalentowanych sportowców cały czas potrzebują.

Często przejście z wieku juniora do seniora wiąże się z wieloma problemami, chociażby finansowymi, które nierzadko kończą się szybkim zakończeniem przez nich przygody ze sportem. Planujecie wprowadzić jakieś systemowe rozwiązania, dzięki którym talenty nie zginą, zanim na dobre zdążą się rozwinąć?
Oprócz biegów, w pozostałych dyscyplinach przejście z wieku juniora do seniora następuje od razu. Wielu zawodników w wieku 19-24 lat pozostaje bez jakiegokolwiek wsparcia, nie mają też możliwości, aby otrzymywać chociażby stypendia. I w tym zakresie niewątpliwie jest wiele do zrobienia, żeby im pomóc.

Jak to zrobić?
Plany są bardzo ambitne. Mają powstać chociażby hale sportowe, z których mogliby korzystać. Mamy też inne pomysły, ale na razie nie chciałbym jeszcze o tym mówić.

Na drugim biegunie, w przeciwieństwie do skoków jest narciarstwo alpejskie. Dlaczego jest tak mało popularne w naszym kraju, a poza Maryną Gąsienicą-Daniel, od wielu dekad praktycznie nie mamy liczących się w tym sporcie zawodników?
Przyczyn jest wiele. Jedni mówią, że to brak odpowiedniej infrastruktury, ale mi bardziej się wydaje, że to środowisko nie potrafi ze sobą współpracować i powinno to w końcu zacząć robić. Poza tym, oni wręcz nie akceptują trenerów. Mieliśmy kilku zagranicznych szkoleniowców, niektórych naprawdę bardzo dobrych i wszyscy odchodzili, mówiąc, że tutaj nie da się pracować. Każdy chciałby być prowadzony indywidualnie. Jest też wielki problem ze stworzeniem jednej kadry, co też chcieliśmy zrobić. Zawodnicy w takim jednym dużym zespole nie chcą być, domagają się natomiast, aby wspierać ich finansowo, na co nas nie stać. I to jest na pewno duży problem.

Powołane zostały jednak grupy juniorskie, może to będzie początkiem budowy lepszej przyszłości polskiego narciarstwa alpejskiego?
Bardzo byśmy tego chcieli. Trzeba dodać, że to jest sport bardzo elitarny i uprawiają go zazwyczaj dzieci z bogatych rodzin. Otworzyliśmy się na Szkoły Mistrzostwa Sportowego, aby prowadzić w nich nabór młodych alpejczyków. Tyle, że jak przyjęło się to we wszystkich naszych pozostałych dyscyplinach, tak narciarstwo alpejskie się nie przyjęło. Rodzice stwierdzili, że nasze szkoły są słabe i oni tam dzieci nie oddadzą...

Rozmawiał Zbigniew Czyż

eprasa.pl d408d51b72

Skoki narciarskie Kacper Tomasiak wicemistrzem świata juniorów

ZAPRACOWANY, ALE WYPOCZĘTY

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

W ostatnich dniach, Kacper Tomasiak - trzykrotny medalista olimpijski z Predazzo, przeżywa prawdziwy startowy maraton. Cztery doby - cztery starty. Jeden w Norwegii, trzy w Finlandii.

FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Kacper Tomasiak jest dzisiaj jednym z najbardziej zapracowanych polskich sportowców

W miniony czwartek, w norweskim Lillehammer, Kacper Tomasiak został wicemistrzem świata juniorów, a następnie wyleciał do Finlandii.

Na obiekcie „Lysgårdsbakkene hoppanlegg", 19-letni Polak musiał uznać wyższość Austriaka Stephana Embachera. Brązowy krążek wywalczył Amerykanin Jason Colby.

Tyrolczyk - starszy o rok od Tomasiaka - po raz trzeci z rzędu został mistrzem świata w tej kategorii wiekowej. Tym samym potwierdził dobrą formę, którą demonstrował wcześniej w zawodach Pucharu Świata na mamuciej skoczni w Bad Mitterndorf (dwukrotnie drugie miejsce, Tomasiak nie startował) oraz na XXV Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Predazzo (złoty medal w konkursie duetów).

Kacper Tomasiak powiększył dorobek polskich skoczków w mistrzostwach świata juniorów do 15 medali (3 złote - 9 srebrnych - 3 brązowe). Dotychczas, po złote sięgnęli indywidualnie tylko nieżyjący już Mateusz Rutkowski (2004) i Jakub Wolny (2014).

Dla Tomasiaka to drugi krążek imprezy tej rangi. W 2023 roku w kanadyjskim Whistler był w składzie „srebrnej" drużyny.

W miniony piątek, już na obiekcie „Salpausselkä" w Lahti, nasz utalentowany skoczek narciarski uplasował się w zawodach Pucharu Świata na 24. miejscu, a dzień później - na 10. Tym samym, Kacper Tomasiak po raz piąty w karierze wskoczył do czołowej „10" zawodów z cyklu Pucharu Świata, po raz pierwszy od styczniowych zawodów na Bergisel w Innsbrucku.

- W tym momencie jestem wypoczęty, choć nie czuję się tak świeżo, jak na początku sezonu - twierdzi Tomasiak. - Jednak przy adrenalinie w trakcie zawodów powinno być dobrze.

Na mistrzostwach świata juniorów, które gościły na „Lysgårdsbakkene hoppanlegg", reprezentacja Polski (Kamil Waszek, Łukasz Sarniak, Łukasz Łukaszczyk i młodszy brat Kacpra Tomasiaka - Konrad) - pod nieobecność trzykrotnego medalisty olimpijskiego - zajęła 5. miejsce. Wygrali Austriacy. Srebrny medal zdobyli Niemcy, a brązowy Norwegowie. Polaków wyprzedzili jeszcze Słoweńcy.

- Potencjał jest - wyjaśnia trener polskiej kadry Maciej Maciusiak. - Będziemy walczyć, jak w każdych zawodach. Czas pokaże, na ile to wystarczy, ale dlaczego nie. Kacper wrócił do rywalizacji w Pucharze Świata naprawdę w dobrej dyspozycji. ©℗

Niewiadoma-Phinney druga w Strade Bianche

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Katarzyna Niewiadoma-Phinney zajęła drugie miejsce w toskańskim klasyku Strade Bianche. A w „tysięczniku" Indian Wells w grach pojedynczych ostała nam się już tylko Iga Świątek.

Najlepsza polska kolarka szosowa Katarzyna Niewiadoma-Phinney (Canyon_SRAM zondacrypto) ma do Strade Bianche, odbywającego się na drogach szutrowych Toskanii, stosunek miłości i nienawiści. Jest najbardziej konsekwentną zawodniczką w historii wyścigu kobiet, nigdy nie plasując się niżej niż na dziewiątym miejscu w dziewięciu edycjach, w których brała udział do zeszłego roku.

Przed wyścigiem 12. edycji była jedną z faworytek, ale znów nie udało jej się zwyciężyć - po zaciętym wyścigu, który rozstrzygnął się na wąskich ulicach Sieny, minęła linię mety na drugiej pozycji za Szwajcarką Elise Chabbey (FDJ United Suez).

– Każda chciała być na czele, a to było nieustanne tasowanie. Właśnie tam w tym kierunku zmierza kolarstwo kobiet – nie ma czasu na odpoczynek, po prostu jedziesz. Trasa otworzyła się na najdłuższym odcinku szutrowym, San Martino in Grania. Było mnóstwo kraks, było dość nerwowo, a dziewczyny nabrały tak mocnego tempa, że po odjeździe nic już nie wróciło. Od tego momentu wszystko ruszyło pełną parą, różne ataki i różne scenariusze przed wyścigiem – wspominała Polka.

31-latka czterokrotnie zajęła w Sienie drugie miejsce i raz trzecie (a także dwukrotnie czwarte i szóste, a raz dziewiąte), a zwycięstwo odniosło przed nią dziewięć różnych zawodniczek. Rozczarowanie Niewiadomej-Phinney było słyszalne, gdy pytano ją o odczucia po wyścigu.

– Myślę, że przede wszystkim czuję się rozczarowana, bo wiem, że byłam wystarczająco silna, żeby wygrać. Zajęcie miejsca na podium, myślę, że mogę to świętować, ale to nie jest zwycięstwo. Nie chcę kontynuować kariery, zajmując drugie czy trzecie miejsce, chcę wygrywać, więc czuję, że to pozostawia trochę niezadowolenia – powiedziała.

Kolejne szanse na zdobycie tego nieuchwytnego najwyższego stopnia dla Niewiadomej to Trofeo Alfredo Binda – wyścig, który wygrała w 2018 roku – oraz Milano-Sanremo Donne.

W tenisowym Indian Wells z piątki Biało-Czerwonych w grach singlowych została nam już tylko Iga Świątek, która rozpoczęła turniej WTA 1000 od pokonania w drugiej rundzie Amerykanki Kayly Day 6:0, 7:6(2). O awans do 1/8 finału polska rakieta będzie miała okazję zrewanżowania się Greczynce Marii Sakkari za porażkę w ćwierćfinale Qatar Open w Dosze. Kamil Majchrzak broniący honoru mężczyzn dzielnie stawił czoła w drugiej rundzie słynnemu Serbowi Novakowi Djokoviciowi, przegrywając 6:4, 1:6, 2:6.

W piątkowy wieczór Jakub Szymański na mitingu w Berlinie poprawił rekord Polski w biegu na 60 m ppł, wyrównując najlepszy w tym roku wynik na świecie 7,37, pozostając niepokonanym w 2026, co dobrze rokuje przed halowymi mistrzostwami świata l.a. w Toruniu.

Reprezentacja Polski piłkarek po wtorkowym remisie w Gdańsku z Holandią 2:2 , w sobotę w Dijon uległa Francji 1:4, co nie wróży najlepiej w dalszej fazie eliminacji MŚ 2027 w Brazylii. Następne mecze ekipy Ewy Pajor w kwietniu z Irlandią.©℗

FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Katarzyna Niewiadoma-Phinney zajęła drugie miejsce w słynnym toskańskim klasyku Strade Bianche Donn

Rekord Polski na MŚ w wieloboju sprinterskim

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

W mistrzostwach świata w łyżwiarskim wieloboju na słynnym torze Thialf w holenderskim Heerenveen startowali ze zmiennym szczęściem polscy panczeniści.

FOT. PAP/PAWEŁ SKRABA

Nasz Władimir Semirunnij z brązowym medalem wielobojowych mistrzostw świata w łyżwiarstwie szybkim

Władimir Semirunnij zdobył brązowy medal w wielobojowych mistrzostwach świata w łyżwiarstwie szybkim. Wygrał Norweg Sander Eitrem przed Czechem Metodejem Jilkiem.

Semirunnij przy okazji wynikiem 146,243 punktów poprawił rekord kraju należący do Konrada Niedźwiedzkiego (150,672).

Obecny dyrektor sportowy Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego ustanowił go w 2015 roku.

Kaja Ziomek-Nogal ustanowiła rekord Polski i zajęła czwarte miejsce w wieloboju sprinterskim, który obejmował cztery starty - po dwa na 500 i 1000 m.

Ostatni bieg na 1000 m, na którym w tym sezonie panczenistka MKS Cuprum Lubin wcześniej nie startowała, miał zadecydować, czy stanie na podium. Polka nie zdołała wyprzedzić Holenderki Marrit Fledderus, do której w sumie straciła, do brązowej medalistki, pół sekundy. Mistrzowski tytuł zdobyła Holenderka Femke Kok przed swoją rodaczką Suzanne Schulting.

Na pocieszenie Ziomek-Nogal poprawiła rekord Polski - 152,250 punktu. Poprzedni wynosił 150,560 i został ustanowiony ponad rok temu w... Heerenveen.

Martyna Baran została sklasyfikowana na siódmym, a Karolina Bosiek, która na ostatnich metrach zaliczyła upadek, dopiero na dwudziestej drugiej pozycji. Odniesiona kontuzja wymusiła na niej rezygnację z występu w ostatniej konkurencji przewidzianej w programie.

Damian Żurek, ósmy po pierwszym dniu, wycofał się z rywalizacji. Panczenista Pilicy Tomaszów po igrzyskach miał sporo problemów ze zdrowiem i zdecydował, że musi odpocząć. ©℗

eprasa.pl d408d51b72

Ligi zagraniczne. „Kamyk" znów zaczął strzelać

Bartosz Głąb
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **W zagranicznych ligach TOP5 nudy w weekend nie było! Są też dobre dotyczące Polaków.**

FOT. LUCYNA NENOW/POLSKA PRESS

Forma Jakuba Kamińskiego cieszy przez barażami o MŚ

ANGLIA

Nie odbyła się kolejka Premier League, w zamian kibice otrzymali emocje związane z Pucharem Anglii i z pewnością narzekać nie mogli.

W ćwierćfinale rozgrywek zameldował się między innymi Arsenal FC, który miał jednak spore problemy z 3-ligowym Mansfield Town. Kanonierzy wygrali tylko 2:1 i tak naprawdę do końca drugiej połowy nie byli pewni awansu.

- Celem był awans do kolejnej rundy. Teraz czeka nas starcie z Bayerem Leverkusen w Lidze Mistrzów, kilka innych ważnych meczów i musimy być skupieni - powiedział bramkarz Arsenalu Kepa Arrizabalaga.

Sporo ciekawego działo się również w starciu Wrexham AFC z Chelsea. Gospodarze latem zagrają mecz towarzyski z Wisłą Kraków i mimo że grają tylko w Championship, pokazali w sobotę, że stać ich na rywalizację z największymi. Czołowa ekipa Premier League awans wydarła dopiero po dogrywce, w podstawowym czasie padł remis 2:2.

PUCHAR ANGLII

Wyniki 1/8 finału: Wolverhampton - Liverpool 1:3, Mansfield - Arsenal 1:2, Wrexham - Chelsea 2:2 d. 2:4, Newcastle - Manchester City 1:3.

FRANCJA

Wydarzeniem weekendu we Francji z pewnością była porażka wielkiego PSG - i to u siebie - z AS Monaco.

Niedawno oba zespoły rywalizowały ze sobą w fazie play off Ligi Mistrzów i wtedy minimalnie lepsi w dwumeczu okazali się Paryżanie. Teraz - w rozgrywkach - Ligue 1 ekipa z księstwa wzięła rewanż i sięgnęła po komplet punktów.

Mimo porażki, francuski gigant utrzymał pozycję lidera tabeli. Na dnie od dawna pozostaje ta sama trójka: AJ Auxerre, FC Nantes i FC Metz.

LIGUE 1

Wyniki 25. kolejki: PSG - AS Monaco 1:3, Nantes - Angers 0:1, Auxerre - Strasbourg 0:0, Toulouse - Olympique Marsylia 0:1, Lens - Metz 3:0.

HISZPANIA

Na Półwyspie Iberyjskim po ciężkich rywalizacjach są Real Madryt i FC Barcelona. Królewscy rzutem na taśmę pokonali na wyjeździe Celtę Vigo 2:1, strzelając decydującego gola w doliczonym czasie za sprawą rykoszetu po uderzeniu Federico Valverde.

Natomiast Duma Katalonii pokonała w Bilbao ekipę Athletic 1:0 po trafieniu Lamine Yamala. Robert Lewandowski na placu gry zameldował się po godzinie gry, w specjalnej masce, chroniącą twarz po niedawnej kontuzji.

W La Liga przewodzi FC Barcelona z 4-punktową przewagą nad Los Blancos. Kto na dnie? Tutaj również niezmiennie trójka: RCD Mallorca, UD Levante i Real Oviedo. Ten ostatni zespół jest już praktycznie pogodzony z powrotem na drugi poziom rozgrywkowy.

LALIGA

Wyniki 27. kolejki: Celta Vigo - Real Madryt 1:2, Osasuna - Mallorca 2:2, Levante - Girona 1:1, Atletico Madryt - Real Sociedad 3:2, Athletic Bilbao - Barcelona 0:1, Villarreal - Elche 2:1.

NIEMCY

W Bundeslidze znów padło sporo bramek, a z polskiego punktu widzenia najważniejszy gol został zdobyty w Kolonii. Jakub Kamiński strzelił pierwszego gola w 2026 roku, ale jego FC Koeln przegrało przed własną publicznością 1:2 z Borussią Dortmund.

Koncert strzelecki urządziły sobie Bayern Monachium oraz SC Freiburg i Bayer Leverkusen. Bawarczycy rozbili 4:1 Borussię Monchengladbach. Dwa pozostałe zespoły zremisowały w meczu bezpośrednim 3:3.

W tabeli gigantyczną przewagę punktową ma zespół z Monachium i ciężko sobie wyobrazić, by nie zdobył w tym sezonie tytułu mistrzowskiego.

O utrzymanie walczą między innymi zespoły Polaków: FC St. Pauli oraz wspomniane FC Koeln. Na przedostatniej pozycji plasuje się VfL Wolfsburg Kamila Grabary i z dużym prawdopodobieństwem - po sezonie Wilki mogą pożegnać się z najwyższą klasą rozgrywkową.

BUNDESLIGA

Wyniki 25. kolejki: Bayern - Borussia M'gladbach 4:1, Wolfsburg - Hamburger SV 1:2, Freiburg - Bayer 3:3, RB Lipsk - Augsburg 2:1, Heidenheim - TSG Hoffenheim 2:4, Mainz - Stuttgart 2:2, FC Koeln, Borussia Dortmund 1:2.

WŁOCHY

Na Półwyspie Apenińskim również mieliśmy polski akcent. Nicola Zalewski zaliczył ładną asystę dla Atalanty Bergamo w „polskim meczu" przeciwko Udinese Calcio, który zakończył się remisem 2:2. U rywali zagrali Jakub Piotrowski oraz Adam Buksa.

Uwagę zwraca wysokie zwycięstwo Juventusu aż 4:0 nad Pisą. Natomiast SSC Napoli, pokonało u siebie inny zespół ze stolicy Piemontu, Torino FC.

We Włoszech zdecydowanym liderem tabeli jest Inter. Kto na dnie? Hellas Werona i SC Pisa spieszą się do Serie B, kwestia trzeciego spadkowicza jest otwarta.

SERIE A

Wyniki 28. kolejki: Napoli - Torino 2:1, Cagliari - Como 1:2, Atalanta - Udinese 2:2, Juventus - Pisa 4:0, Bologna - Verona 1:2, Fiorentina - Parma 0:0. ©℗

AKCJA SPECJALNA PUCHARU TYMBARK

0011488966

Ponad 15 tys. drużyn zgłosiło się do XXVI edycji Pucharu Tymbark

Do największego turnieju piłkarskiego dla dzieci w Europie drużyny zgłosiła co trzecia szkoła podstawowa w kraju. Reprezentację ma każdy powiat, co potwierdza ogólnopolski zasięg i skalę rozgrywek. Największą aktywnością wykazało się województwo lubelskie, wyraźny lider tegorocznych zgłoszeń. Na podium znalazły się również województwa mazowieckie i wielkopolskie.

Tegoroczna edycja Pucharu Tymbark cieszy się ogromnym zainteresowaniem – do rozgrywek zgłosiło się ponad 15 tys. drużyn ze wszystkich powiatów w Polsce. To wyraźny sygnał, że piłka nożna pozostaje najpopularniejszym wyborem aktywności fizycznej dla najmłodszych, a Puchar Tymbark skutecznie dociera do dzieci z każdego regionu kraju.

– *Tegoroczna edycja Pucharu Tymbark potwierdza, jak silnym i potrzebnym projektem jest ten turniej. Notujemy rekordową po pandemii liczbę zgłoszeń, a drużyny reprezentują wszystkie powiaty w Polsce. To dowód, że szkoły widzą w Pucharze Tymbark realne wsparcie w promowaniu aktywności fizycznej i zdrowego stylu życia wśród dzieci* – mówi wiceprezes PZPN ds. piłkarstwa amatorskiego Tomasz Garbowski. – *Puchar Tymbark to jednak znacznie więcej niż rywalizacja sportowa. To nauka gry w piłkę nożną w duchu fair play, rozwijanie umiejętności interpersonalnych, odpowiedzialności i współpracy w grupie. Od lat wychowujemy kolejne pokolenia reprezentantek i reprezentantów Polski, a jednocześnie dajemy tysiącom dzieci pierwsze, często najważniejsze doświadczenie sportowe* – dodaje.

– *Puchar Tymbark to flagowy projekt CSR Grupy Maspex i jednocześnie nasza najdłuższa, bo już 20-letnia inwestycja w polski sport. Ten turniej idealnie wpisuje się w DNA marki Tymbark, bo dzięki niemu promujemy sport i aktywność fizyczną dokładnie tam, gdzie ma to największy potencjał – wśród dzieci. 15 tys. drużyn na starcie XXVI edycji Pucharu Tymbark świadczy nie tylko o skali i zasięgu rozgrywek, ale również pokazuje, że turniej cały czas ma przestrzeń do rozwoju. To także potwierdzenie, że piłka nożna nadal budzi wśród najmłodszych duży entuzjazm. Wychodzimy z prostego założenia: nie będzie rozwoju polskiego futbolu bez masowego grania od najmłodszych lat. Puchar Tymbark łączymy ze wspieraniem Reprezentacji Polski – bo w tym turnieju grała już połowa zawodników i zawodniczek naszej seniorskiej kadry* – mówi Krzysztof Pawiński, prezes i współwłaściciel Grupy Maspex, do której należy marka Tymbark.

Z podwórka do reprezentacji

Puchar Tymbark to ważny punkt startowy w piłkarskiej drodze wielu zawodniczek i zawodników. Wśród jego byłych uczestników są reprezentanci Polski, m.in. Krzysztof Piątek, Piotr Zieliński, Jakub Moder, Jakub Kiwior, Oskar Pietuszewski, Karol Świderski czy Jakub Kamiński. Od 2023 roku turniej i jego uczestnicy są oficjalnym partnerem piłkarskiej reprezentacji Polski, a mecze finałowe odbywają się przed spotkaniami kadry.

Znaczenie Pucharu Tymbark wykracza poza sportową rywalizację – odgrywa także istotną rolę w popularyzacji piłki nożnej wśród dziewczynek. Z roku na rok rośnie liczba drużyn dziewczęcych, co przekłada się na coraz większą obecność kobiet na kolejnych etapach szkolenia. To właśnie w Pucharze Tymbark swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiały m.in. Ewa Pajor, Paulina Dudek, Dominika Grabowska czy Nadia Krezyman, dziś z sukcesami reprezentujące Polskę na arenie międzynarodowej. W XXVI edycji liczba zgłoszonych drużyn dziewczęcych wzrosła o 16 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem, a dziewczęta stanowią 24 proc. wszystkich uczestników. Dane te potwierdzają rosnącą popularność piłki nożnej wśród młodych zawodniczek.

Cała Polska gra w Pucharze Tymbark. Rywalizacja województw

Do udziału w XXVI edycji Pucharu Tymbark zgłosiło się ponad 15 tys. drużyn z całej Polski, z czego 2263 z województwa lubelskiego, które zostało liderem tegorocznych zgłoszeń. Ponad 1000 drużyn zarejestrowano również w województwach: mazowieckim (1482), wielkopolskim (1318), małopolskim (1253) oraz śląskim (1141). W porównaniu z ubiegłym rokiem największą dynamikę wzrostu odnotowało województwo lubelskie (+104 proc. r/r), liderując pod tym względem we wszystkich kategoriach.

PUCHAR TYMBARK PZPN

SPORTOWY24

Czas na pierwszy gwizdek!

Zgodnie z formułą turnieju drużyny rozpoczną rywalizację od etapów gminnych i powiatowych, następnie wojewódzkich, by walczyć o Nagrodę Główną w Finale Ogólnopolskim. Etapy gminne i powiatowe zostaną rozegrane w marcu i kwietniu, natomiast 16 finałów wojewódzkich zaplanowano na maj. Podobnie jak w poprzednich edycjach, zmagania w kategorii U-8 zakończą się na etapie wojewódzkim, a starsze roczniki spotkają się w czerwcu podczas Finału Ogólnopolskiego. W skład Komitetu Honorowego XXVI edycji Pucharu Tymbark wchodzą Minister Sportu i Turystyki, Minister Edukacji oraz Minister Zdrowia.

eprasa.pl d408d51b72

Piłka nożna W Betclic 3. Lidze tylko Zawisza zdobył komplet punktów

Elana Toruń rozbita przez lidera

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

ELANA TORUŃ - POLONIA ŚRODA WIELKOPOLSKA 0:3 (0:0)
Bramki: Damian Kołtański (50), Jakub Wilczyński (54), Marcel Misztal (64).
Elana: Procek - Lipka, A. Kowalski, Sikorski - Zabłoński, Kisiel (60. Woroniecki), Jóźwicki (70. Knera), Stawski - Hashidate (75. Skibicki), Wojtyra (60. Rożnowski), Gutowski (70. Zbun).

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

W hicie 21. kolejki Elana Toruń uległa aż 0:3 Polonii Środa Wielkopolska

Spotkanie od początku toczyło się w dobrym tempie, ale przez ponad pół godziny żadnej z ekip nie udało się poważnie zagrozić rywalowi. Najwięcej zamieszania pod bramkami było po stałych fragmentach gry. Dopiero w samej końcówce pierwszej odsłony Patryk Procek i Miłosz Garstkiewicz musieli kilka razy interweniować.

Tuż po zmianie stron goście wyprowadzili dwa ciosy. Najpierw Patryk Mikita wrzucił piłkę w pole karne, dopadł do niej Damian Kołtański i pokonał Patryka Procka. Cztery minuty później byłemu graczowi Zawiszy odskoczyła futbolówka, która trafiła jednak do Jakuba Wilczyńskiego, a ten podwyższył na 2:0 dla gości. W 64. minucie Marcel Misztal zdobył trzeciego gola i zamknął spotkanie.

- Przegraliśmy bo zabrakło nam skuteczności. Nawet w dogodnych sytuacjach nie potrafiliśmy celnie uderzyć na bramkę rywala, albo nawet zdecydować się na strzał. Polonia to z kolei zrobiła - oddała trzy celne strzały i zamieniła je na gole. W pierwszej połowie graliśmy dobrze, dominowaliśmy na boisku i realizowaliśmy swój plan taktyczny. Po zmianie stron popełniliśmy sporo błędów i brakowało asekuracji - powiedział nam trener toruńskiej drużyny.

W następnej kolejce Elana gościc będzie Pogoń Nowe Skalmierzyce.

VICTORIA WRZEŚNIA - ZAWISZA BYDGOSZCZ 0:2 (0:1)
Bramka: Kacper Bogusiewicz (7, 50).
Zawisza: Oczkowski - Nowak, Staniak, Golak, Sławek - Skórecki, Szramowski (74. Urbański) - Bogusiewicz, Cywiński (25. Szumilas), Jakuć - Bojas (64. Kozłowski).

Zawisza szybko otworzył wynik spotkania po golu Kacpra Bogusiewicza. Wydawało się, że kolejne bramki dla gości są kwestią czasu. Tymczasem do przerwy wynik nie zmienił się, a ponadto w 25. minucie z powodu kontuzji boisko musiał opuścić Michał Cywiński, lider Zawiszy.

Druga odsłona rozpoczęła się podobnie jak pierwsza i Bogusiewicz podwyższył na 2:0, a pierwszą asystę w niebieskoczarnych barwach zaliczył Wojciech Szumilas, pozyskany z Podbeskidzia Bielsko-Biała. Od 82. minuty Zawisza grał w osłabieniu bowiem drugą żółtą kartkę zobaczył Sebastian Golak. Wynik spotkania nie zmienił się jednak.

- To był trudny mecz na ciężkiej nawierzchni. Victoria zagrażała nam przede wszystkim po stałych fragmentach gry i w końcówce spotkania, kiedy graliśmy w osłabieniu po drugiej żółtej kartce Sebastiana Golaka. Martwi kontuzja Michała Cywińskiego. Prawdopodobnie coś stało się ze stawem skokowym, ale jak groźny jest uraz będziemy wiedzieli dopiero po szczegółowych badaniach - powiedział nam Marcin Łukaszewski, dyrektor sportowy bydgoskiego klubu.

W najbliższym meczu Zawisza podejmować będzie Pogoń II Szczecin.

UNIA SWARZĘDZ - WDA ŚWIECIE 0:0
Wda: Zapała - Bigos, Wypij, Słaby, Nawrocki, Wenerski, Kolbus (89. Kminikowski), Skupień (79. Wojciechowski), Woźny, Januszewski (63. Dawid), Kalitta (79. Paradowski).

W porównaniu z meczem z Lipnem Stęszew trener Krzysztof Urtnowski dokonał dwóch zmian w wyjściowym składzie. Zamiast Bartosza Kontrasa i Jaya Jaskólskiego na boisko wyszli Tomasz Wypij oraz Oskar Januszewski.

Obie ekipy stworzyły sobie kilka okazji do zdobycia goli. Najlepszej nie wykorzystał w 73. minucie Michał Kalitta. Strzelec wyborowy Wdy nie wykorzystał rzutu karnego - jego strzał obronił Piotr Zieliński.

- Jesteśmy bardzo rozczarowani wynikiem bowiem z przebiegu gry byliśmy lepszym zespołem i przez większość meczu dominowaliśmy na boisku. W 73. minucie nie wykorzystaliśmy rzutu karnego. Zagraliśmy pierwszy raz na naturalnej nawierzchni i jestem bardzo zadowolony z płynności akcji. Cieszy też fakt, że w kolejnym spotkaniu nie straciliśmy gola. Walczymy dalej o nasz cel, czyli miejsce w czołowej ósemce. Mam nadzieję, że Unia będzie odbierała punkty kolejnym rywalom i ten remis będzie miał na koniec sezonu inną wartość - powiedział nam Krzysztof Urtnowski, trener Wdy.

W następnej kolejce Wda gościć będzie Kluczevię Stargard.

TŁUCHOWIA TŁUCHOWO - POGOŃ NOWE SKALMIERZYCE 1:3 (0:1)
Bramka: Donovan Ferreira (66) - Jakub Goliński (44), Martin Perveinis (80), Kacper Pinkowski (90+5).
Tłuchowia: Mikołajczak - Kieplin (78. Katra), Luśniewski, Lusiusz, Brejnak - Quaium (82. Walczak), Figura, Soumahoro, Jarzębski (65. Zaborowski) - Ferreira, Kaczmar (65. Żolik).

Ze względu na zły stan murawy na stadionie w Tłuchowie spotkanie rozegrane zostało na obiekcie MOSiR w Sierpcu.

Tuż przed przerwą Jakub Goliński wyprowadził gości na prowadzenie. Kiedy w 66. minucie wyrównał pięknym strzałem z 20 metrów Donovan Ferreira wydawało się, że Tłuchowianie pójdą za ciosem i odniosą cenne zwycięstwo. Komplet punktów pojechał jednak do Nowych Skalmierzyc po trafieniach Martina Perveinisa i Kacpra Pinkowskiego.

- Jesteśmy bardzo rozczarowani wynikiem. Byliśmy lepszym zespołem pod względem jakości i kultury gry. Już przed przerwą mogliśmy zdobyć trzy gole po naprawdę fajnych akcjach. Futbol jest jednak brutalny - traciliśmy przypadkowe bramki. Mimo kolejnej porażki wierzę w zespół, który ma więcej jakości niż jesienią. W drużynie doszło do kadrowej rewolucji i potrzebujemy jeszcze trochę czasu na zgranie. Walczymy dalej o utrzymanie, choć uciekły nam punkty w bardzo ważnym spotkaniu - powiedział nam trener Arkadiusz Bator.

W następnej kolejce Tłuchowia zmierzy się na wyjeździe z Notecią Czarnków.

Pozostałe wyniki i strzelcy 21. kolejki: Wikęd Luzino - Flota Świnoujście 2:0 (Mateusz Koniuszy 18, Dawid Szałecki 25); **Cartusia Kartuzy - Wybrzeże Rewalskie Rewal 4:1** (Bartosz Brylowski 29, Miłosz Kaczmarek 35-karny, Igor Pyżalski 42, Alex Kolasa 46 - Wadym Sołohub 32); **Kluczevia Stargard - Lech II Poznań 1:0** (Kacper Pietrzyk 48-karny); **Lipno Stęszew - Błękitni Stargard 1:2** (Adam Borkowski 3 - Mateusz Piotrowski 2, Kacper Zaborski 45); **Pogoń II Szczecin - Noteć Czarnków 1:2** (Wojciech Lisowski 4 - Szymon Drewniak 26, Arkadiusz Kaczmarek 38). ©℗

1. Polonia Środa Wlkp.	20	45	43-26
2. Zawisza Bydgoszcz	20	43	45-15
3. Wikęd Luzino	21	42	47-26
4. Elana Toruń	20	37	31-24
5. Cartusia Kartuzy	20	34	32-26
6. Lech II Poznań	21	33	44-31
7. Kluczevia Stargard	21	31	33-25
8. Flota Świnoujście	19	31	26-19
9. Wda Świecie	21	30	23-36
10. Lipno Stęszew	21	30	28-34
11. Błękitni Stargard	20	29	34-31
12. Noteć Czarnków	20	28	29-28
13. Pogoń N. Skalmierzyce	21	22	18-30
14. Unia Swarzędz	21	21	21-28
15. Pogoń II Szczecin	21	21	39-49
16. Victoria Września	20	16	19-30
17. Tłuchowia Tłuchowo	20	15	16-38
18. Wybrzeże Rewalskie	21	12	9-41

Rzuty karne zdecydowały o porażce Olimpii

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **W 22. kolejce Betclic 2. Ligi biało-zieloni z Grudziądza stracili we Wrocławiu pierwsze punkty w 2026 roku.**

ŚLĄSK II WROCŁAW - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 1:0 (1:0)
Bramka: Oskar Wojtczak (5-karny).
Olimpia: Sobolewski - Stolc (70. Brzęk), Zbiciak, Czajka, Ciupa - Jarzec (70. Kaczmarek), Sewerzyński, Frelek, Fietz (58. Cichoń), Moneta (58. Siemaszko) - Pawłowski (46. Mas).

Olimpia pojechała do Wrocławia podbudowana dwoma zwycięstwami w rundzie wiosennej. Najpierw zdobyła - jako pierwsza w sezonie - Nowy Targ wygrywając 2:1 z Podhalem, a potem w takim samym rozmiarze pokonała u siebie Resovię Rzeszów.

Artur Kosznicki, trener gości dokonał - w porównaniu z tymi meczami - jednej zmiany w wyjściowej jedenastce swojej drużyny. Karol Fietz zastąpił Filipa Koperskiego.

Spotkanie rozpoczęło się fatalnie dla gości i już w 5. minucie Oskar Wojtczak zamienił rzut karny na gola dla rezerw Śląska. Wydawało się, że kibice meczu będą świadkami wielu bramek. Jak się jednak okazało wynik już nie zmienił się.

Po zmianie stron Olimpia dążyła do wyrównania i w 72. minucie powinno być 1:1. Niestety, Oskar Sewerzyński nie wykorzystał rzutu karnego i - po dwóch wygranych w rundzie wiosennej - biało-zieloni stracili w stolicy Dolnego Śląska komplet punktów.

W następnej kolejce Olimpia podejmować będzie Zagłębie Sosnowiec.

Pozostałe wyniki i strzelcy 22. kolejki: ŁKS II Łódź - Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:4 (Lenard Szczygieł 12 - Kamil Sochań 8, Lucjan Klisiewicz 27-karny, 53-karny, Maciej Górski 90); **Resovia Rzeszów - Sokół Kleczew 1:1** (Adrian Małachowski 87 - Jacek Tkaczyk 58); **Zagłębie Sosnowiec - Podhale Nowy Targ 1:0** (Jewgienij Szykawka 2); **GKS Jastrzębie - Świt Szczecin 0:1** (Sebastian Rogala 6); **Warta Poznań - Rekord Bielsko-Biała 1:1** (Tomasz Wojcinowicz 75 - Daniel Świderski 48); **KKS Kalisz - Chojniczanka Chojnice 0:1** (Mateusz Bąkowicz 31); **Sandecja Nowy Sącz - Hutnik Kraków 1:0** (Bartłomiej Juszczyk 52). Mecz **Unia Skierniewice - Stal Stalowa Wola** zakończył się po zamknięciu wydania. ©℗

1. Unia Skierniewice	20	44	41-22
2. Olimpia Grudziądz	22	40	41-29
3. Warta Poznań	21	40	35-24
4. Podhale Nowy Targ	22	36	25-18
5. Świt Szczecin	21	35	40-35
6. Sandecja Nowy Sącz	21	33	32-28
7. Podbeskidzie B-B	22	32	39-34
8. Śląsk II Wrocław	22	30	38-35
9. Resovia Rzeszów	22	29	29-27
10. Chojniczanka Chojnice	21	28	33-31
11. Stal Stalowa Wola	20	27	38-31
12. Zagłębie Sosnowiec	21	26	24-33
13. Rekord Bielsko-Biała	21	25	29-36
14. Sokół Kleczew	21	25	36-34
15. Hutnik Kraków	22	24	31-33
16. KKS Kalisz	21	19	21-32
17. ŁKS II Łódź	21	14	22-41
18. GKS Jastrzębie	21	6	16-47

GLKS Dobrcz już nie zagra

MK, MG
@redakcjapolskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Po zimowej przerwie rozgrywki wznowiła większość zespołów 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej.**

Wydział Gier i Ewidencji KPZPN wycofał z rywalizacji GLKS Dobrcz i anulował wyniki spotkań drużyny. W następnym sezonie ekipa zostanie przesunięta o dwie klasy niżej. Najwyższe zwycięstwo na inaugurację wiosny odniósł wicelider tabeli z Mogilna.

Wyniki i strzelcy 18. kolejki: Mustang Ostaszewo - Łokietek Brześć Kujawski 1:1 (Hubert Maciąg 45+1 - Kacper Kamiński 81-karny); **Wisła Dobrzyń nad Wisłą - Victoria Czernikowo3:0** (Kamil Kuropatwiński 32, Kevin Durueke 50-karny, Mateusz Celmer 77); **Unia Solec Kujawski - Unia Gniewkowo 4:0** (Marcin Kościelecki 13, 16, 37, Maksymilian Stróżyński 68); **Pogoń Mogilno - Piast Kołodziejewo 5:0** (Wiktor Mrówczyński 2, 45+2, Adam Boiński 34, Michał Jabłoński 87-gol samobójczy, Przemysław Kędziora 90+3); **Noteć Łabiszyn - Lech Rypin 1:1** (Marcin Słowiński 55 - Marcin Baranowski 5). Pauzowała **Unia Wąbrzeźno.** Mecze **Orlęta Aleksandrów Kujawski - Chemik Bydgoszcz, Sparta Brodnica - Kujawiak Kowal, Cuiavia Inowrocław - Start Pruszcz** zostały przełożone na 22 kwietnia.

1. Chemik Bydgoszcz	16	44	48-4
2. Pogoń Mogilno	17	41	53-13
3. Wisła Dobrzyń n. Wisłą	17	34	30-15
4. Unia Wąbrzeźno	16	33	36-16
5. Mustang Ostaszewo	17	30	21-13
6. Unia Solec Kujawski	16	29	27-15
7. Sparta Brodnica	16	24	35-18
8. Łokietek Brześć Kujawski	17	23	23-32
9. Kujawiak Kowal	16	21	20-25
10. Orlęta Aleksandrów Kuj.	16	19	26-26
11. Piast Kołodziejewo	17	18	20-47
12. Victoria Czernikowo	17	17	14-36
13. Noteć Łabiszyn	17	16	24-29
14. Cuiavia Inowrocław	16	14	18-28
15. Lech Rypin	17	14	18-41
16. Unia Gniewkowo	16	8	12-37
17. Start Pruszcz	16	6	15-46

eprasa.pl d408d51b72

Siatkówka - PLS 1. liga BKS Bydgoszcz wygrał arcyważny mecz na Podlasiu

LIDER ZGUBIŁ PUNKT W SPALE

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

SMS PZPS SPAŁA - CUK ANIOŁY TORUŃ 2:3 (18:25, 26:24, 25:23, 21:25, 12:15)
Anioły: Jankowski 9, Podleśny 6, Surgut 13, Kosian 11, Skadorwa 20, Krysiak 20, Tynecki (libero) - Chmielewski 0.

Spotkały się lider z ostatnią drużyną w tabeli więc wynik miał być jasny: pewne, trzysetowe zwycięstwo Aniołów. Od drugiej odsłony mecz miał niespodziewany przebieg. W drugiej Anioły przegrywały 16:18, ale po chwili wygrywali już 24:19. I wtedy wydarzyło się coś niesamowitego. Torunianie przegrali kolejne sześć akcji i w konsekwencji seta!

Torunianie w końcówce trzeciego seta znowu okazali się mniej skuteczni niż młodzież ze Spały. Tak przegrane dwie partie podziałały mobilizująco na toruńskich siatkarzy. W tie-breaku kluczowy moment nastąpił przy stanie 8:8. Wtedy podopieczni Marcina Krysia wygrali trzy kolejne akcje.

W środę CUK Anioły zagrają w Kluczborku.

FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Siatkarze CUK Aniołów (w białych strojach) stracili zaskakujący punkt w Spale, ale wciąż są liderem

NECKO AUGUSTÓW - BKS BYDGOSZCZ 2:3 (21:25, 25:19, 25:19, 22:25, 13:15)
BKS: Siwicki 8, Bień 4, Mendel 12, Narkowicz 14, Rakowski 6, Kraut 14, Dzierżyński (libero) - Lisicki 2, Golik 0, Szarek 7.

To był ważny mecz dla obu drużyn. Bydgoszczanie zajmujący ostatnie bezpieczne miejsce mieli nad rywalem z Augustowa pięć punktów przewagi. Celem zespołu Michala Masnego było zwycięstwo, by na ostatnie cztery mecze sezonu zasadniczego mieć w miarę bezpieczny bufor punktowy.

Gospodarze prowadzili 2:1 w setach, ale w czwartym secie od połowy bydgoszczanie zaczęli przejmować kontrolę nad boiskowymi wydarzeniami i zmuszali rywali do popełniania błędów. Doszło do tie breaka. W nim BKS praktycznie cały czas prowadził, ale emocji nie brakowało. Decydującą akcję skończył Mateusz Siwicki. Warto dodać, że bardzo dobrze grę prowadził Błażej Bień, a świetnie w przyjęciu i obronie spisywał się libero Bartosz Dzierżyński.

Inne wyniki: MKS Będzin - BBTS Bielsko-Biała 3:1, GKS Katowice - Avia Świdnik 3:0, Czarni Radom - MCKiS Jaworzno 3:0, KPS Siedlce - Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:0, Mickiewicz - Kluczbork - Sparta Grodzisk 3:0, Stal Nysa - Asta Nowa Sól 2:3. ©℗

1. CUK Anioły Toruń	25	60	66:24
2. GKS Katowice	26	60	67:27
3. Stal Nysa	26	58	68:33
4. Mickiewicz Kluczbork	25	50	57:36
5. MKS Będzin	26	48	60:43
6. BBTS Bielsko-Biała	26	48	58:45
7. KPS Siedlce	26	38	50:54
8. Avia Świdnik	26	36	47:52
9. MCKiS Jaworzno	25	35	46:51
10. Lechia Tomaszów Maz.	26	34	47:55
11. Czarni Radom	26	33	44:52
12. Astra Nowa Sól	25	32	41:52
13. BKS Bydgoszcz	26	30	41:58
14. Necko Augustów	26	24	35:62
15. Sparta Grodzisk Maz.	26	23	31:62
16. SMS PZPS Spała	26	9	17:71

Pałac rozbity przez mistrzynie Polski, Sokół poza play off

DK, MK
dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. **W 20. kolejce Tauron Ligi nasze zespoły zdobyły tylko punkt.**

DEVELOPRES RZESZÓW - METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ 3:0 (25:12, 25:12, 25:21)
DevelopRes: Heyrman 3, Chmielewska 4, Piasecka 11, Dorsman 5, Bannister 19, Jansen 9, Szczygłowska (libero) - Adamczewska 0, Jasper 1, Wenerska 0, Sieradzka 2.
Pałac: Łyczakowska 1, Makarewicz 7, Dębowska 2, Foucher 0, Nowakowska 8, Witowska 4, Jagła (libero) - Głodzińska 6, Pinczewska 3, Ziółkowska (libero), Sobalska 0.

Dwa pierwsze sety były kompletnie nieudane dla bydgoskich zawodniczek. Pałacanki traciły punkty seriami i były tłem dla mistrzyń Polski w każdym siatkarskim elemencie i przekonały się o wielkiej sile rywalek.

Dopiero w trzeciej partii walka była zacięta. Szkoda, że dopiero wtedy zespół gości zaczął się stawiać Rzeszowiankom. Niestety, mimo starań Pałacowi nie udało się przedłużyć rywalizacji w spotkaniu.

Warto podkreślić, że Bydgoszczanki wykonały dwa razy mniej skutecznych ataków niż rywalki (22-44) i popełniły o siedem błędów więcej (21-14).

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Metalkas Pałac przegrał w Rzeszowie z DevelopResem i wciąż nie jest pewny awansu do play off

Na dwie kolejki przed zakończeniem sezonu zasadniczego nasz zespół jest ósmy w tabeli i nad Radomką Radom ma 3 pkt. przewagi. W ostatniej rundzie do Bydgoszczy przyjedzie outsider z Nowego Dworu Mazowieckiego, więc awans do play off wydaje się na wyciągnięcie ręki.

W następnej kolejce Pałac zagra na wyjeździe z UNI Opole.

STAL MIELEC - SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO 3:2 (25:22, 20:25, 25:16, 25:27, 15:9)
Stal: Bińczycka 2, Bączyńska 21, Moszyńska 10, Sobiczewska 17, Kazała 16, Ponikowska 17, Mazur (libero) - Calkins 0, Walczak 0.
Sokół: Tsitsigianni 12, Cygan 11, Kowalska 34, Świętoń 9, Brzoska 8, Priante 1, Pancewicz (libero) - W. Nowak 0, Stachowicz 0, Cur-Słomka 0, Stronias 3.

Jako szkoleniowiec gospodyń zadebiutował Marcin Ogonowski, ktory zastąpił Mateusza Grabdę.

W pierwszym secie gra obu drużyn falowała. Sokół prowadził już 11:6, ale potem przegrywał 19:22 i tych strat nie odrobił. Druga odsłona była już równa w wykonaniu siatkarek z Mogilna. Bardzo dobrze zagrywały (trzy asy - zero rywalek) i były lepsze w kontratakach (6-4).

Trzecia partia była kompletnie nieudana w wykonaniu Sokolanek. Przegrywały od początku i nie były w stanie nawiązać walki ze Stalą. Czwarty set to popis Wiktorii Kowalskiej, która zdobyła aż 14 pkt. przy 75 proc. skuteczności w ataku! Warto też podkreślić, że siatkarki Sokoła wykonały aż 26 obron!

Tie break od początku nie układał się po myśli ekipy gości, która przegrywała 0:3, 1:5, 2:8 i tych strat już nie odrobiła. Porażka oznacza koniec marzeń Mogilnianek o play off.

W następnej kolejce Sokół podejmie BKS Bielsko-Biała.

Inne wyniki 20. kolejki: Chemik Police - ŁKS Łódź 3:0, Budowlani Łódź - Radomka Radom 3:0. Mecz BKS Bielsko-Biała - LOS Nowy Dwór Mazowiecki zakończył się po zamknięciu wydania. #Volley Wrocław - UNI Opole (poniedziałek, godz. 20, Polsat Sport1).

1. DevelopRes Rzeszów	20	58	59:9
2. Budowlani Łódź	20	50	54:16
3. UNI Opole	19	40	44:24
4. BKS Bielsko-Biała	19	37	42:32
5. ŁKS Łódź	20	32	43:40
6. Chemik Police	20	29	39:39
7. Stal Mielec	20	25	36:45
8. Metalkas Pałac	20	25	33:42
9. Radomka Radom	20	22	34:45
10. Sokół & Hagric Mogilno	20	17	29:51
11. #Volley Wrocław	19	14	20:47
12. LOS Nowy Dwór Maz.	19	5	11:54

Sport i kultura. Będzie się działo w regionie!

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

LEKKOATLETYCE. **Halowe Mistrzostwa Świata Pomorze i Kujawy 26 to nie tylko sport. Dla fanów królowej sportu i nie tylko zorganizowane będą koncerty, wystawy, a nawet spektakl teatralny.**

Halowe Mistrzostwa Świata Kujawy Pomorze 26 to nie tylko trzy dni rywalizacji najlepszych lekkoatletów globu w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń, ale także program licznych wydarzeń kulturalnych i społecznych, które sprawią, że całe województwo stanie się przestrzenią do świętowania sportu.

W Toruniu na Rynku Nowomiejskim stanie oficjalna strefa kibica . Od 20 do 22 marca 2026 roku działać tam będzie miasteczko sportu, sztuki i edukacji, czyli przestrzeń, w której emocje z Kujawsko-Pomorskiej Areny Toruń przeniosą się w centralne miejsce miasta. Najważniejszym punktem strefy będzie imponujący namiot główny z panoramicznym ekranem LED, na którym transmitowane będą wszystkie sesje mistrzostw. Profesjonalna oprawa, prowadzenie w dwóch językach i znakomite nagłośnienie mają zachęcić do wspólnego kibicowania.

– Od samego początku wiedzieliśmy, że nie wszyscy kibice, którzy pasjonują się lekką atletyką zmieszczą się na trybuny hali. Przygotowaliśmy bardzo wiele atrakcji, które sprawią, że kibice będą chcieli spędzać w tej niezwykłej strefie dużo czasu. To będzie połączenie emocji sportowych, zabawy, kulturalnej wrażliwości i kujawsko-pomorskiej gościnności – mówi marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki.

W namiocie głównym zaplanowano bogaty program artystyczny. W sobotę publiczność zobaczy m.in. widowiskowe etiudy Teatru Ocelot, które będą połączeniem akrobatyki, baletu, muzyki i pantomimy. Wielkim muzycznym wydarzeniem będzie koncert Fukaj, jednego z najciekawszych przedstawicieli młodego pokolenia polskiego rapu, który też wystąpi w sobotę. Energetyczną atmosferę przez trzy dni podkręcać będą także DJ-e światowej klasy.

W strefie „Sport & Fun" uczestnicy sprawdzą swoje możliwości w skoku w dal, skoku wzwyż, na torze przeszkód czy na refleksomierzu. Będzie też mini bieżnia Mondo z profesjonalnym pomiarem czasu i blokami startowymi, a obok niej stanie piaskownica do skoku w dal. Jedną z najbardziej widowiskowych atrakcji stanie się „Przeskocz Duplantisa" – trampoliny bungee pozwolą symbolicznie zmierzyć się z wysokościami osiąganymi przez mistrzów tyczki.

– Nie mam żadnych wątpliwości, że ta strefa będzie wielkim hitem mistrzostw, bo jest w niej mnóstwo zaplanowanych atrakcji. Dzięki takim działaniom, może znacząco wpłynąć na popularyzację królowej sportu – podkreśla Adam Kszczot, były znakomity polski lekkoatleta.

Wśród atrakcji towarzyszących mistrzostwom będą też m.in. wydarzenia kulturalne. 9 marca w Filharmonii Pomorskiej im. Jana Paderewskiego w Bydgoszczy oraz 10 marca w Centrum Kulturalno-Kongresowe Jordanki w Toruniu zabrzmią największe hymny sportowych aren w nowych aranżacjach w ramach koncertu „We Are the Champions". W repertuarze znajdą się takie przeboje jak „We Are the Champions" zespołu Queen czy „The Best" Tiny Turner, czy klasyki Eltona Johna i Franka Sinatry. Na scenie wystąpią czołowi polscy artyści, m.in. Natalia Kukulska, Sławek Uniatowski i Kasia Moś, którzy nadadzą znanym utworom nową, emocjonalną głębię.

FOT. RADOSŁAW JÓŹWIAK

Adrianna Sułek-Schubert w towarzystwie maskotki Halowych Mistrzostw Świata - Goosi

eprasa.pl d408d51b72

Krótko

KOSZYKÓWKA

Artego Bydgoszcz kończy sezon na 11. miejscu. Rundę play out o miejsca 9-12 rozegrano w formie turnieju w Bochni. Bydgoszczanki w pierwszym meczu musiały uznać wyższość warszawskiej Polonii, choć w ostatniej minucie Anna Pawłowska miała rzut na prowadzenie. Drugi mecz był formalnością, bo rywalem był beniaminek z Jeleniej Góry, który w tym sezonie nie wygrał ani razu.

POLONIA WARSZAWA - ARTEGO BYDGOSZCZ 89:88 (22:26, 26:14, 22:15, 19:31)
Polonia: Vitulova 18 (4), Masłowska 10, Kusiak 10 (1), Sosnowska 10 (1), Wesołowska 8 oraz Davenport 18, 10 zb., Puter 10 (1), Rogozińska 3 (1), Wiklak 2.
Artego: Jones 26 (1), 11 zb., Keller 20 (2), Sobiech 10 (2), Michałek 2, Pawlikowska 0 oraz Pawłowska 19 (2), Pokk 5 (1), Uziuałło 4, Maławy 0.

ARTEGO BYDGOSZCZ - ISANDS WICHOŚ JELENIA GÓRA 111:87 (22:22, 25:23, 30:31, 34:11)
Artego: Michałek 29 (8), Jones 21 (1), Pawlikowska 18 (4), Sobiech 3 (1), Keller 2 oraz Szymkiewicz 7 (1), Maławy 5 (1), Uziałło 4, Pawłowska 2.
Isands: Dzierbicka 26 (1), Stępień 24 (6), Kosalewicz 16, Domka 15 (1), Kurkowiak 4 oraz Pawlukiewicz 2, Prokop 0, Warsińska 0, Pilichowska 0, Byczkowska 0, Stolarz 0
jp

LOTTO

PIĄTEK, 6.03
Multi Multi, godz. 14.00
2, 5, 8, 9, 10, 19, [20], 24, 25, 28, 29, 40, 58, 61, 64, 69, 71, 73, 76, 80
Kaskada, godz. 14.00
2, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 16, 20, 23, 24
Multi Multi, godz. 22.00
1, 2, 6, [7], 9, 10, 22, 26, 33, 35, 42, 44, 46, 51, 52, 57, 63, 66, 69, 79
Kaskada, godz. 22.00
4, 5, 6, 7, 10, 11, 14, 18, 19, 20, 23, 24
Mini Lotto
8, 21, 30, 33, 42
Ekstra Pensja
12, 17, 18, 32, 33 - 1
Ekstra Premia
1, 14, 20, 25, 26 - 4
Eurojackpot
8, 17, 26, 31, 47 - 1, 6
SOBOTA, 8.03
Multi Multi, godz. 14.00
1, 4, 6, 8, 10, 17, 26, [31], 33, 37, 38, 45, 46, 54, 56, 63, 67, 70, 73, 77
Kaskada, godz. 14.00
2, 3, 4, 5, 6, 7, 11, 13, 16, 17, 20, 24
Multi Multi, godz. 22.00
1, 5, 8, 12, 14, 16, 20, 20, 25, [26], 27, 30, 35, 37, 41, 50, 54, 56, 63, 76, 80
Kaskada, godz. 22.00
3, 7, 8, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 20, 21, 24
Lotto 2, 7, 10, 18, 27, 29
Lotto Plus 15, 22, 27, 33, 36, 45
Mini Lotto
6, 16, 26, 31, 41
Ekstra Pensja
1, 4, 8, 18, 25 - 2
Ekstra Premia
5, 18, 19, 22, 32 - 1
NIEDZIELA, 15.02
Multi Multi, godz. 14.00
9, 14, 17, 18, 19, 24, 27, 30, 45, 46, 52, 60, 67, 69, 72, [73], 74, 76, 78, 79
Kaskada, godz. 14.00
1, 2, 3, 5, 6, 9, 13, 14, 15, 17, 18,24

Koszykówka Fatalny powrót Anwilu po przerwie, dramat Twardych Pierników

GINZBURG: POTRZEBUJĘ OBROŃCÓW!

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

Anwil Włocławek po raz ósmy z rzędu przegrał we własnej hali z Legią Warszawa. Trzy tygodnie pracy nie poprawiły złych zachowań w defensywie.

ANWIL WŁOCŁAWEK - LEGIA WARSZAWA 83:91 (19:24, 27:32, 15:21, 22:14)
Anwil: Wahl 23 (1), 10 zb., Fridriksson 19 (3), Vucić 8, 7 zb., 8 as., Michalak 7 (2), Lockett 6 (2) oraz Mucius 9 (2), Borowski 7 (1), Slaughter 2, Allen 2, Kołodziej 0, Łazarski 0.
Legia: Pluta 21 (6), Ponsar 13 (1), Hunter 11, Graves 10, Kolenda 7 (1) oraz Brewton 14 (3), Silins 9 (1), Thompson 4, Tomaszewski 2.

FOT. OLIWIA NOWAK
Elvar Fridriksson spełnia swoją rolę w ataku, ale w obronie bywa gorzej

- Zaczęliśmy dobrze mecz, ale mieliśmy duże problemy z obroną, zwłaszcza w akcjach jeden na jeden. W drugiej kwarcie mieliśmy tylko dwa faule, to wstyd. Po przerwie wróciliśmy do gry, mieliśmy otwarte rzuty przy -7. Przepraszam kibiców, porażki są częścią życia, ale na pewno nie takiego powrotu na trybuny po dwóch miesiącach oczekiwali - powiedział po meczu Ronen Ginzburg.

To niesamowite, jak niewygodnym rywalem dla Anwilu stała się Legia: dwie przegrane serie w play off, cztery lata bez domowego zwycięstwa, jedna wygrana w ostatnich 12 starciach...

Wracający do meczów o stawkę po trzech tygodniach przerwy Anwil rozpoczął świetnie - od 9:0, ale Legia jeszcze w 1. kwarcie odrobiła straty i zmusiła Ronena Ginzburga do przerwy na żądanie. Goście świetnie rzucali z dystansu, w połowie 2. kwarty po kolejnej „trójce" Pluty było 27:37. 50 - tyle punktów Anwil stracił w tym meczu przez pierwszych 16 minut. Legia z dziecinną łatwością kreowała pozycje strzeleckie. „Gdzie jest obrona" - pytali bezradnie kibice na trybunach.

Ostatnią kwartę Anwil rozpoczął serią 11:0, ale nie był w stanie utrzymać takiego poziomu defensywy do końca meczu.

W ekipie Anwilu ten egzamin zdali obchodzący 25 urodziny waleczny od początku do końca Tayler Wahl i Kacper Borowski, który dobrymi zachowaniami w defensywie wysłał po przerwie na ławkę Mate Vucicia.

W sobotę goście żarty robili sobie z defensywy Anwilu na obwodzie, a królem parkietu okazał się Andrzej Pluta. - Potrzebuję gracza, który będzie w stanie zatrzymać obwodowych rywala - przyznał Ginzburg.

CZARNI SŁUPSK - ARRIVA LOTTO TORUŃ 103:93 (26:22, 29:19, 20:20, 11:25, D 17:7)
Czarni: Duffy 26 (4), 12 as., Hlnes 13 (1), Wilczek 8 (1), Lambrecht 7, Penn 3 oraz Parzeński 18, Carter 16 (4), Nowakowski 7 (2), Skele 5.
Arriva Lotto: Smith 29 (6), Langović 20, 9 zb., Szlachetka 12, Brenk 6 oraz Kenig 9 (1), Lipiński 8, Prokopowicz 0.

Zdziesiątkowana Arriva Lotto stoczyła w Słupsku niesamowitą walkę. Mimo absencji Personsa, Thomassona i Kunca torunianie odrobili 18 punktów straty i prowadzili na 3 sekundy przed końcem trzema punktami. Gospodarze wykorzystali ewidentny błąd sędziów, na dogrywkę trafił Carter i ostatecznie wyrwali zwycięstwo.

Inne wyniki: Śląsk Wrocław - MKS Dąbrowa Górnicza 95:90, Zastal Zielona Góra - King Szczecin 74:75, GTK Gliwice - Trefl Sopot 92:96, Górnik Wałbrzych - Miasto Szkła Krosno 90:74, Dziki Warszawa - Arka Gdynia 94:84.

1. King Szczecin	21	36	+47
2. Trefl Sopot	21	35	+111
3. Legia Warszawa	21	35	+107
4. Dziki Warszawa	21	34	+152
5. Śląsk Wrocław	19	33	+129
6. Anwil Włocławek	21	32	+67
7. Zastal Zielona Góra	21	32	+76
8. Arka Gdynia	20	32	+53
9. Górnik Wałbrzych	20	31	-14
10. MKS Dąbrowa Górnicza	21	31	-1
11. Stal Ostrów	20	30	-58
12. Arriva Lotto Toruń	21	29	-44
13. Czarni Słupsk	21	28	-89
14. Start Lublin	20	27	-155
15. GTK Gliwice	21	26	-198
16. Miasto Szkła Krosno	21	24	-183

Astoria rządzi i dzieli, nokaut po przerwie. Nieudany finisz Noteci

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. **Enea Abramczyk Astoria z dziesiątym zwycięstwem z rzędu. Qemetica Noteć nie dała rady u siebie Sokołowi Łańcut.**

ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ - DECKA PELPLIN 104:81 (28:22, 25:28, 25:18, 26:13)
Astoria: Kimbrough 20 (4), Kemp 17, 9 zb., Kamiński 13 (1), Chyliński 11, Nowakowski 4 (1), 8 as. oraz Gruszecki 19 , Kędel 15 (1), Kachelski 5.
Decka: Siewruk 19 (2), Toczek 15 (2), Gurtatowski 14 (2), Nagel 8, Rudziński 3 (1) oraz Szczepański 13, Durski 6 (2), Bękarciak 3, Stubba 0.

Asta mecz na szczycie rozpoczęła bez Wojciecha Dzierżaka i Mikołaja Jamiołkowskiego. Obaj już nie zagrają w tym sezonie: rozgrywający z powodu kontuzji, środkowy rozwiązał kontrakt z przyczyn osobistych. Nie było w składzie Jakuba Andrzejewskiego i Bartosza Ptaka, ale oni niedługo wrócą do gry.

Goście także przyjechali osłabieni, m.in. nie grał najlepszy strzelec ligi ligi Jayden Coke-Domingue. Mimo tego w 23. minucie Decka zbliżyła się na dystans 2 punktów (59:57). Odpowiedź Asty była bardzo zdecydowana. Kolejne trzy minuty wygrała 15:4 (świetne momenty Kimbrough i Patryka Kędla) i pierwszy raz gospodarze prowadzili dwucyfrowo. Poprawka serią 9:1 na otwarcie ostatniej kwarty rozstrzygnęła losy meczu.

- To był trudny mecz, bo w tygodniu napływały różne informacje, kto w Pelplinie nie zagra i trudno było przygotować skauting. Po przerwie zmieniliśmy system obrony, przyspieszyliśmy grę, a jednocześnie zatrzymaliśmy kontry przeciwnika - podsumował trener Grzegorz Skiba.

FOT. DARIUSZ BLOCH
Martyce Kimbrough miał 8/13 z gry, 6 zbiórek i ani jednej straty przez blisko pół godziny na parkiecie.

QEMETICA NOTEĆ - SOKÓŁ ŁAŃCUT 87:101 (19:33, 29:20, 21:21, 18:27)
Noteć: Rompa 12 (2), Frye 8 (2), Mitrović 7 (1), Trubacz 4, Sobiech 2 oraz Lis 24 (4), Czujkowski 10 (2), Harris 9, Stryjewski 6, Grzesiak 5 (1), Styczeń 0.
Sokół: Milovanović 27 (1), 10 zb., Kaszowski 22 (4), Zegzuła 18 (3), Łabinowicz 12, Kucharek 0 oraz Struski 16 (2), Czempiel 3 (1), Hlebowicki 3, Krzywdziński 0.

W 1. połowie goście mieli już 16 punktów przewagi. Do przerwy było już tylko -5, choć dobrze pilnowany Luka Mitrovic miał 1/4 z gry, a Dylan Frye oddał tylko trzy rzuty z gry. Po przerwie inowrocławianie kilka razy zbliżali się na dystans zaledwie 2 punktów. O porażce zadecydował początek ostatniej kwarty, gdy przez sześć minut gospodarze tylko dwa razy trafili do kosza.

Inne wyniki: Kotwica Kołobrzeg - Resovia 103:80, Polonia Warszawa - Polonia Leszno 68:76, Politechnika Opole - Żubry Białystok 87:68, ŁKS Łódź - Basket Poznań 96:82, WKK Wrocław - GKS Tychy 77:69. ©℗

1. Enea Abramczyk Astoria	25	47	+310
2. Sokół Łańcut	26	43	-5
3. Decka Pelplin	26	42	+92
4. Fulimpex Starogard Gd.	25	42	+120
5. GKS Tychy	26	42	+34
6. ŁKS Łódź	24	41	+195
7. Spójnia Stargard	24	39	+60
8. WKK Wrocław	25	37	-25
9. Polonia Leszno	26	37	-98
10. Kotwica Kołobrzeg	24	36	+102
11. Polonia Warszawa	25	36	-82
12. Basket Poznań	25	36	-14
13. Qemetica Noteć	26	35	-127
14. Resovia	24	33	-61
15. Politechnika Opole	25	33	-72
16. Miners Katowice	24	30	-139
17. Żubry Białystok	24	27	-290

eprasa.pl d408d51b72

Od marca wzrosły renta wdowia oraz jej limit

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Po marcowej waloryzacji emerytury i renty wzrosły o 5,3 proc., co przekłada się też na podwyżkę renty wdowiej. O niemal 300 zł wyższy jest też jej limit. Obecnie wynosi 5935,47 zł brutto.

Renta wdowia to połączenie renty rodzinnej po zmarłym małżonku z własnym świadczeniem, np. emeryturą. Oznacza to, że można otrzymywać dwa świadczenia jednocześnie.

Jedno z nich wypłacane jest w całości, a drugie jedynie w części. Po marcowej waloryzacji są one wyższe o 5,3 proc.

- W praktyce oznacza to, że można pobierać całą emeryturę i 15 procent renty rodzinnej albo całą rentę rodzinną i 15 procent własnego świadczenia. Od 2027 roku udział drugiego świadczenia wzrośnie do 25 procent, co przełoży się na wyższe wypłaty. Warto pamiętać, że renta rodzinna dla jednej osoby wynosi 85 procent świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu małżonkowi - zaznacza Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Jak dodaje, osoba składająca wniosek może samodzielnie wybrać najkorzystniejszy wariant wypłaty lub we wniosku zaznaczyć, aby wyboru wyższego świadczenia dokonał ZUS.

Nowe limity renty wdowiej po waloryzacji

W przypadku renty wdowiej obowiązują limity.

Suma świadczeń wypłacanych w zbiegu nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury. Po marcowej waloryzacji limit ten wzrósł o niemal 300 zł - z kwoty 5636,73 zł do 5935,47 zł brutto.

W przypadku przekroczenia tej wysokości świadczenia zostaną pomniejszane o wartość nadwyżki. Jeżeli natomiast już jedno świadczenie (emerytura lub renta rodzinna) będzie równe limitowi lub go przekroczy, renta wdowia nie będzie przysługiwać i wypłacane będzie wyłącznie jedno świadczenie. To istotna informacja zarówno dla osób, które już pobierają to świadczenie, jak i dla tych, które zamierzają złożyć wniosek.

Z podwyżki renty wdowiej cieszy się pani Renata z Bydgoszczy: - Były zapowiedzi, że świadczenia wzrosną o 4,9 proc. Ostatecznie jest to 5,3 proc. To cieszy, bo dla seniora każda złotówka jest ważna. Wdowom z jednego dochodu żyje się naprawdę trudno. Teraz dzięki rencie wdowiej i waloryzacji do portfela wpadną dodatkowe pieniądze. Rentę wdowią pobieram od sierpnia ubiegłego roku. Miesięcznie zyskałam prawie 300 złotych - opowiada nasza Czytelniczka.

FOT. FREEPIK.COM

Renta wdowia to połączenie renty rodzinnej po zmarłym małżonku z własnym świadczeniem, np. emeryturą

Kto może otrzymać rentę wdowią

Prawo do renty wdowiej przysługuje osobom spełniającym ściśle określone warunki.

Muszą mieć ukończony powszechny wiek emerytalny, czyli 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn. Do dnia śmierci współmałżonka muszą pozostawać z nim w małżeństwie.

Ważne jest także, aby prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku zostało przyznane nie wcześniej niż pięć lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Osoba ubiegająca się o rentę wdowią nie może także zawrzeć nowego związku małżeńskiego.

Jak złożyć wniosek o rentę wdowią

Wniosek o rentę wdowią (formularz ERWD) można złożyć: w placówce ZUS-u, wysłać pocztą lub przekazać elektronicznie przez platformę eZUS.

Dodatkowe świadczenie będzie wypłacane w tym samym terminie co świadczenie podstawowe, czyli 1., 6., 10., 15., 20. lub 25. dnia miesiąca. Termin płatności wskazany jest w decyzji ustalającej zbieg świadczeń z rentą rodzinną.

Ile wniosków już złożono o rentę wdowią

Od stycznia do 31 grudnia 2025 roku w całej Polsce do ZUS-u wpłynęło ponad 1 mln 156 tys. wniosków o rentę wdowią. Najwięcej złożono w województwach śląskim, mazowieckim i wielkopolskim, a najmniej w podlaskim, lubuskim i opolskim. W województwie kujawsko-pomorskim do placówek ZUS wpłynęło 65,5 tys. takich wniosków.

Na koniec grudnia 2025 roku z renty wdowiej korzystało już ponad milion osób. Wypłaty świadczeń łączonych z rentą rodzinną wyniosły łącznie 3 mld 516 mln zł, z czego 317,7 mln zł stanowiło 15 proc. drugiego świadczenia. W województwie kujawsko-pomorskim renta wdowia trafiła do 57,4 tys. osób, a kwota wypłat wyniosła 198,9 mln zł, w tym 18,5 mln zł w ramach 15 procent drugiego świadczenia.

Dzięki rencie wdowiej uprawnieni zyskali średnio 350,63 zł miesięcznie, a w regionie 348,48 zł.

Dlaczego ZUS odrzuca wnioski od wdów?

Nie wszystkie osoby spełniają warunki do przyznania świadczenia.

Do najczęstszych przyczyn decyzji odmownych należą:

- zbyt wysoka kwota świadczenia aktualnie wypłacanego (powyżej trzykrotności kwoty najniższej emerytury, czyli to obecnie 5935,47 zł brutto),
- nabycie prawa do renty rodzinnej po zmarłym małżonku wcześniej niż 5 lat przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego,
- brak prawa do renty rodzinnej,
- brak prawa do własnego świadczenia,
- niepozostawanie we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci małżonka,
- nieosiągnięcie powszechnego wieku emerytalnego,
- zawarcie nowego związku małżeńskiego.

©℗

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DOCIEPLENIA, malowanie. 509559008

GŁADZIE panele malowanie 665159945

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

PORZĄDKOWE

DYWANY, tapicerki, okna. Czyszczenie "Kärcher" 697-628-925

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

REKLAMA 0011486115

„ALPA"
Zakład i Dom Pogrzebowy
Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl
- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z jajem dowóz 600539790

REKLAMA 0011485048

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
GABINET PSYCHIATRYCZNY
ARKADIUSZ SZMANDA
87-100 Toruń, ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA 0011443513

REZONANS MAGNETYCZNY
7 DNI W TYGODNIU
ODPŁATNIE I W RAMACH UMOWY Z NFZ
OPIS BADANIA W CIĄGU OKOŁO 10 DNI
„TOMOGRAF"
ul. Kościuszki 71, Toruń
Rejestracja badań odpłatnych:
601 261 986, 22 276 24 40
rejestracja@tomograf.torun.pl www.tomograf.torun.pl

REKLAMA 0011490601

Informacja o nieruchomościach przeznaczonych do sprzedaży przez Gminę Miasta Toruń

Dnia 9.03.2026 r. w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Torunia, przy ul. Grudziądzkiej 126 b, został wywieszony wykaz zasiedlonych nieruchomości lokalowych, stanowiących własność Gminy Miasta Toruń, przeznaczonych do sprzedaży wraz ze sprzedażą ułamkowych części gruntu, w trybie bezprzetargowym na rzecz najemców tych lokali, położonych jn.:

- Kameralna 1; Kręta 74-76; Poznańska 190-192, KW nr TO1T/00048769/6, dz. nr 894, pow. 0,3071 ha, obręb 63,
- J. Hurynowicz 8, KW nr TO1T/00036325/5, dz. nr 54/7, pow. 0,1481 ha, obręb 36,
- J. Hurynowicz 20, KW nr TO1T/00036323/1, dz. nr 54/5, pow. 0,1061 ha, obręb 36,
- Z. Krasińskiego 114, KW nr TO1T/00073199/3, dz. nr 106/4, 110/5, 111/2, pow. 0,1380 ha, obręb 7.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 56 61 18 407.

AUTOPROMOCJA 0010738838

Zleć nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia

Biuro ogłoszeń
Nowości Dziennika Toruńskiego:
Toruń, czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Express Bydgoski
Gazeta Pomorska
Nowości Dziennik Toruński

eprasa.pl d408d51b72

Trylogia Toruńskich Legend 2026

Ruszyła kolejna edycja wyjątkowego tryptyku dla biegaczy w Toruniu. Stawką Trylogii Legend Toruńskich jest zawsze wyjątkowy medal - 8 marca biegacze ścigali się o symbol toruńskiego flisaka.

Na uczestników czeka nie tylko szybka i emocjonująca piątka, ale także zupełnie nowa Legendarna Dycha - bieg na 10 km, który oficjalnie dołącza do cyklu. Tego dnia odbyły się również biegi dla dzieci i młodzieży, dzięki czemu w sportowej zabawie miałyu szansę wziąć udział całe rodziny.

Kolejna odsłona Trylogii Legend Toruńskich to Run Toruń Plaza (17 maja 2026), a finał całego cyklu zaplanowano na 18 października. Wtedy Na zawodników czekają dystanse 5 km, półmaraton i maraton, a także podsumowanie całego cyklu i kompletowanie kolekcjonerskiego medalu.©℗ **JP**

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

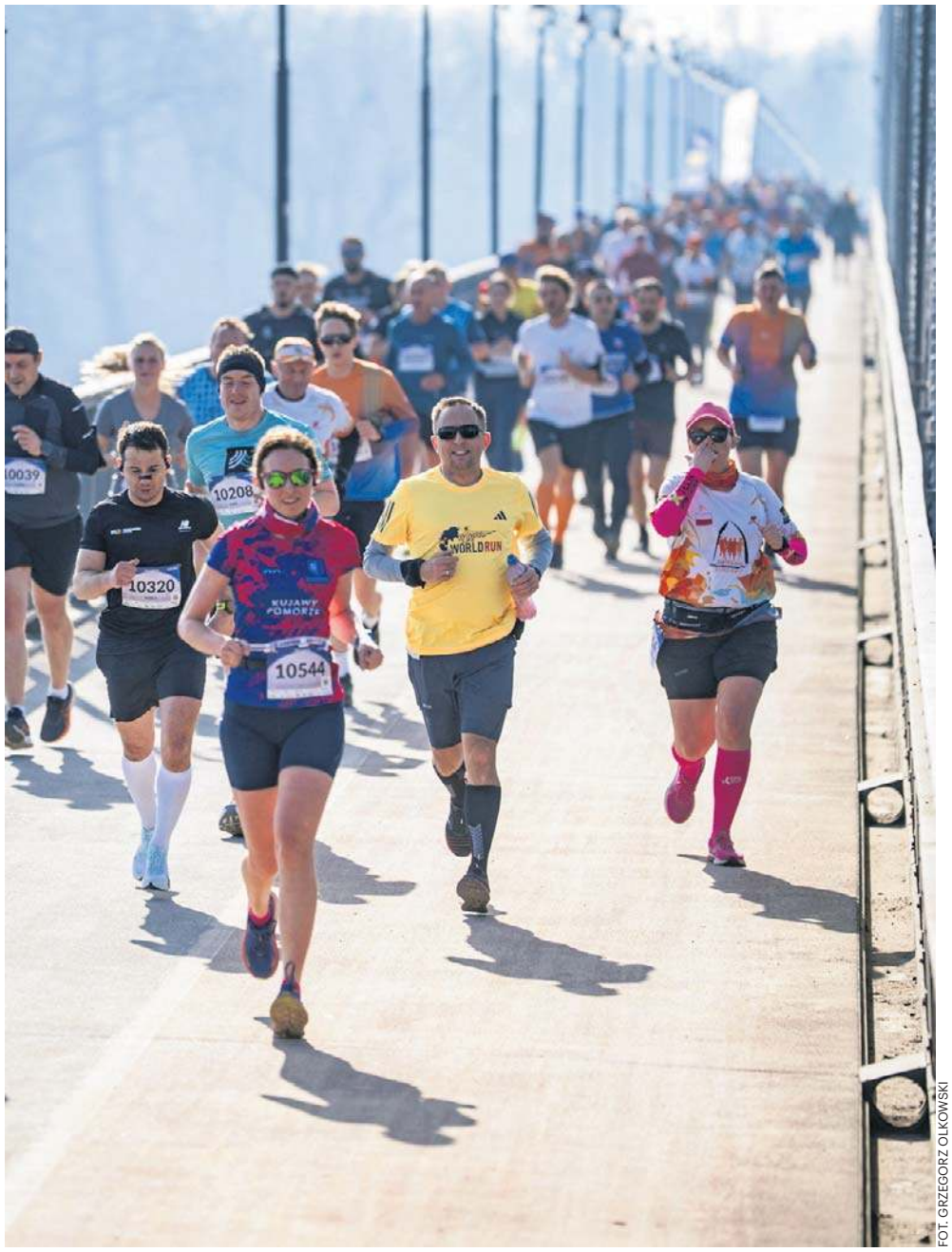

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

eprasa.pl d408d51b72